VIII kadencja

KANCELARIA SEJMU
Biuro Komisji Sejmowych

PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA

■ **Komisji Śledczej do zbadania prawidłowości i legalności działań organów i instytucji publicznych wobec podmiotów wchodzących w skład Grupy Amber Gold (nr 9)**

z dnia 9 listopada 2016 r.

Pełny zapis przebiegu posiedzenia

Komisji Śledczej do zbadania prawidłowości i legalności działań organów i instytucji publicznych wobec podmiotów wchodzących w skład Grupy Amber Gold (nr 9)

9 listopada 2016 r.

Komisja Śledcza do zbadania prawidłowości i legalności działań organów i instytucji publicznych wobec podmiotów wchodzących w skład Grupy Amber Gold, obradująca pod przewodnictwem poseł **Małgorzaty Wassermann (PiS)**, przewodniczącej Komisji, zrealizowała następujący porządek dzienny:

– przesłuchanie Witolda Niesiołowskiego, prokuratora Prokuratury Okręgowej w Gdańsku wezwanego w celu złożenia zeznań w toczącym się postępowaniu zmierzającym do zbadania prawidłowości i legalności działań organów i instytucji publicznych wobec podmiotów wchodzących w skład Grupy Amber Gold;

– przesłuchanie Marzanny Majstrowicz, prokurator Prokuratury Rejonowej Gdańsk-Wrzeszcz w Gdańsku, wezwanej w celu złożenia zeznań w toczącym się postępowaniu zmierzającym do zbadania prawidłowości i legalności działań organów i instytucji publicznych wobec podmiotów wchodzących w skład Grupy;

– sprawy bieżące.

W posiedzeniu wzięli udział: **Marzanna Majstrowicz** i **Witold Niesiołowski** świadkowie wezwani przez Komisję oraz **Tomasz Golenia**, **Waldemar Gontarski**, **Justyna Halagarda**, **Bartłomiej Kachniarz**, **Wojciech Kamieński**, **Paweł Karcz**, **Tomasz Majchrzak** i **Sławomir Śnieżko** stali doradcy Komisji.

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Igor Amarowicz, Anna Jasieńska, Wioletta Węciorkowska** – z sekretariatu Komisji w Biurze Komisji Sejmowych, **Witold Paraniak** – redaktor z Biura Komisji Sejmowych oraz **Kinga Bereda** i **Dawid Bedyński** – redaktorzy z Sekretariatu Posiedzeń Sejmu.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Dzień dobry państwu.

Niech pan siada, panie prokuratorze.

Otwieram posiedzenie sejmowej Komisji Śledczej do zbadania prawidłowości i legalności działań organów i instytucji publicznych wobec podmiotów wchodzących w skład Grupy Amber Gold.

Stwierdzam kworum.

Porządek dzisiejszego posiedzenia przewiduje przesłuchanie pana Witolda Niesiołowskiego, prokuratora Prokuratury Okręgowej w Gdańsku, wezwanego w celu złożenia zeznań w toczącym się postępowaniu zmierzającym do zbadania… i tu jest przedmiot uchwały.

W punkcie 2. będziemy przesłuchiwać panią prokurator Marzannę Majstrowicz.

Ewentualnie na końcu kwestia spraw bieżących.

Czy są inne propozycje? Nie słyszę.

Szanowni Państwo, w takim razie przystępujemy do realizacji punktu 1.

Na wezwanie komisji stawił się pan Witold Niesiołowski.

Zgodnie z treścią art. 11d ust. 1 ustawy o sejmowej komisji śledczej, w związku z art. 233 § 2 Kodeksu karnego, pouczam pana, iż, zeznając przed sejmową Komisją Śledczą, jest pan zobowiązany mówić prawdę i tylko prawdę. Zeznanie nieprawdy lub zatajenie prawdy powoduje odpowiedzialność karną na podstawie art. 233 § 1 Kodeksu karnego, który przewiduje sankcje w postaci kary pozbawienia wolności od 6 miesięcy do lat 8.

Wymogi proceduralne obligują mnie do zapytania: czy pan rozumie treść pouczenia?

Świadek Witold Niesiołowski:

Zrozumiałem treść pouczenia.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Panie prokuratorze, jakby pan… nie musi pan absolutnie wstawać, bo to nie jest sąd, natomiast jakby do mikrofonu pan zechciał mówić.

Świadek Witold Niesiołowski:

Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Zgodnie z treścią art. 11c ust. 1 i 2 oraz 17 ust. 1 ustawy o sejmowej komisji śledczej pouczam pana o następujących prawach, które panu przysługują.

Jeden, uchylenie się od odpowiedzi na pytanie, jeżeli jej udzielenie mogłoby narazić pana lub osobę dla pana najbliższą w rozumieniu art. 115 § 11 Kodeksu karnego na odpowiedzialność za przestępstwo lub przestępstwo skarbowe.

Dwa, odmowy zeznań, gdy jest pan osobą podejrzaną o popełnienie przestępstwa pozostającego w ścisłym związku z czynem stanowiącym przedmiot postępowania albo gdy za to przestępstwo został pan skazany.

Trzy, żądania, aby przesłuchano pana na posiedzeniu zamkniętym, jeżeli treść zeznań mogłaby narazić na hańbę pana lub osobę dla pana najbliższą w rozumieniu art. 115 § 1 Kodeksu karnego.

Cztery, odmowy zeznań co do okoliczności, na które rozciąga się ciążący na panu obowiązek zachowania tajemnicy ustawowo chronionej w przypadkach określonych w przepisach ustawy o sejmowej komisji śledczej.

Pięć, zgłoszenie wniosku o zarządzenie przerwy w posiedzeniu komisji.

Sześć, zwrócenie się z wnioskiem o umożliwienie swobodnej wypowiedzi.

Siedem, zwrócenie się z wnioskiem o uchylenie pytania, które w pana ocenie sugeruje treść odpowiedzi, jest nieistotne lub niestosowne.

Osiem, złożenie wniosku o dokonanie czynności, które komisja może albo ma obowiązek podejmować z urzędu.

Dziewięć, złożenie wniosku o wyłączenie członka komisji w trybie art. 5 lub 6 ustawy.

Przypominam, że przebieg posiedzenia jest utrwalany za pomocą urządzenia rejestrującego dźwięk i obraz, o czym został pan uprzedzony w wezwaniu.

W dalszej kolejności, na podstawie art. 11b ustawy o sejmowej komisji śledczej, zwracam się do pana z zapytaniem: czy ustanowił pan pełnomocnika?

Świadek Witold Niesiołowski:

Nie, nie ustanowiłem.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

W tej sytuacji poproszę pana o podanie imienia, nazwiska, wieku i zajęcia.

Świadek Witold Niesiołowski:

Witold Niesiołowski, wiek 56 lat, wykonuję zawód prokuratora.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Dziękuję bardzo.

Oświadczam, że dane dotyczące miejsca zamieszkania znane są komisji i znajdują się w aktach.

Czy był pan prawomocnie skazany za składanie fałszywych zeznań lub oskarżeń?

Świadek Witold Niesiołowski:

Nie, nie byłem.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Proszę teraz wszystkich o powstanie.

Zgodnie z treścią art. 11d ustawy o sejmowej komisji śledczej nastąpi teraz odebranie od pana przyrzeczenia.

Proszę za mną powtarzać:

Świadomy znaczenia moich słów…

Świadek Witold Niesiołowski:

Świadomy znaczenia moich słów…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

…i odpowiedzialności przed prawem…

Świadek Witold Niesiołowski:

…odpowiedzialności przed prawem…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

…przyrzekam uroczyście…

Świadek Witold Niesiołowski:

…przyrzekam uroczyście…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

…że będę mówił szczerą prawdę…

Świadek Witold Niesiołowski:

…że będę mówił szczerą prawdę…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

…niczego nie ukrywając z tego, co jest mi wiadome.

Świadek Witold Niesiołowski:

…niczego nie ukrywając z tego, co jest mi wiadome.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Dziękuję bardzo.

Panie prokuratorze, zgodnie z art. 11i ustawy o sejmowej komisji śledczej w związku z art. 171 § 1 k.p.k może pan swobodnie wypowiedzieć się w sprawie będącej przedmiotem badania komisji.

Czy chce pan prokurator skorzystać z tego prawa?

Świadek Witold Niesiołowski:

Od tego bym zaczął.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Bardzo proszę.

Świadek Witold Niesiołowski:

Na stanowisku prokuratora pracuję od 1991 r. do chwili obecnej. Większość tego czasu przepracowałem w powszechnych jednostkach organizacyjnych prokuratury szczebla rejonowego. Od 1,5 roku pracuję w prokuraturze okręgowej. W 2008 r. zostałem powołany do funkcji prokuratora rejonowego Gdańsk-Wrzeszcz w Gdańsku i funkcję tą pełniłem do 8 lutego 2011 r. Faktycznie czynności w tej prokuraturze wykonywałem do jesieni 2010 r., albowiem wtedy rozchorowałem się i przebywałem przez okres 4, 5 miesięcy na zwolnieniu lekarskim.

Prokuratura Rejonowa Gdańsk-Wrzeszcz w Gdańsku jest specyficzną prokuraturą. Jest to duża prokuratura, z dużym wpływem i wbrew swojej nazwie obejmuje również śródmieście miasta Gdańska. Oczywiście do jej właściwości terytorialnej należy dzielnica Wrzeszcz, dzielnica Suchanino, jak również – wcześniej wspomniałem – śródmieście miasta z urzędem miejskim, z sądami, z aresztem śledczym na Kurkowej oraz z większością

szpitali na terenie Gdańska. Powoduje to specyficzny spływ, wpływ spraw, tzn. spraw z najtrudniejszych na terenie miasta.

W tym okresie przeciętny miesięczny wpływ do tej prokuratury wynosił ok. 600–700 spraw. W jednostce tej pracowało ok. 20 prokuratorów, z tym że był to stan teoretyczny, albowiem wśród tej liczby ok. 1/4, 1/3 permanentnie przebywało na usprawiedliwionej absencji. Były to choroby, delegacje, szkolenia. Z tego wniosek, że faktycznie w tej jednostce te 600 spraw, z wpływem 600 spraw w miesiącu, załatwiało ok. 10, 12, 13, 14 prokuratorów.

Wskazałem miesięczny wpływ spraw do tej jednostki, natomiast ilość spraw będąca w obiegu była znacznie większa, albowiem nie ma takiej sytuacji w prokuraturze, iż w ciągu miesiąca załatwia się tyle samo spraw, ile do niej wpływa. Zawsze jest to liczba nieco większa, pozostająca w obiegu. W obiegu w tym czasie w jednostce pozostawało ok. 1000 spraw, jak wskazałem wcześniej, do realizacji czynności przez ok. 15 prokuratorów. Oprócz tego w jednostce tej, jak w każdej prokuraturze szczebla rejonowego, pozostawało kilkaset spraw w zawieszeniu. W tej jednostce akurat takich spraw było ok. 500–600.

W tych specyficznych warunkach kierowałem tą jednostką, jak wcześniej wskazałem, od 2008 r. de facto do jesieni 2010 r. Sprawy dotyczącej spółki Amber Gold w zakresie, jak wpłynęła, jakie były w niej realizowane czynności, co ja w niej wykonywałem, po prostu nie pamiętam. Z uwagi na ilość spraw wpływających do tej jednostki wydawało się chyba w tym okresie, że to była zwykła pospolita sprawa.

Moja wiedza w zakresie działań podejmowanych w Prokuraturze Rejonowej Gdańsk -Wrzeszcz w Gdańsku w tej sprawie pochodzi wyłącznie ze środków masowego przekazu. Na podstawie doniesień medialnych wiem, że sprawa ta wpłynęła do Prokuratury Rejonowej Gdańsk-Wrzeszcz w Gdańsku pod koniec grudnia 2009 r., były to chyba ostatnie dni. Wpłynęła ona z innej jednostki organizacyjnej prokuratury, albowiem Komisja Nadzoru Finansowego niewłaściwie skierowała zawiadomienie o przestępstwie do innej niewłaściwej prokuratury. Właściwość Prokuratury Rejonowej Gdańsk-Wrzeszcz w Gdańsku została określona na podstawie wskazanej siedziby działalności gospodarczej tej spółki, a mianowicie była to siedziba należąca do właściwości terytorialnej Prokuratury Rejonowej Gdańsk-Wrzeszcz w Gdańsku.

Sprawy wpływające do prokuratury jako kierownik jednostki przydzielałem osobiście i sprawa ta w sposób losowy trafiła w referat prokurator Barbary Kijanko. Sposób losowy polega na tym, iż sprawy były przydzielane prokuratorom według kolejności wpływu. Równie dobrze sprawa mogła zostać przydzielona zupełnie innemu prokuratorowi, jeżeliby wpłynęła jeden dzień później lub jeden dzień szybciej.

Z tego co wiem, prokurator Kijanko najpierw podjęła czynności sprawdzające w tej sprawie. Były one realizowane w styczniu, w luty 2010 r., które zakończyła postanowieniem o odmowie wszczęcia postępowania przygotowawczego. Decyzja ta miała być zaskarżona przez Komisję Nadzoru Finansowego, a następnie skierowana celem rozpoznania w postępowaniu instancyjnym przez Sąd Rejonowy Gdańsk, chyba Północ, w Gdańsku, nie jestem tego pewien. Sąd uchylił decyzję prokuratora i nakazał kontynuowanie postępowania. Konsekwencją tego była potrzeba wszczęcia dochodzenia i przekazania sprawy celem realizacji policji, w tym przypadku konkretnie Komendzie Miejskiej Policji w Gdańsku.

Czynności tej, w tej sprawie były po wszczęciu realizowane, były wykonywane czynności, wiem, z udziałem potem potencjalnego sprawcy, nadto zbierana była dokumentacja w sprawie spółki Amber Gold i jej działalności. Latem 2010 r. prokurator Kijanko miała podjąć decyzję o umorzeniu tego postępowania. Postępo… postanowienie te po raz kolejny zostało zaskarżone i sąd decyzją z września, października 2010 r. uchylił postanowienie prokuratora o umorzeniu tego postępowania. Wskazał konkretne czynności do realizacji w tej sprawie, które potem były kontynuowane.

W tym momencie moja działalność w Prokuraturze Rejonowej w Gdańsku z uwagi na chorobę, a potem przejście do pracy w innej jednostce została zakończona i dalszego toku tego postępowania, tym bardziej znam tylko i wyłącznie z doniesień medialnych.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Czy to wszystko?

Świadek Witold Niesiołowski:

Tak, to wszystko.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Dziękuję bardzo.

Szanowni Państwo! Ja będę w tej sytuacji… Podejrzewam, że nie muszę pytać. Większość posłów ma pytania, więc umówmy się – widzę, pani poseł, zaraz pani udzielę głosu – przyjmujemy taką praktykę, że dwa pytania, ewentualnie trzecie pytanie, jeżeli będzie zmierzało do zakończenia danego wątku, i oczywiście kolejka będzie szła po kolei.

Panie, prokuratorze, z uwagi na pana wypowiedź, że pan tej sprawy nie pamięta, pozwoli pan, że komisja będzie panu pokazywała akta postępowania i będzie pan miał możliwość odniesienia się do konkretnych decyzji, które pan będzie czytał. Jeśli pan będzie potrzebował minutkę przerwy czy dwie, żeby się z tym zapoznać, oczywiście umożliwimy to panu.

Bardzo proszę panią poseł Kopcińską.

Poseł Joanna Kopcińska (PiS):

Dziękuję, pani przewodnicząca.

Panie prokuratorze, jak często (w okresie pana pracy na stanowisku prokuratora rejonowego) do kierowanej przez pana prokuratury wpływały zawiadomienia o podejrzeniu popełnienia przestępstwa przez organy państwowe?

Świadek Witold Niesiołowski:

Jak powiedziałem, Prokuratura Rejonowa Gdańsk-Wrzeszcz w Gdańsku była specyficzną prokuraturą i z tego powodu takie zawiadomienia od organów państwowych – trochę szerzej mówiąc: samorządowych – były zawiadomieniami dość częstymi.

Procentowo nie jestem w stanie tego określić, no, ale był, było to co najmniej te kilkanaście procent takich spraw, takich zawiadomień w skali wszystkich zawiadomień, jakie wpływały do prokuratury Gdańsk-Wrzeszcz.

Poseł Joanna Kopcińska (PiS):

Czy miał pan, panie prokuratorze, postępowanie, w którym zawiadamiającym była komisja Nadzoru Finansowego, jak wszyscy wiemy, instytucja specjalizująca się w nadzorze nad rynkiem finansowym?

Świadek Witold Niesiołowski:

Nie przypominam sobie.

Wydaje mi się, że zawiadomienie dotyczące spółki Amber Gold było jedynym zawiadomieniem, jakie wpłynęło w tym czasie, jak pracowałem we Wrzeszczu, do tej prokuratury.

Poseł Joanna Kopcińska (PiS):

Jedynym?

Świadek Witold Niesiołowski:

Tak mi się wydaje, nie jestem tego pewien.

Nie jestem w stanie tego zweryfikować.

Poseł Joanna Kopcińska (PiS):

Czy pamięta pan, czy mam panu przypomnieć, odczytać, czy chciałby pan się zapoznać z zawiadomieniem o popełnieniu przestępstwa skierowanym do Prokuratury Rejonowej w Gdańsku przez Urząd Komisji Nadzoru Finansowego, zawiadomieniem o popełnieniu przestępstwa przez pana Marcina P. z art. 171 ust. 1 ustawy z 29 sierpnia 1997 r. o prawie bankowym, w którym to zawiadomieniu pani prokurator prowadząca wskazana – jak pan wspomniał na wstępie – przez pana miała wręcz mapę postępowania do wyjaśnienia wątpliwości zawartych w piśmie Komisji Nadzoru Finansowego, komisji wyspecjalizowanej – jeszcze raz powtórzę – w nadzorze nad rynkiem finansowym?

Do tego zawiadomienia o podejrzeniu popełnienia przestępstwa, gdzie kierującym jest KNF, dołączone są pytania.

Czy wiadomo panu, jakie czynności podjęła pani prokurator…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Przepraszam, pani poseł.

Panie prokuratorze, czy chce pan treść zawiadomienia, bo będziemy go odczytywać, czy chce pan kopię zobaczyć, jak to wygląda, żeby móc się do tego ustosunkować?

Świadek Witold Niesiołowski:

Nie, dziękuję bardzo.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Dobrze.

Pani poseł, proszę odczytać w tej sytuacji powoli treść zawiadomienia oraz ten stan faktyczny, który uzasadniał w ocenie Komisji Nadzoru Finansowego popełnienie przestępstwa przez Marcina P. zarówno z art. 171 Prawa bankowego, jak i…

Proszę wskazać, czy komisja od razu wskazała art. 286, czyli oszustwo, i w jakim zakresie.

Poseł Joanna Kopcińska (PiS):

Odczytam zatem uzasadnienie.

„W toku rutynowych czynności nadzorczych nad rynkiem finansowym UKNF zwrócił uwagę na działalność spółki Amber Gold sp. z o.o. Podjęte czynności sprawdzające wskazują, iż osoba reprezentująca ww podmiot mogła naruszyć przepis art. 171 ust. 1 ustawy Prawo bankowe. Amber Gold sp. z o.o., proponując zawarcie umowy terminowej lokaty w złoto, gromadzi środki finansowe klientów. Zgodnie zaś z przepisami ustawy Prawo bankowe gromadzenie środków innych osób i podmiotów jest wykonywaniem czynności bankowych. Prowadzenie takiej działalności stanowi przesłankę przestępstwa z art. 171 ust. 1 tejże ustawy, tj. prowadzenie bez stosownego zezwolenia działalności polegającej na gromadzeniu środków pieniężnych innych osób fizycznych, prawnych lub jednostek organizacyjnych niemających osobowości prawnej w celu obciążania ich ryzykiem.

Należy zaznaczyć, iż do realizacji znamion określonych w przepisie art. 171 ust. 1 ustawy Prawo bankowe konieczne jest prowadzenie w sposób zorganizowany działalności zastrzeżonej do wyłącznej właściwości banków, a środki pieniężne mające stanowić przedmiot dalszych czynności bankowych mogą być gromadzone pod jakimkolwiek tytułem zwrotnym i mogą pochodzić w zasadzie od wszystkich uczestników obrotu gospodarczego. Celem prowadzenia działalności musi być udzielanie kredytów, pożyczek pieniężnych lub obciążanie ryzykiem gromadzonych środków w inny sposób, przy czym nie ma znaczenia, czy prowadzona działalność ma na celu osiągnięcie korzyści majątkowej, czy nie. Wypada także podkreślić, iż przestępstwo ma charakter formalny, tzn. do jego popełnienia wystarczy samo gromadzenie środków pieniężnych w określonym ustawowo celu, nie jest zaś konieczne osiągnięcie tego celu, tj. obciążenie gromadzonych środków ryzykiem.

Zgodnie z informacjami tam zawartymi, informacjami zawartymi na stronie internetowej spółki Amber Gold klienci, aby przystąpić do inwestycji, zobowiązani są do wpłaty i utrzymania na rachunku minimalnej kwoty 1000 zł. Amber Gold sp. z o.o. umożliwia założenie lokaty na okres 6, 12 lub 24 miesięcy z możliwością automatycznego przedłużenia na kolejny taki sam okres umowy pod warunkiem oferowania nadal tej samej lokaty przez spółkę. Oprocentowanie z lokat jest stałe w okresie umownym i wynosi 10%, zaś w przypadku założenia kontraktu przez tzw. Biuro Obsługi Agenta wzrasta ono i wynosi 11%. Odsetki po upływie okresu umownego są dopisywane do kapitału zgromadzonego lub przekazywane na wskazany rachunek bankowy.

Na stronie internetowej oferowany produkt jest opisywany w następujący sposób: Produkt inwestycyjny, jakim jest lokata w złoto, polega na podobnych zasadach jak lokata w banku. Założyciel (klient) kontraktu staje się właścicielem złota wyprodukowanego w mennicy o wartości zainwestowanych środków. Na koniec ustalonego terminu w kontrakcie klient otrzymuje zwrot wpłaconego kapitału wraz z ustalonym zyskiem.

Zakładając kontrakt, masz zagwarantowaną wypłatę kapitału wraz z zyskiem, czego zabezpieczeniem jest ubezpieczenie. Każde zakupione złoto jest wyprodukowane w mennicy państwowej i osygnaturowane przez nią o najwyższej jakości. W czasie trwania kontraktu złoto jest przechowywane w skarbcach PKO BP oraz BGŻ, gdzie są strzeżone 24 godziny na dobę. Jeśli boisz się o wypracowany zysk, możesz założyć kontrakt terminowy „Zysk od ręki", gdzie zysk wypłacany jest przy założeniu kontraktu. Złoto od początku podpisania umowy należy do klienta (właściciel kontraktu). W ciągu 10 dni od wpłaty kapitału zostaje wystawiony certyfikat posiadania złota o wartości wpłaconych środków i zostaje odesłany do klienta. Na podstawie tego certyfikatu klienta w każdej chwili może zerwać kontrakt i wypłacić pieniądze lub złoto o wartości wpłaconego kapitału. Posiadacz kontraktu w żadnym okresie trwania kontraktu może go zerwać…".

Przepraszam, to jest ze strony internetowej spółki, tak zostało to ściągnięte.

„Klient praktycznie w każdej chwili ma dostęp do ulokowanych środków, ponieważ właściciel kontraktu może w dowolnej chwili zażądać odkupienia swojego złota przez Amber Gold po kursie skupu z danego dnia, w którym zrywa umówiony okres kontraktu…"

Nie wiem, czy mam czytać, panie prokuratorze, całe zawiadomienie Komisji Nadzoru Finansowego? Do tego zawiadomienia zostały załączone skierowane do prezesa zarządu Amber Gold pana Marcina P. pytania – pytania, które trafiły do prokuratury, w której prowadzone miało być postępowanie. Jest to 10 pytań, które pozwolę sobie odczytać, ponieważ chciałabym uzyskać od pana informacje, czy wtedy kiedy pełnił pan nadzór nad prokuratorem prowadzącym, weryfikował pan, czy doszło do sprawdzenia tych poleceń niejako czy wskazań KNF przez prokuratora referenta, i jeżeli tak, czy pan się z tym zaznajomił.

Pozwolę sobie najpierw na odczytanie:

„Proszę o szczegółowe opisanie produktów finansowych przez państwa oferowanych, w szczególności kontraktów terminowych na złoto oraz pożyczek. Proszę o przekazanie wzorów umów zawieranych z klientami Amber Gold sp. z o.o. oraz ewentualnie regulaminów lub innych dokumentów, w tym tabeli opłat i prowizji odnoszących się do ww. produktów.

Pytanie drugie. W jaki sposób generowana jest stopa zwrotu z inwestycji w kontrakt terminowy na złoto gwarantowana przez Amber Gold sp. z o.o. w wysokości 10% i 11% w skali roku? Proszę o szczegółową informację, w tym wskazanie, skąd pochodzą środki na wypłatę oprocentowania.

W kontekście zawartej na stronie internetowej deklaracji złoto objęte kontraktem jest przechowywane w skarbcach dwóch dużych polskich banków. Ponadto na całe przechowywane złoto zawarte jest ubezpieczenie majątkowe oraz OC. Proszę o przekazanie informacji o towarzystwie ubezpieczeniowym, z jakim zawarte jest ubezpieczenie gromadzonego złota, oraz przekazanie kopii tych umów. Proszę o precyzyjne wskazanie, które oddziały PKO BP S.A. oraz BGŻ S.A. przechowują sprzedawane przez Amber Gold sp. z o.o. złoto.

Proszę o podanie numerów rachunków bankowych i nazwy banku prowadzącego rachunki, na które państwa klienci dokonują wpłat z tytułu nabycia oferowanych przez Amber Gold sp. z o.o. produktów.

Jaką ilość złota nabywa klient, wpłacając 1000 zł? Czy całość kwoty przekazywanej przez klienta przeznaczana jest na zakup złota? Jaki jest algorytm obliczania tej ilości? Skąd pochodzą środki finansowe udzielane przez państwa w formie pożyczek?

W jaki sposób dochodzi do wydania złota klientowi w przypadku zerwania kontraktu? Kto ustala cenę skupu złota w danym dniu? Jaki jest algorytm ustalania tej ceny?

Proszę o szczegółową informację, gdzie klient może zapoznać się z taką informacją? Od kogo lub na jakich rynkach Amber Gold sp. z o.o. nabywa złoto?"

Pytania te zawarte są w piśmie Komisji Nadzoru Finansowego z dnia 2 listopada 2009 r. Zawiadomienie wpłynęło, zawiadomienie Komisji Nadzoru Finansowego z 15 grudnia 2009 r.

Chciałam pana zapytać jeszcze raz: jakie czynności dokładnie podjęła prokurator w okresie pomiędzy zawiadomieniem Komisji Nadzoru Finansowego z 15 grudnia 2009 r. a odmową wszczęcia śledztwa w styczniu 2010 r.?

Świadek Witold Niesiołowski:

Pani poseł, ja wcześniej zeznałem, że ja sprawy nie pamiętam. Nie pamiętam również, jakie czynności w tej sprawie podejmował prokurator referent sprawy oraz ja, w ramach sprawowanego nadzoru.

Natomiast mogę bardzo ogólnie powiedzieć, że nadzór prokuratora przełożonego, no, może mieć różne formy. Może oczywiście mieć tą formę najbardziej bezpośrednią, osobiste zapoznanie się z całością akt sprawy. Ale w realiach prokuratury i takiej prokuratury jest to niemożliwe, jak powiedziałem ok. 1000 spraw otwartych w obiegu i 500 spraw zawieszonych. Może on również przybierać formę przyjęcia referatu, relacji prokuratora referenta sprawy. No, i na zasadach zaufania zakładamy, że referent sprawy mówi, co zrobił, i jest to zgodne z prawdą.

Jak w tej sytuacji to przebiegało – nie wiem, nie pamiętam.

Poseł Joanna Kopcińska (PiS):

Panie prokuratorze, proszę mi wobec tego powiedzieć, odpowiedzieć, jest pan doświadczonym prokuratorem – wcześniej wspomniał pan, że najprawdopodobniej (nie pamięta pan) zawiadamiającym była Komisja Nadzoru Finansowego, najprawdopodobniej w tym jednym przypadku.

Najprawdopodobniej, tak pan zeznał na początku.

Świadek Witold Niesiołowski:

Tak. Tak, ja mogę to potwierdzić. Ja po prostu innego zawiadomienia w okresie, jak pracowałem w Prokuraturze Rejonowej Gdańsk-Wrzeszcz w Gdańsku, nie pamiętam.

Poseł Joanna Kopcińska (PiS):

Dobrze, dlaczego zatem – jak pan to ocenia (chcę, chciałabym, chcielibyśmy poznać pana opinię) – nie uznano za pożądane przesłuchania zawiadamiającego na okoliczności wskazane w zawiadomieniu o podejrzeniu popełnienia przestępstwa? Zawiadamiającego, którym nie był jeden z klientów, tylko instytucja, chyba już trzeci raz powtarzam, specjalizująca sią w nadzorze nad rynkiem finansowym.

Chciałabym poznać pana zdanie w tej sprawie.

Świadek Witold Niesiołowski:

Pani poseł, nie jestem w stanie prześledzić toku myślowego prokuratora referenta sprawy.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Dobrze.

To ja w takim razie, jeśli pan prokurator pomoże (jako przewodnicząca mogę na każdym etapie się włączyć), ja panu pomogę, panie prokuratorze. Nie chce pan dysponować dokumentami, które mamy dla pana przygotowane, żeby pan przeczytał. Ja tylko dodam, dla opinii publicznej, że Komisja Nadzoru Finansowego ponad to, co odczytała pani poseł, napisała (to jest bardzo istotne), że zwracała się do spółki wielokrotnie o udostępnienie wszelkich danych, co znaczy treści wzorów umów, regulaminów, kontraktów na obrót i przechowywanie oraz informacji dotyczących pożyczek. Była zwodzona, na co załącza państwu kopie wymiany z Marcinem P. informacji. I na końcu nie uzyskała od nich żadnej informacji.

W związku z powyższym, jak odczytała pani poseł, Komisja Nadzoru Finansowego wniosła… przy uzasadnionym zawiadomieniu popełnienia przestępstwa, postawiła dziesięć kwestii do wyjaśnienia.

Czy pan może powiedzieć opinii publicznej, czy z przepisów regulaminu oraz Kodeksu postępowania karnego wynika obowiązek zweryfikowania każdego faktu zawartego w uzasadnionym zawiadomieniu o popełnieniu przestępstwa?

Świadek Witold Niesiołowski:

Uważam, iż prokurator referent sprawy…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Proszę pana, ja pana pytam, czy zna pan regulamin w tym zakresie. Ma pan uzasadnione podejrzenie przestępstwa. Ma pan opisane mechanizmy i ma pan wskazane, co trzeba wyjaśnić, żeby je potwierdzić lub wykluczyć.

Czy jest obowiązkiem referenta sprawdzić ten fakt opisany w zawiadomieniu?

Świadek Witold Niesiołowski:

Prokurator referent sprawy jest zobowiązany wykonać takie czynności, aby ustalić…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Czy jest obowiązkiem referenta zweryfikować fakty podane w zawiadomieniu?

Świadek Witold Niesiołowski:

Pani przewodnicząca, referent sprawy…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Czy zna pan § 97 regulaminu obowiązującego w ówczesnym czasie?

Świadek Witold Niesiołowski:

Znam, pani przewodnicząca.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Czy jest obowiązkiem zweryfikowanie stanu faktycznego zawartego w zawiadomieniu?

Świadek Witold Niesiołowski:

Chciałbym w inny sposób na to pytanie odpowiedzieć, pani przewodnicząca.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Proszę pana, ale to pytanie jest dość proste. Tak czy nie?

Świadek Witold Niesiołowski:

Nie jestem w taki sposób w stanie odpowiedzieć.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

To proszę odpowiedzieć tak, jak pan potrafi.

Świadek Witold Niesiołowski:

Prokurator referent sprawy, oczywiście, powinien zweryfikować wszystko to, co jest w zawiadomieniu o przestępstwie. Ale, jeżeli prokurator referent sprawy prowadzi czynności sprawdzające, nie wolno mu podejmować czynności procesowych w sprawie.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

A kto decyduje, czy on będzie prowadził czynności sprawdzające w ramach art. 307, czy dojdzie do wszczęcia postępowania?

Świadek Witold Niesiołowski:

Decyduje prokurator referent sprawy.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

I w związku z powyższym czy w tej sytuacji, jeżeli ma zawiadomienie takiej treści, ma bardzo szczegółowo opisane informacje, to w tej sytuacji wedle pana powinien wszcząć postępowanie sprawdzające, czy też powinien wszcząć śledztwo lub dochodzenie?

Świadek Witold Niesiołowski:

Prokurator ocenia, czy…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Dobrze, uhm, dobrze.

Świadek Witold Niesiołowski:

Czy mogę odpowiedzieć na to pytanie?

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Proszę bardzo.

Świadek Witold Niesiołowski:

Prokurator ocenia, czy z zawiadomienia o przestępstwie wynika, iż mamy do czynienia z uzasadnionym podejrzeniem popełnienia przestępstwa, ponieważ to jest przesłanka konieczna do wszczęcia postępowania.

Jeżeli prokurator referent sprawy na podstawie samego zawiadomienia o przestępstwie stwierdzi, iż taka przesłanka została spełniona, to jest uzasadnione podejrzenie popełnienia przestępstwa, powinien polecić wszcząć postępowanie policji lub sam je wszcząć, jeżeli to jest śledztwo. Natomiast, jeżeli prokurator referent sprawy miałby wątpliwości, czy ta przesłanka o uzasadnionym podejrzeniu popełnienia przestępstwa została spełniona, no, powinien w tym momencie zrealizować czynności sprawdzające. Ewentualnie wezwać zawiadamiającego do uzupełniania materiału, który dotyczy zawiadomienia o przestępstwie.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Dobrze.

To teraz, panie prokuratorze, nie chce pan znowu tego wiedzieć, więc ja odczytam. Czynności wykonane przez referenta (przypominam, jest pan w tym momencie przełożonym pani prokurator) – od zawiadomienia o przestępstwie pani prokurator poczyniła następujące ustalenia. 8 stycznia, notatka urzędowa: „W dniu dzisiejszym za pośrednictwem Internetu zapoznałam się z ofertą opublikowaną przez Amber Gold sp. z o.o. oraz danymi tej spółki ujawnionymi w KRS i sporządziłam wydruki ww. dokumentów celem dołączenia do akt".

Następnie, 7 stycznia, pismo do pana Marcina P.: „W związku z prowadzonymi czynnościami sprawdzającymi w sprawie zawiadomienia KNF w Warszawie proszę o nadesłanie w terminie 7 dni od doręczenia niniejszego pisma regulaminu warunków oraz wzoru umowy dotyczącej produktu o nazwie „lokata w złoto"".

Następnie, kolejne pismo – 20 stycznia, gdzie pani prokurator prosi, czy pan P. zechciałby jednak jej odpowiedzieć, bo nie odpowiada.

Następnie mamy te wydruki z Internetu, o których notatka jest.

I wie pan, co jest następne? Postanowienie o odmowie wszczęcia postępowania. I mógłby się pan ustosunkować, czy – wedle pana – tak się prowadzi postępowanie z zawiadomienia takiej treści, jaka została panu odczytana?

Świadek Witold Niesiołowski:

Pani przewodnicząca, to pytanie powinno być zadane w głównej mierze referentowi sprawy. Natomiast ja mogę stwierdzić, iż prokurator wybierał różny katalog czynności sprawdzających, jaki uzna, iż w danej sprawie jest właściwy.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

A po co pan był w tej prokuraturze? Jaką funkcję pan pełnił w ówczesnym czasie?

Świadek Witold Niesiołowski:

Prokuratora rejonowego, pani przewodnicząca.

Natomiast mogę stwierdzić, iż prokurator rejonowy, nadzór sprawowany nad sprawami przez prokuratora rejonowego nie polega na zapoznawaniu się z aktami wszystkimi, jakie w danym momencie są otwarte w prokuraturze rejonowej. Jest to niemożliwe.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Dziękuję.

Ja tak się umówiłam, w związku z powyższym, panie pośle Brejza, czy chce pan teraz, czy pan… bo będziemy tak na zmianę.

Ktoś z państwa chce się zgłosić, czy…?

Poseł Krzysztof Brejza (PO):

Tak, mogę dopytać.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Dobrze, znaczy, każdy… znaczy, państwo się zgłaszajcie ewentualnie.

To bardzo proszę pana posła.

Poseł Krzysztof Brejza (PO):

Panie prokuratorze, czy w ramach Prokuratury Rejonowej Gdańsk-Wrzeszcz istniała jakaś specjalizacja, wyprofilowanie, zgodnie z którą niektórzy prokuratorzy prowadzili sprawy karne gospodarcze? Czy byli tacy prokuratorzy, którzy posiadali wiedzę tak specjalistyczną? Ja nie mówię o prawie bankowym. Bo pan wspominał o tym, że art. 171 było pierwszym przestępstwem, z którym pan się zetknął w swojej karierze.

Tak zrozumiałem pana wypowiedź.

Świadek Witold Niesiołowski:

Ja takiej odpowiedzi nie udzieliłem.

Było pytanie, czy zawiadomienie Komisji Nadzoru Finansowego, w czasie jak pełniłem funkcję prokuratora rejonowego we Wrzeszczu, jakieś inne zawiadomienia wpływały, natomiast ja…

Poseł Krzysztof Brejza (PO):

To inaczej czy z tego typu przestępstwem z prawa bankowego miał pan kiedykolwiek do czynienia w swojej karierze zawodowej?

Świadek Witold Niesiołowski:

Na to pytanie w tej chwili konkretnie muszę powiedzieć, że – nie. Pierwszy raz zawiadomienie z art. 171 zostało zarejestrowane w prokuraturze we Wrzeszczu za moich czasów.

Poseł Krzysztof Brejza (PO):

Czy istniała specjalizacja, że niektórzy tylko prokuratorzy, z tego trzeciego nawet działu śledczego albo w prokuraturze rejonowej, prowadzili tylko postępowania gospodarcze? Czy byli specjaliści z tego zakresu?

Świadek Witold Niesiołowski:

Takiej specjalności nie było w prokuraturze we Wrzeszczu i z tego, co pamiętam, żadna z osób, żaden z prokuratorów, nie specjalizował się w tego rodzaju sprawach. Jak wskazywałem wcześniej, sprawy były przydzielane losowo.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Jeszcze jedno chce pan poseł?

Poseł Krzysztof Brejza (PO):

Tak, tak.

Panie prokuratorze, czy istniał wtedy jakikolwiek system szkoleń? Czy państwo byliście szkoleni z zakresu prawa karnego gospodarczego? Czy takie szkolenia były dla państwa wtedy obowiązkowe i jak często były organizowane, jeżeli tak?

Świadek Witold Niesiołowski:

Szkolenia bywały w prokuraturze okręgowej, bo to prokuratura okręgowa organizowała lub, ewentualnie, wyższe szczeble prokuratury. Natomiast nie pamiętam, jakie tematy poszczególnych były szkoleń. Na pewno nie było szkoleń z zakresu prawa bankowego. Pamiętam, że potem już, po całym zdarzeniu, po 2012 r., przyspieszyły te szkolenia z prawa bankowego, m.in. o ile pamiętam, przedstawiciele KNF prowadzili takie szkolenia dla prokuratorów.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Dziękuję bardzo.

Pan poseł Jarosław Krajewski.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

Dziękuję bardzo.

Panie prokuratorze, ja mam pytanie: czy w pana ocenie, jako doświadczonego prokuratora, sprawa dotycząca prowadzenia działalności bankowej bez zezwolenia oraz organizowania piramidy finansowej o skali potencjalnej szkody na poziomie wielu milionów złotych należy do właściwości prokuratury rejonowej?

Świadek Witold Niesiołowski:

Jak wcześniej wspomniałem, to była jedyna sprawa, z którą się zetknąłem w tym czasie i ona w tym czasie była, o ile pamiętam, z zagrożeniem karą pozbawienia wolności do lat 2.

Teraz w tej chwili się zwiększyło to zagrożenie karą pozbawienia wolności.

Miało rangę dochodzenia, tzn. postępowania przygotowawczego jak gdyby dla… zarezerwowanego dla spraw mniejszego kalibru a nadto, prowadzone były według katalogu w prokuraturach rejonowych. Dopiero po całym zdarzeniu, po 2012 r., zostały wydane wytyczne Prokuratora Generalnego, które nakazywały tego rodzaju sprawy prowadzenia… ich prowadzenie przez prokuratury szczebla okręgowego.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

Jak rozumiem, panie prokuratorze, również pana wcześniejsze wypowiedzi – pan potwierdza, że prokuratorzy z Prokuratury Rejonowej Gdańsk-Wrzeszcz nie mieli doświadczenia w prowadzeniu tego typu spraw jak Amber Gold?

Świadek Witold Niesiołowski:

Ja mogę to potwierdzić, tak faktycznie było.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

To mam w związku z tym jeszcze jedno pytanie: dlaczego, panie prokuratorze, ze względu na skalę działalności Amber Gold nie przekazał pan zawiadomienia Komisji Nadzoru Finansowego do Prokuratury Okręgowej w Gdańsku w okresie pełnienia przez pana funkcji prokuratora rejonowego Gdańsk-Wrzeszcz, czyli w okresie do lutego 2011 r.?

Świadek Witold Niesiołowski:

Ja nie jestem w stanie w tej chwili stwierdzić, czy w tym zakresie były jakiekolwiek prowadzone rozmowy z prokuraturą okręgową, ponieważ w praktyce odbywało to się w ten sposób, iż wpierw konsultowało się sytuację, czy określona sprawa ma możliwości przerobowe w prokuraturze okręgowej.

Nie jestem w stanie… czy na tym etapie były jakieś rozmowy prowadzone w tym zakresie. Natomiast faktycznie, oficjalnego pisma w tej sprawie nie sporządziłem, albowiem na tym etapie postępowania sytuacja spółki i całej sprawy była zupełnie inna i należy to odnieść do roku 2010, gdzie przedmiot przestępstwa był tylko i wyłącznie, przynajmniej w prowadzeniu tego postępowania, z art. 171 ust. 1, a jego przedmiotem na tym etapie nie było wyłudzenie mienia znacznej wartości.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

Tak.

Mogę tylko jeszcze jedno krótkie pytanie?

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Bardzo proszę, jeszcze jedno.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

Panie prokuratorze, rozumiem, że…

Czy pan podejmował rozmowy z prokuratorami okręgowymi na temat sprawy prowadzonej w prokuraturze rejonowej dotyczącej Amber Gold, z zawiadomienia Komisji Nadzoru Finansowego?

Świadek Witold Niesiołowski:

Nie mogę tego potwierdzić, ja – po prostu – nie pamiętam. Nie wiem, czy takie rozmowy były prowadzone.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Dziękuję.

To ja bym tylko uzupełniła, skończyła ten wątek, zanim oddam głos kolejnemu posłowi.

Panie prokuratorze, skoro pan nie pamięta, to zapytam pana hipotetycznie. Jeżeli (z pana doświadczenia) wpływa zawiadomienie o tym, że ktoś prowadzi działalność bankową bez zezwolenia to, czy w głowie przeciętnego a nie bardzo doświadczonego prokuratora, stawia się pytanie, po co to robi.

Czy pan… Pan nie chciał tego… mogę panu jeszcze raz odczytać końcową treść zawiadomienia. Tam jest wyraźnie postawiona kwestia wskazująca na to, że środki klientów prawdopodobnie są lokowane w inny sposób niż w ten sposób, że kupowany jest za nie kruszec.

Czy, gdyby okazało się, że pobierane pieniądze na te lokaty na przykład stanowiły przedmiot pożyczek, który – po pierwsze – był w przedmiocie działalności Amber Gold, a po drugie – Komisja Nadzoru Finansowego o nim mówi, czy użycie tych środków w innym celu wskazuje na możliwość wyczerpania znamion z art. 286 Kodeksu karnego?

Świadek Witold Niesiołowski:

Pani poseł, ja nie chciałbym odpowiedzieć na pytania hipotetyczne.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Proszę, mogę panu przed nos dać pismo w każdej…

Świadek Witold Niesiołowski:

Ja bym chciał odpowiadać na pytania co do faktów.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Proszę bardzo, daję panu zawiadomienie, treść tego zawiadomienia, może pan odpowiadać na podstawie faktów.

Proszę bardzo, całe zawiadomienie.

Chce pan się zapoznać, czy nie?

Świadek Witold Niesiołowski:

Ja bym prosił wtedy o pytanie, pani przewodnicząca…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Dobrze.

Świadek Witold Niesiołowski:

…bo nie wiem, jakie jest pytanie.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Dobrze.

Proszę pana, odczytałam panu te trzy czynności, które wykonała pani prokurator, zapoznając się z tym w Internecie. Następnie 22 stycznia odmówiła wszczęcia śledztwa, tak jest to napisane.

Przypominam, że pan to wszystko podpisywał i sygnował. Postanowienie o odmowie wszczęcia śledztwa z dnia 22 stycznia. W postanowieniu tym pani prokurator przepisuje treść zawiadomienia Komisji Nadzoru Finansowego, ale do tego stopnia, że jest to bardzo istotne, co czytała pani poseł. Cytuję, proszę państwa, panie prokuratorze, to jest oczywiście tylko fragment ze środka: „Na koniec ustalonego terminu w kontrakcie klient otrzymuje zwrot wpłaconego kapitału wraz z ustalonym zyskiem. Zakładając kontrakt, masz zagwarantowaną wypłatę kapitału".

Dalej. „Jeśli boisz się o wypracowany zysk, możesz założyć kontrakt terminowy".

Wie pan co? Widział pan kiedyś tak bezczelnie przeklejoną treść zawiadomienia, że nawet końcówki nie są dostosowane do stanu faktycznego?

A postanowienie kończy się w ten sposób, że Komisja Nadzoru Finansowego nie ma racji, bowiem: „W toku podjętych czynności sprawdzających, na podstawie informacji znajdujących się w Krajowym Rejestrze Sądowym, ustalono, że przedmiotem działalności spółki jest działalność wspomagająca usługi finansowe z wyłączeniem ubezpieczeń i funduszy emerytalnych, pozostałe formy udzielania kredytów, działalność świadczona przez agencje inkasa i biura kredytowe, magazynowanie, przechowywanie pozostałych towarów".

Panie prokuratorze, na końcu – ja czytam oczywiście, cała treść jest do udostępnienia – pani prokurator pisze, że: „nie ma tutaj żadnych znamion przestępstwa, bo samo gromadzenie środków pieniężnych innych osób, bez czynienia tego w celu udzielania kredytów, pożyczek lub obciążania ich ryzykiem, nie jest karalne".

I czytam dalej uzasadnienie: „Pomijając istnienie trudności interpretacyjnych, stwierdzić należy, że dokonywane w sprawie ustalenia faktyczne nie pozwalają na przyjęcie, że działalność prowadzona przez Amber Gold polegała na gromadzeniu środków pieniężnych w celu udzielania kredytów, pożyczek itd. Okoliczność ta nie została również potwierdzona podczas analizy publikowanej oferty „Lokata w złoto"".

Wynika to m.in. z cytowanego w zawiadomieniu fragmentu, że klient w każdej chwili może zerwać kontrakt i wypłacić pieniądze lub złoto o wartości wpłaconego kapitału.

Jakby pan prokurator zechciał otworzyć zawiadomienie, zwłaszcza te dziesięć punktów i powiedzieć, w którym miejscu pani prokurator ustosunkowała się do tych kwestii, o których zawiadomiła Komisja Nadzoru Finansowego…

(Mogę cię poprosić, bo ja dałam panu prokuratorowi…)

Czy pan by zechciał powiedzieć, co pan zrozumiał z tego uzasadnienia, notabene tak pisanego jak mówię, i gdzie, w tym uzasadnieniu, znalazł pan odpowiedź na to, jakie oferowane są produkty, czy ustalono wzory umów, ewentualnie regulaminy i inne dokumenty, tabele prowizji? Czy jest odpowiedź w postanowieniu o umorzeniu czy odmowie, czy gdziekolwiek jest to ustalone w ramach czynności?

Świadek Witold Niesiołowski:

Ja przyznaję, pani poseł, pani rację, że – nie.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Dwa, drugie pytanie było takie: w jaki sposób generowana jest stopa zwrotu inwestycji w kontraktach terminowych? Mówimy o tym, że przecież Amber Gold oferuje 10–11%, co jest, bym powiedziała, zastanawiające. Gdzie znajduje pan odpowiedź na to i zweryfikowanie tego faktu?

Świadek Witold Niesiołowski:

Pani przewodnicząca, to pytanie należy zadać referentowi sprawy.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Proszę pana, na razie pytam pana a do referenta dojdziemy.

Proszę pana, trzy…

Świadek Witold Niesiołowski:

Czy ja mogę odpowiedzieć na pytanie, czy…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Proszę.

Świadek Witold Niesiołowski:

To pytanie należałoby zadać referentowi sprawy. Prokurator w swoich decyzjach jest niezależny, prokuratorowi rejonowemu nie wolno ingerować w decyzje prokuratora…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Proszę pana, przypominam, że słucha pana również cały świat prawniczy.

Proszę mówić dalej.

Świadek Witold Niesiołowski:

Prokurator rejonowy nie ma prawa ingerować w końcową decyzję, jaką podejmuje prokurator referent sprawy. Prokurator referent sprawy podjął samodzielną decyzję procesową.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Już kończę, sekundkę.

Dobrze, panie prokuratorze, następnie jest informacja o tym, że złoto objęte kontraktem jest ubezpieczone. Gdzie jest informacja o tym, że prokuratura ustaliła, co to jest za ubezpieczenie, w jakiej firmie i na jakiej zasadzie?

Świadek Witold Niesiołowski:

Pani przewodnicząca, ja nie jestem autorem tego postanowienia.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Proszę pana, dobrze, to teraz w tej sytuacji, jeżeli pan uważa, że pan nie jest autorem tego postanowienia, to jakby pan zechciał powiedzieć, czy przed podjęciem decyzji końcowej, mówię przed formalnym postanowieniem, referent omawiał z panem sprawę?

Świadek Witold Niesiołowski:

Pani przewodnicząca, prokurator referent sprawy nie podlegał aprobacie.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Czy omawiał z panem sprawy w ramach wewnętrznego nadzoru, do którego pan jest zobowiązany jako szef jednostki?

Świadek Witold Niesiołowski:

Nie pamiętam.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

To ja panu pomogę.

A pamięta pan może toczące się postępowania dyscyplinarne, w których pan zeznawał?

Świadek Witold Niesiołowski:

Nie pamiętam treści…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

To ja panu pomogę w tej sytuacji, by odświeżyć sobie pamięć.

Panie prokuratorze, czy pamięta pan, czy były artykuły prasowe, czy zapytania od prasy w czasie, kiedy pan pełnił oczywiście funkcje dotyczące Amber Gold, Marcina P.?

Świadek Witold Niesiołowski:

Nie pamiętam, pani przewodnicząca.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

To ja też również pomogę.

Otóż, pierwsze publikacje, na które pan odpowiadał jako szef jednostki, to jest 23–26 stycznia 2010 r. Czy pan udzielał informacji prasie na podstawie referatu referenta, czy też sam pan czytał całe akta?

Świadek Witold Niesiołowski:

Nie pamiętam.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Ja na ten moment zakończę.

Przekazuję głos pani poseł Możdżanowskiej.

Poseł Andżelika Możdżanowska (PSL):

Dziękuję bardzo.

Panie prokuratorze, czy istnieje jakaś dokumentacja rejestrująca pana zaangażowanie jako prokuratora w sprawie Amber Gold, czy jesteśmy jedynie zdani na pana niepamięć?

Świadek Witold Niesiołowski:

Oprócz akt głównych w prokuraturze prowadzone są tzw. akta podręczne. Jeżeli były tam jakieś podejmowane czynności przeze mnie, powinny być tam zawarte pewne ślady, nie wiem, jakieś może moje zapiski. Musiałbym, po prostu, zerknąć w akta podręczne prokuratora. Może są tam jakieś moje działania podejmowane w tej sprawie, nie wiem.

Poseł Andżelika Możdżanowska (PSL):

To może warto tę pana niepamięć uzupełnić właśnie o dokumenty z prokuratury.

Panie prokuratorze, czy miał pan wcześniej… wspominał pan, że nie miał pan wcześniej do czynienia z przestępstwami z zakresu prawa bankowego. A szerzej mówiąc, czy miał pan do czynienia z przestępstwami z zakresu spraw finansowych?

Świadek Witold Niesiołowski:

Również nie.

Poseł Andżelika Możdżanowska (PSL):

To mam pytanie uzupełniające: czy w takich sprawach powoływał pan biegłego?

Świadek Witold Niesiołowski:

Bardzo często w sprawach z zakresu, w sprawach gospodarczych z zakresu na pograniczu właśnie przestępstw gospodarczych, może częściowo finansowych, powoływani są biegli.

Poseł Andżelika Możdżanowska (PSL):

Czy w tej sprawie również był powołany biegły?

Świadek Witold Niesiołowski:

Nie wiem, nie pamiętam.

Poseł Andżelika Możdżanowska (PSL):

Panie prokuratorze, to czy przed zawiadomieniem KNF nic pan nie wiedział o bezprawnej działalności grupy Amber Gold?

Świadek Witold Niesiołowski:

Dopiero w zawiadomieniu o przestępstwie się o tym dowiedziałem.

Poseł Andżelika Możdżanowska (PSL):

A czy nie docierały do pana sygnały medialne?

Świadek Witold Niesiołowski:

Nie.

Poseł Andżelika Możdżanowska (PSL):

A jak w ogóle pan reagował na informacje prasowe, z których wynikała jakaś bezprawność karna?

Świadek Witold Niesiołowski:

O ile one docierały do mnie i były one we właściwości Prokuratury Rejonowej Gdańsk -Wrzeszcz w Gdańsku, doniesienia medialne mogły stanowić podstawę do zarejestrowania sprawy i nawet potem wszczęcia postępowania.

Poseł Andżelika Możdżanowska (PSL):

Proszę, panie prokuratorze, wspominał pan już, ale proszę jeszcze raz: kto w prokuraturze rejonowej prowadził sprawy bezpośrednio związane z Amber Gold?

Świadek Witold Niesiołowski:

Została przydzielona do referatu prokurator Barbary Kijanko.

Poseł Andżelika Możdżanowska (PSL):

Czy osoba prowadząca miała prokuratora zastępującego?

Świadek Witold Niesiołowski:

Każdy prokurator ma prokuratora zastępującego. Na pewno musiał być przydzielony prokurator zastępujący pod nieobecność prokurator Kijanko.

Poseł Andżelika Możdżanowska (PSL):

Czy może pan podać imię i nazwisko tego prokuratora?

Świadek Witold Niesiołowski:

Nie jestem w stanie tego wskazać w tej chwili. Na pewno musiało być wydane zarządzenie w sprawie podziału czynności pomiędzy poszczególnych prokuratorów oraz zastępstwa na wypadek nieobecności w pracy.

Poseł Andżelika Możdżanowska (PSL):

Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Pan poseł Zembaczyński.

Poseł Witold Zembaczyński (N):
Szanowna pani przewodnicząca, szanowny panie prokuratorze, czy znał pan osobiście w tym czasie Marcina P., kogokolwiek związanego ze sprawą Amber Gold, rodzinę?

Świadek Witold Niesiołowski:
Nie znałem i nie znam do chwili obecnej.

Poseł Witold Zembaczyński (N):
A proszę powiedzieć, dlaczego na wstępnym etapie postępowania dyscyplinarnego odmówił pan składania zeznań?

Świadek Witold Niesiołowski:
Gdyż jest to moje prawo. Przysługuje obwinionemu prawo do odmowy składania zeznań.

Poseł Witold Zembaczyński (N):
A może pan to jakoś głębiej uzasadnić?

Świadek Witold Niesiołowski:
Po prostu to jest moje prawo, jak prawo obywatelskie. No trudno, żebym to uzasadniał.

Poseł Witold Zembaczyński (N):
Niemniej jednak proszę…

Świadek Witold Niesiołowski:
Taka była moja taktyka w tym postępowaniu i odmówiłem składania zeznań.

Poseł Witold Zembaczyński (N):
Czyli, proszę świadka, początkowo była ta odmowa w oparciu o prawo a potem jednak coś szanownego pana prokuratora skłoniło do tego, żeby te, tych zeznań udzielić.

Świadek Witold Niesiołowski:
Panie pośle, ja – po prostu – nie pamiętam. Nie pamiętam momentu, jak ja odmawiałem składania zeznań i potem ten moment, jak składałem zeznania. Po prostu, nie pamiętam.

Poseł Witold Zembaczyński (N):
Czy wiedział pan o przeszłości kryminalnej Marcina P., czy też w ramach rozmów z prokurator Barbarą Kijanko pytał pan o inne sprawy prowadzone przeciwko Marcinowi P.?

Świadek Witold Niesiołowski:
Nie pamiętam sprawy, to tym bardziej nie pamiętam takich szczegółów, po prostu.

Poseł Witold Zembaczyński (N):
Czy przed rokiem 2012 było jakiekolwiek zainteresowanie sprawą ze strony prokuratury okręgowej, apelacyjnej czy generalnej?

Świadek Witold Niesiołowski:
Nie pamiętam takiej sytuacji.

Poseł Witold Zembaczyński (N):
A czy pani prokurator Barbara Kijanko zwracała się do pana o wsparcie osobowe lub merytoryczne w sprawie Amber Gold? Czy widząc powagę sprawy, proponował pan pomoc pani prokurator?

Świadek Witold Niesiołowski:
Nie pamiętam takiej sytuacji.

Poseł Witold Zembaczyński (N):
A jakby pan ocenił, tak z dzisiejszej perspektywy, efektywność pracy nadzorczej nad pana prokuratorami w tym czasie?

Świadek Witold Niesiołowski:
W zasadzie ona była poprawna…

Poseł Witold Zembaczyński (N):
Czyli, generalnie, nie pan sobie nic do zarzucenia, jeżeli chodzi o kwestię nadzoru pracy prokuratorów, referentów i również sprawy Amber Gold?

Świadek Witold Niesiołowski:

Nie mam, a wręcz przeciwnie, uważam, że wykonywałem te czynności, no, można powiedzieć, nawet – w pewnych sytuacjach – z poświęceniem.

Poseł Witold Zembaczyński (N):

A proszę powiedzieć, czy kiedykolwiek zdarzyło się panu słyszeć, powziąć taką informację na temat ewentualnej możliwości jakiejś formy korupcji w sprawach, korupcji w wymiarze sprawiedliwości w sprawach prowadzonych przeciwko Marcinowi P.?

Świadek Witold Niesiołowski:

Nic mi o tym nie wiadomo.

Poseł Witold Zembaczyński (N):

A proszę powiedzieć, czy te działania dyscyplinarne, proszę świadka, prowadzone przeciwko panu miały według oceny świadka obiektywny charakter i czym w ogóle były spowodowane, skoro jest tak pozytywna ocena własnej pracy?

Świadek Witold Niesiołowski:

Zostały zainicjowane przez rzecznika dyscyplinarnego. Toczyły się w związku ze sprawą Amber Gold. Główny zarzut dotyczył akceptacji decyzji prokurator Kijanko, no i zakończyło się postępowanie uniewinnieniem mojej osoby w dwóch instancjach.

Prokurator Generalny nie skorzystał z przysługującego mu prawa złożenia kasacji w tej sprawie.

Poseł Witold Zembaczyński (N):

Dziękuję, w tej turze to wszystko.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Dobrze.

Teraz pan poseł przewodniczący Marek Suski.

Poseł Marek Suski (PiS):

Dziękuję, pani przewodnicząca.

Proszę świadka, najpierw może taka refleksja. Mówił pan o tym, że prokuratura Gdańsk-Wrzeszcz jest specyficzna. Mam nadzieję, że to jest prawda, bo gdyby tak wyglądał cały aparat sprawiedliwości, to wiałoby grozą, bo jak na razie dowiedzieliśmy się o bardzo słabej analizie sprawy, która wpłynęła, słabym nadzorze, słabym zdrowiu prokuratorów i słabej pamięci przy tej sprawie. Jeżeli tak mają być chronieni przez wymiar sprawiedliwości zwykli obywatele to nie dziwię się, że mają słabe zaufanie do wymiaru sprawiedliwości.

Ale, szanowny panie prokuratorze, powiedział pan, że kiedy ta sprawa wpłynęła, zakwalifikował pan ją jako zwykłą, pospolitą sprawę. Tymczasem w późniejszych zeznaniach mówi pan, że była to jedyna sprawa z zawiadomienia Komisji Nadzoru Finansowego, że sprawa była wyjątkowa, że prokuratorzy nie prowadzili takich spraw, czyli nie ma tutaj logiki w tym, o czym pan mówi. No, zwykła, pospolita sprawa, a jednocześnie – jedyna tego charakteru, jedyna o takiej skomplikowanej materii.

I w związku z tym mam też takie pytanie: czy powszechną praktyką jest w prokuraturze, że sądy uchylają postępowania o umorzeniu postępowania, czy ma pan wiedzę, czy może pan pamięta, jaka ilość, choćby w przybliżeniu, jaki procent postępowań jest uchylanych przez sąd? A może może pan powiedzieć, ile tych postępowań jest uchylanych ponownie po ponownym ich umorzeniu?

Świadek Witold Niesiołowski:

Wpierw chciałbym się ewentualnie ustosunkować, panie pośle, do tego, iż uznałem sprawę jako pospolitą – pospolitą w tym sensie, że ona nie zapadła w mojej pamięci. Ona oczywiście pospolita nie była w sensie, no, kwalifikacji prawnej, organu donoszącego, ale po prostu nie zapadła w mojej pamięci.

To, że nie uznałem jej jako pospolitej z uwagi na organ, który donosił, oraz na kwalifikację, niech świadczy fakt, że została zadekretowana do działu śledczego, gdzie trafiały

sprawy, no, trudne pod względem prawnym lub pracochłonne, lub ewentualnie te, które wymagały, no, jakiejś szerszej analizy.

Natomiast, odnośnie zaskarżalności decyzji prokuratorów i ich ewentualnie stabilności z mojego doświadczenia, wynika, iż jest to niemała ilość decyzji uchylanych przez sądy. Według mnie może być to ok. 30%, może nawet do 50% może dochodzić. Jest to spora ilość decyzji uchylanych przez sądy, i to zarówno w zakresie postanowień o odmowie wszczęcia postępowania, jak i o umorzeniu postępowania przygotowawczego.

Ewentualne… Ewentualne umorzenia ponowne, no, to już jest taki zakres już zupełnie inny, albowiem w obecnie obowiązujących przepisach powtórne umorzenie postępowania przygotowawczego, jeżeli jest to forma albo odmowy, albo umorzenia na podstawie art. 330, powoduje sytuację prawomocności decyzji i na taką decyzję nie przysługuje zażalenie przy powtórnym umorzeniu lub powtórnej odmowie wszczęcia. Wtedy ewentualnie przysługuje jedynie pokrzywdzonemu skierowanie subsydiarnego aktu oskarżenia, ale muszą być to te same decyzje. Nie może być odmowa i umorzenie i nie może być, ewentualnie… Musi być to albo dwa razy odmowa, albo dwa razy umorzenie. Dlatego tutaj akurat nie mamy, nie mam, po prostu, tego porównania.

Poseł Marek Suski (PiS):

Czyli z tego, co świadek mówi, to jednak nie była to sprawa pospolita. Jak rozumiem, wycofuje się pan ze swojego pierwotnego stwierdzenia, czyli, krótko mówiąc, jednak albo była ona zbagatelizowana, albo była jakoś specjalnie zakwalifikowana. Natomiast cała dalsza procedura pokazuje, że jednak było to zbagatelizowane.

Natomiast ja mam takie pytanie: czy zna pan art. 326 § 3 pkt 3 i regulamin prokuratury, w którym mówi się o szczególnym nadzorze nad postępowaniami? Tutaj jest mowa o tym, że w sprawach, które są wyjątkowe, prokurator czynności wykonuje osobiście. Mowa też jest o szczególnie przesłuchiwaniu świadków. Mówił pan o tym, że uznaliście, że trzeba tę sprawę było przekazać do postępowania w policji?

Czy jednak nie uważa pan, że to był błąd przy tak skomplikowanej materii i przy możliwościach, a wręcz, no, artykule, który stwierdza, że to należy prowadzić osobiście, a nie cedować na funkcjonariuszy, którzy tym bardziej są nieprzygotowani do prowadzenia spraw gospodarczych?

Świadek Witold Niesiołowski:

Panie pośle, ja bym chciał jedynie sprostować, bo użył pan liczby mnogiej „podjęliście". Decyzję o prowadzeniu, o wszczęciu postępowania podejmuje prokurator referent sprawy.

Mogę tak powiedzieć, że wskazanym jest w wielu sprawach osobiste wykonanie czynności przez prokuratora, w szczególności tych pierwszych, często poprzez przyjęcie zawiadomienia o przestępstwie. Jest to bardzo wskazana sytuacja, jednak – w wielu przypadkach – niemożliwa do wykonania z uwagi na ilość obowiązków, którymi są obarczani prokuratorzy.

Mogę jedynie przytoczyć tydzień z pracy prokuratora. Prokurator w ciągu tygodnia ma 2–3 wokandy całodniowe, tj. oskarża przed sądem w sprawach karnych…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Mamy statystyki, zaraz panu odczytamy.

Świadek Witold Niesiołowski:

Mogę dokończyć?

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Proszę bardzo.

Świadek Witold Niesiołowski:

…w jednym, dwóch dniach ma do prowadzenia i, ewentualnie, pozostaje mu (jeżeli pozostanie) w tygodniu jeden dzień na realizację czynności procesowych. Oczywiście, w tej sytuacji powinien wykonać czynności, które są najbardziej pilne.

Widocznie prokurator tej sprawy uznał, iż w tej sprawie takiej potrzeby nie ma.

Poseł Marek Suski (PiS):

To, panie prokuratorze, należało do pana obowiązków jako osoby, która nadzorowała to postępowanie. I regulamin mówi, że należy szczególnie objąć nadzorem te postępowania, które są uchylone przez sąd.

Jak rozumiem, ma pan słabą pamięć, ale mam nadzieję, że pamięta pan postępowania, jakie się toczyły przed rzecznikiem dyscyplinarnym w prokuraturze apelacyjnej w pana sprawie, bo panu prokuratorowi przedstawiono, żeby tutaj zacytować: „w okresie od 23 lutego 2010 r. do 9 września 2010 r. w Gdańsku, pełniąc funkcję prokuratora rejonowego Gdańsk-Wrzeszcz w Gdańsku, nienależycie wypełniał obowiązki służbowe wynikające ze sprawowania wewnętrznego nadzoru służbowego oraz kierowania jednostką organizacyjną prokuratury w związku z prowadzonym postępowaniem 3 Ds…”, chodzi tutaj o Amber Gold.

Ja, nie bez przyczyny, użyłem sformułowania w liczbie mnogiej, ponieważ pani prokurator Kijanko bezpośrednio tę sprawę prowadziła, ale pan nadzorował tę sprawę. I przedstawiono panu zarzuty w postępowaniu dyscyplinarnym, więc mam pytanie: ile takich postępowań dyscyplinarnych wobec pana się toczyło? Bo jeżeli niewiele, to przynajmniej powinien pan pamiętać. Jeżeli wiele, to – rzeczywiście – ta prokuratura jest specyficzna.

Świadek Witold Niesiołowski:

Panie pośle, ja chciałem wpierw sprostować.

Ja nie nadzorowałem tego postępowania, ja byłem zobowiązany do nadzoru pracy prokurator Kijanko. No, moim zdaniem jest to pewna różnica, to po pierwsze.

Po drugie, postępowanie przed sądem dyscyplinarnym miało charakter niejawny. Z tego powodu nie wiem, czy w tym zakresie…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Mamy zgodę na piśmie na publiczne wykorzystanie wszystkich materiałów, również postępowań dyscyplinarnych.

Poseł Marek Suski (PiS):

Rozumiem, dlaczego pan pominął ten fragment (bo on jest dla pana niewygodny) w swoim pierwszym wystąpieniu. No, najlepiej nic nie pamiętać, ale my mamy dokumenty, więc przypominamy panu, że powinien pan pamiętać, bo toczyło się postępowanie w tej sprawie.

I proszę odpowiedzieć na pytanie: ile takich postępowań dyscyplinarnych wobec pana się toczyło?

Świadek Witold Niesiołowski:

To było jedyne postępowanie dyscyplinarne…

Poseł Marek Suski (PiS):

I też pan nie pamiętał. No, gratuluję pamięci.

Świadek Witold Niesiołowski:

…które się toczyło wobec mojej osoby i postępowanie to toczyło się w latach 2012-2013 i bym przypomniał, że od tych zarzutów zostałem uniewinniony.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Dziękuję.

Teraz pan poseł…

Poseł Marek Suski (PiS):

No, ale pamięć ma pan słabą, rzeczywiście.

Jeszcze mam jedno pytanie.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Bardzo proszę.

Poseł Marek Suski (PiS):

Czy mógłby pan odpowiedzieć, czy zna pan pana mecenasa Łukasza Daszutę, bo z naszych informacji wynika, że odbywał aplikację w prokuraturze w Gdańsku-Wrzeszczu?

Świadek Witold Niesiołowski:

Nie miałem nigdy przyjemności poznać, nie znam.

Poseł Marek Suski (PiS):

Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Dziękuję.

Pan poseł Pięta.

Poseł Stanisław Pięta (PiS):

Panie prokuratorze, chciałem zapytać, czy w ramach tego, co zostało w pamięci pana prokuratora, pan prokurator może powiedzieć, czy i kiedy dokonano ustalenia rachunków bankowych Amber Gold. Czy pan posiada taką wiedzę?

Świadek Witold Niesiołowski:

Nie mam takiej wiedzy, nie pamiętam.

Poseł Stanisław Pięta (PiS):

Rozumiem.

A czy posiada pan wiedzę, czy sprawdzano akta rejestrowe spółki Amber Gold w sądzie rejestrowym? Czy coś panu wiadomo?

Świadek Witold Niesiołowski:

Nic o tym nie wiem. Nie pamiętam, nie wiem.

Poseł Stanisław Pięta (PiS):

Rozumiem.

Dziękuję panu, panie prokuratorze.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Dziękuję bardzo.

Pani poseł Kopcińska.

Poseł Joanna Kopcińska (PiS):

Dziękuję, pani przewodnicząca.

Panie prokuratorze, w trakcie wyjaśnień pani prokurator prowadząca sprawę stwierdziła, że decyzję zarówno o odmowie, jak i o umorzeniu konsultowała z przełożonymi. Pan nadzorował pracę prokuratorów. Do pana obowiązków należał nadzór nad ich pracą.

Jak pan to rozumiał?

Świadek Witold Niesiołowski:

Nie pamiętam sytuacji, abym konsultował końcową decyzję z prokurator Kijanko w tej sprawie, natomiast myślę, że po przesłaniu sprawy przez sąd z postanowieniem o uchyleniu decyzji prokuratorskiej musiałem omawiać takie stanowisko sądu z prokuratorem referentem sprawy, natomiast treści tego omówienia, nie pamiętam. Mogę się jedynie domyślać, że chodziło o to, aby prokurator Kijanko bezwzględnie wykonała zalecenia sądu, albowiem one są wiążące dla prokuratora.

Poseł Joanna Kopcińska (PiS):

Wydane były w tej sprawie dwa orzeczenia sądu, które uchyliły decyzję prokuratora ze względu na to, że pewnych rzeczy nie zrobił, względnie zrobił je wadliwie, według opinii sądu.

Jak pan się odniesie do tego stanu rzeczy?

Świadek Witold Niesiołowski:

Pamiętam, że w jednym z postanowień sąd wskazał, iż czynności zlecone przez sąd (z tego wniosek, że musiało to być to drugie postanowienie) zostały w sposób niewłaściwy wykonane. Po prostu, prokurator zrobiła to źle.

Poseł Joanna Kopcińska (PiS):

Rozumiem, że na szczegółowe pytanie, dlaczego nie zbadano zawartości skrytek sejfowych oraz częstotliwości ich wykorzystania na okoliczność zweryfikowania zapewnień spółki Amber Gold o zakupie kruszcu do każdej umowy, mimo że Komisja Nadzoru Finansowego zwracała na to uwagę, również pan nie pamięta?

Świadek Witold Niesiołowski:

Trudno na to pytanie odpowiedzieć. Po prostu, to decyzje prokuratora referenta sprawy. Nie jestem w stanie odpowiedzieć na to pytanie, dlaczego te czynności nie zostały wykonane.

Poseł Joanna Kopcińska (PiS):

Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

To ja, panie prokuratorze, pozwoli pan, że znowu uzupełnię.

Odczytam panu pana zeznania złożone w postępowaniu dyscyplinarnym pani prokurator Kijanko w dniu 18 kwietnia.

Po pierwsze, udzielając informacji mediom (a przypominam, że udzielił pan je co najmniej dwukrotnie w styczniu) – „udzielałem ich na podstawie akt sprawy a nie referatów referentów". Więc myślę, że chyba nie ma wątpliwości, co do tego, że pan akta czytał, ale jakby pan miał wątpliwość, to przeczytam panu dalej.

18 kwietnia pani Kijanko wyjaśnia w swoim postępowaniu dyscyplinarnym: „Praktyką przyjętą było omawianie sprawy przed jej zakończeniem, gdy już wcześniej sąd uchylił decyzję. Z pewnością konsultowałam tą decyzję z moim szefem. Następnie decyzję o odmowie wszczęcia postępowania i umorzeniu konsultowałam z moim przełożonym. I skoro nie miał zastrzeżeń, to takie decyzje podjęłam".

Sekundeczkę, ja wiem, co pan chce powiedzieć, zraz do tego dojdziemy.

Panie prokuratorze, proszę powiedzieć (pan tutaj cały czas mówi o tym, że pan nie wie, nie pamięta itd.), proszę powiedzieć, jakie obowiązki ma prokurator prokuratury rejonowej w zakresie nadzoru wewnętrznego i z czego one wynikają?

Świadek Witold Niesiołowski:

Wynikają… z ustawy o prokuraturze bądź… Wnioski te wynikają z ustawy o prokuraturze oraz z regulaminu wewnętrznego urzędowania powszechnych jednostek organizacyjnych prokuratury. Regulamin ten akurat w 2010 r. się zmienił.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Proszę pana, co należy do pana obowiązków?

Świadek Witold Niesiołowski:

Nadzór nad pracą prokuratorów.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Proszę pana, w jaki sposób pan wykonywał nadzór w stosunku do tej sprawy? Jest to bezsporne (wyjaśniał pan to wielokrotnie i zeznawał w zależności od tego, jaka rola pana była), że pan wpisów nie czynił.

Rzeczywiście, obowiązku takiego pan nie miał. Ja mogę panu odczytać jeszcze szereg pana cytatów, w których pan mówił, że pan zapoznawał się z tymi aktami i w pełni je akceptował. Zaraz to panu przeczytam, jakby pan miał wątpliwości.

Proszę mi powiedzieć, jak by pan postąpił ewentualnie, jakie zalecenia pan referentowi dał. Jesteśmy cały czas w tej fazie wstępnej, mamy zawiadomienie, mamy te dwie czy trzy informacje z Internetu i mamy odmowę wszczęcia postępowania. Proszę pana, jak pan to przeczytał, to pan naprawdę, tak jak pan powiedział w jednym z postępowań, stwierdził, że to są bardzo dobrze uzasadnione decyzje procesowe?

Podtrzymuje pan to dzisiaj?

Świadek Witold Niesiołowski:

Nie mogę do tego się ustosunkować, ponieważ nie pamiętam swoich stwierdzeń.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Ale ja panu cytaty odczytuję.

W związku z powyższym zaraz panu odczytam również z datą ten cytat. Pytam pana, czy dzisiaj, w dniu dzisiejszym, mając treść tego zawiadomienia, mając te trzy czynności referenta i mając takiej jakości postanowienie o odmowie wszczęcia śledztwa (nie przejęzyczyłam się, tak państwo żeście pisali porządnie), czy pan dzisiaj uznałby, że to jest prawidłowo przeprowadzone postępowanie w zakresie postępowania tutaj sprawdzającego?

Świadek Witold Niesiołowski:

Nie jestem w stanie do tego pytania się ustosunkować.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

To możemy sobie odczytać to jeszcze raz.

Ma pan przed sobą zawiadomienie, potrzebuje pan pięciu minut przerwy?

Odczytam jeszcze raz te trzy notatki referenta i tą decyzję o umorzeniu. I zapytam pana jako prokuratora z dwudziestoletnim stażem albo większym: czy uważa pan dzisiaj, że to jest w ogóle przeprowadzone postępowanie i czy to jest prawidłowo przeprowadzone postępowanie?

Świadek Witold Niesiołowski:

Jak się potem okazało, postęp…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Nie, jak się potem okazało. Ma pan decyzje konkretne, które pan podpisał. Pan zapoznawał się z nimi. Dziś pan może tego nie pamiętać, ale jest to utrwalone.

Przypominam, że składał pan zeznania pod rygorem również w tamtych postępowaniach. Był pan uprzedzony o art. 233.

Mówił pan wielokrotnie, że zapoznał się z tymi aktami w różnych konfiguracjach. Pytam pana, czy wedle pana tak szczegółowe zawiadomienie profesjonalnego podmiotu, trzy czynności wykonane przez referenta i takiej jakości decyzja to jest coś, co by pan dzisiaj zaakceptował u swojego prokuratora, który pracuje w pana jednostce.

Świadek Witold Niesiołowski:

Jak się potem okazało, decyzja ta była niesłuszna i w sposób zły uzasadniona, albowiem sąd nie zgodził się z…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Czy pan czytał w takim razie to… przed przesłaniem zażalenia do sądu?

Świadek Witold Niesiołowski:

Rozumiem, że pytanie dotyczy postanowienia o odmowie wszczęcia postępowania?

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Na razie jesteśmy w tej pierwotnej fazie, tak.

Świadek Witold Niesiołowski:

Nie pamiętam, pani poseł…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Proszę pana, pan nie pamięta.

Ja panu przypominam, że pan oświadczał wielokrotnie pod rygorem odpowiedzialności karnej, że pan to czytał. Pytam pana dzisiaj, mając… ten materiał jest bardzo skąpy, więc możemy go pokazać i panu, i opinii publicznej – jakby pan dzisiaj ocenił to i czy w tej sytuacji pan w ogóle to ocenił?

Świadek Witold Niesiołowski:

Pani poseł, od momentu zdarzenia minęło sześć lat, natomiast od postępowania służbowego minęły trzy lata. Ja po prostu nie pamiętam pewnych zdarzeń. Mogę jedynie potwierdzić…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

To ja panu odczytam.

20 września 2011 r., składając wyjaśnienia, obwiniony… powiedział pan: „prokurator referent jest uprawniony do samodzielnego podpisania pisma…" (bo ja przypominam,

że pan pisma przewodnie do sądu podpisywał osobiście, wysyłając właśnie te decyzje z zażaleniami KNF) „…wprowadzona przeze mnie zasada miała na celu kontrolowanie decyzji końcowych, w szczególności pod kątem terminu oraz merytorycznej pracy danego prokuratora.

Proszę, żeby pan dokonał tej merytorycznej pracy podległego panu prokuratora na podstawie takiego postępowania, bo takie pan zaakceptował, składające się z tych trzech faz: zawiadomienie, informacje z Internetu, odmowa wszczęcia. Proszę o tą merytoryczną ocenę pracy, której pan dokonywał i którą pan sobie nie tylko zastrzegł. Ale mogę oczywiście panu poza regulaminem i k.p.k. przypomnieć zakres pana obowiązków, który również jest w aktach, jeśli pan oczywiście potrzebuje tego.

Proszę dokonać oceny merytorycznej tego postępowania.

Świadek Witold Niesiołowski:

To postępowanie zostało ocenione przez sąd. Ja również, tak jak sąd, mogę stwierdzić, że decyzja, bo się potem okazało, była niesłuszna. Uzasadnienie tej sprawy było względnie, względnie, powtarzam, względnie uzasadnione… było obszerne. Może nie trafiało do meritum sprawy, ale jednak widać tam… jakiś wysiłek prokuratora został w tę sprawę włożony.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

20 marca 2014 r. Witold Niesiołowski, składając zeznanie o sprawie pani Kijanko: „Postanowienia pani Kijanko były należycie uzasadnione i rokowały, wedle mnie, na nieuwzględnienie zażaleń”.

Pytam pana: czy podtrzymałby pan dzisiaj tą ocenę?

Świadek Witold Niesiołowski:

Skoro wtedy tak zeznawałem, to mogę stwierdzić, że pewnie tak było. I pewnie bym podtrzymał takie stanowisko, które wtedy zaprezentowałem.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Proszę pana, na czym polega przestępstwo z art. 171 prawa bankowego?

Świadek Witold Niesiołowski:

Czy mam odpowiedzieć treść przepisu?

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Nie, na czym polega, nie treść przepisu. Czy pan… jaka jest istota tego przestępstwa?

Świadek Witold Niesiołowski:

Obarczanie ryzykiem cudzych środków pieniężnych przy określonej działalności gospodarczej i narażenie tych środków pieniężnych na utratę.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Uhm. I, proszę pana, jakby pan zechciał w takim razie powiedzieć, w którym miejscu pan uznał, że państwo cokolwiek wyjaśniliście z tego zawiadomienia w ramach tego postępowania, bo pan powiedział, że to jest należycie uzasadnione.

Świadek Witold Niesiołowski:

Ja mogę jedynie jeszcze raz powtórzyć, że prowadzącym postępowanie była prokurator Kijanko. Ja postępowaniem…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Proszę pana, a pan był po co, w takim razie?

Świadek Witold Niesiołowski:

Ponieważ, ponieważ pani poseł mówi w liczbie mnogiej cały czas…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Proszę pana, bo wie pan co, ja panu coś powiem.

Pan jest wielokrotnie bardziej doświadczony ode mnie, ale obydwoje wiemy, że każdy prokurator ma przełożonego. W związku z powyższym, wszyscy wiemy o tym, jak wygląda i jaka jest rola przełożonego. I, oczywiście, pan ma świadomość tego, że jeszcze

wielu prawników nas ogląda. I jak pan chce nam powiedzieć, że… Pan tam był w jakim celu, jako szef jednostki? Na czym polegał pana nadzór nad sprawami, które pan, jak pan tutaj wskazał, wielokrotnie czytał i akceptował?

Świadek Witold Niesiołowski:

Ja mogę jedynie powtórzyć, już to mówiłem, że w jednoczesnym obiegu w prokuraturze we Wrzeszczu w tym czasie było okpło 1 tys. spraw. Nie ma fizycznej możliwości, aby prokurator rejonowy sprawował nadzór poprzez kontrolę i zapoznawanie się ze wszystkimi aktami sprawy. To jest po pierwsze.

Po drugie, prokurator rejonowy nie ma prawa akceptować decyzji prokuratora referenta sprawy. Akceptacja jest synonimem słowa „aprobata". Prokurator Kijanko nie podlegała aprobacie w tej sprawie.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Panie prokuratorze, no to czytamy sobie regulamin, skoro pan tak uważa.

Art. 8 ust. 2 i 5 ustawy o prokuraturze. To jest tak, wydawanie dotyczy oczywiście prokuratora rejonowego. Prawo do wydawania poleceń, w tym również poleceń co do treści czynności procesowych, określających sposób zakończenia postępowania.

Art. 8a, to jest przed zmianą, wtedy kiedy pan był szefem. Uprawnienie do zmiany lub uchylenia każdej decyzji podwładnego w wypadku, gdy jego decyzja została doręczona stronom, pełnomocnikom lub uprawnionym. Zmiana mogła nastąpić jedynie z zachowaniem zasad określonych w ustawie.

Nadzór wewnętrzny, art. 62, w zasadzie § 62 i 63. Obowiązek sprawowania wewnętrznego nadzoru służbowego i na czym on polega.

I jeszcze jeden, miał pan w każdej chwili prawo do przejęcia sprawy podległego prokuratora i wskazania innego.

Przypominam panu (chyba, że pan o tym nie wie), że również z Kodeksu postępowania karnego miał pan prawo w każdej chwili, po pierwsze, uchylić nawet decyzję już wydaną (i pan o tym doskonale wie), co wynika z przepisów, i miał pan prawo podjąć i nakazać czynności choćby uzupełniające, chyba że pan to kwestionuje, że takich przepisów nie ma.

Świadek Witold Niesiołowski:

A muszę trochę złożyć tutaj wyjaśnienia w tej sprawie.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Proszę bardzo.

Świadek Witold Niesiołowski:

Ponieważ w pewnym fragmencie pani poseł zacytowała art. 8 literka a. On wskazuje…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Uhm, odczytać jeszcze raz?

Świadek Witold Niesiołowski:

…on wskazuje, on wskazuje, że może nastąpić ingerencja w decyzje prokuratora referenta sprawy, jeżeli dana decyzja nie była doręczona stronom postępowania.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

A jak, proszę pana, a jak była, abstrahując od tego, że tutaj jest wielokrotnie powiedziane i przez pana i przez panią Kijanko, że ona uzgadniała z panem i pan też mówił, że to czytał, wszystko jedno, a wedle pana decyzja, a jeżeli jest zażalenie, oczywiście uzasadnione, to pan miał prawo go w tym momencie uwzględnić i w tym momencie podjąć to postępowanie i go prowadzić czy zlecić czynności, czy nie?

Świadek Witold Niesiołowski:

Prokurator referent sprawy miał takie prawo, natomiast ja nie miałem takiego prawa wydawać takiego polecenia.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Proszę pana, nie miał pan prawa wydać polecenia przejęcia sprawy, przejęcia sprawy czy wydania polecenia co do treści czynności? Mówimy o…

Świadek Witold Niesiołowski:

Co do, co do, co do treści zmiany decyzji końcowej prokuratora.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Uhm, uhm.

Proszę pana, proszę pana, ja coś panu powiem. Odczytam panu jeszcze raz.

Art. 8. Prawo do wydawania poleceń, w tym również poleceń co do treści czynności procesowych, określających sposób zakończenia postępowania przygotowawczego.

Panie prokuratorze, czy pan kwestionuje ten przepis?

Świadek Witold Niesiołowski:

Ja mówię, że w tej sprawie już decyzja była wydana.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Ale czy pan…

Świadek Witold Niesiołowski:

Była.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

…czy pan słucha, co ja czytam? Określających sposób zakończenia postępowania przygotowawczego.

Świadek Witold Niesiołowski:

Ale…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Panie prokuratorze…

Świadek Witold Niesiołowski:

…ale, pani poseł…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

…czy pan kwestionuje brzmienie art. 8 regulaminu i ustawy na ówczesny czas?

Świadek Witold Niesiołowski:

Nie kwestionuję, ale prosiłbym o zadanie pytania, bo pani poseł…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Pytam pana, czy wedle pana miał pan prawo… Przyjmiemy nawet tę wersję, że pan zapoznał się z tym dopiero po podjęciu tej decyzji. I widzi pan, co jest. Jest taka sytuacja, w której tak…

Ma pan w zawiadomieniu bardzo wyraźnie napisane, że Komisja Nadzoru Finansowego nie może zweryfikować niczego na podstawie informacji zawartych w Internecie, stąd prosi prokuraturę, aby ustaliła – i tu bardzo precyzyjnie pisze, co.

Ma pan notatkę referenta, że on się zapoznał z ofertą w Internecie dotyczącą jednego produktu – i ma pan, tak bym powiedziała, jak napisano, postanowienie o odmowie wszczęcia. I pan to dostaje w tym momencie na swoje biurko.

Czy pan uważa, że tutaj nie było nie tyle, bym powiedziała, prawa, co – obowiązku, patrząc na ten materiał, żeby jednak cokolwiek referentowi nakazać, choćby taką prostą rzecz, która jest oczywista i dla mnie, i dla pana, i dla każdego: przesłuchanie zawiadamiającego?

Świadek Witold Niesiołowski:

W tej sprawie, w tej sprawie była już wydana decyzja końcowa, tj. odmowa wszczęcia…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

I o tym rozmawiamy.

Świadek Witold Niesiołowski:

…i prokurator rejonowy nie ma prawa nakazać prokuratorowi referentowi jej zmiany.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Przeczytam panu kolejny przepis, bo widzę, że tutaj lepiej się posługujemy cytatami i konkretnymi przepisami.

Na ten moment oddaję głos… Idziemy po kolei, czyli teraz pan poseł Brejza chce głos?

Poseł Krzysztof Brejza (PO):

Tak, poproszę.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

I po panu pośle, pan poseł Rzymkowski, bo ja bardzo przepraszam, że mu nie udzieliłam, ale już, już…

Pan poseł Brejza.

Poseł Krzysztof Brejza (PO):

Panie prokuratorze, no, powiedział pan, że ta sprawa była raczej rutynowa. Nie mieliście doświadczenia w prowadzeniu spraw o takim charakterze. Mówił pan, że nie było szkoleń, nie było specjalistów, prokuratorów z prawa gospodarczego, tym bardziej z prawa bankowego. Pani prokurator Kijanko nie miała żadnego doświadczenia w tej sprawie.

Dlaczego nie podeszliście do tego w taki sposób, by potraktować tę sprawę z priorytetem i poprowadzić ją w formie śledztwa? Przecież wiadomo, że prowadząc w formie dochodzenia, cedujecie większość czynności na funkcjonariuszy policji, co do których też istnieje podejrzenie, że to jest pierwsze zetknięcie się z tak trudną ustawą jak Prawo bankowe. Dlaczego poprowadziliście to w formie dochodzenia?

Poseł Marek Suski (PiS):

Ale nie muszą…

Świadek Witold Niesiołowski:

Przepis faktycznie zezwala prokuratorowi do przejęcia każdego postępowania i prowadzenia go w formie śledztwa. Ale, jak już wskazałem, są pewne ograniczenia czasowe do możliwości realizacji czynności w sprawach w formie śledztwa, albowiem – po wszczęciu sprawy w formie śledztwa większość czynności faktycznie musi wykonywać, osobiście, prokurator.

Jeżeliby w wielu sprawach podjął decyzję o wszczęciu śledztwa, zamiast prowadzić je w formie dochodzenia, myślę, że nastąpiłaby sytuacja taka, że by nie wykonywał czynności w poszczególnych sprawach, albowiem – po prostu – by nie pozwalało na to sytuacja kadrowa i sytuacja czasowa, aby takie czynności wykonywać.

Poseł Krzysztof Brejza (PO):

No, dobrze, a jeżeli postępowanie prowadzone jest w formie dochodzenia i część czynności prowadzi policja – czy prokurator ma wpływ na to, który konkretnie funkcjonariusz otrzyma sprawę do prowadzenia? Czy to jest wewnętrzna sprawa konkretnej jednostki policji, Komendy Miejskiej Policji w Gdańsku?

Świadek Witold Niesiołowski:

To jest bezwzględna kompetencja komendanta miejskiego policji. Prokurator może ewentualnie, no, sugerować w piśmie przewodnim, aby dana sprawa została przydzielona określonej osobie, bo również w ramach policji może się zdarzyć, że ktoś się specjalizuje w danych sprawach, ale – oczywiście – taki wniosek nie musi być uwzględniony.

Poseł Krzysztof Brejza (PO):

Ale czy rozważał pan, panie prokuratorze, wystąpienie do prokuratury okręgowej w celu przejęcia tej sprawy? Czy pan rozmawiał z kimkolwiek na ten temat i czy przypomina sobie pan, żeby w tamtym okresie występował pan z podobnymi prośbami w sprawie innych postępowań o przyjęcie? Jeżeli tak, to w jakiej formie? Czy zwyczaj był taki – w formie nieoficjalnej, ustnej, czy jednak w formie pisemnej wnioskował pan o to do prokuratury okręgowej? Jak często to się zdarzało?

Świadek Witold Niesiołowski:

Ja już w części na to pytanie odpowiedziałem, ale częściowo, oczywiście.

W tej konkretnej sprawie nie pamiętam rozmów, aby były prowadzone na temat przejęcia sprawy do prokuratury okręgowej. Natomiast mówiłem, że w praktyce to się odbywało w ten sposób, że wcześniej się uzgadniało, czy daną sprawę można ewentualnie zawnioskować do przejęcia, że są określone moce przerobowe w prokuraturze okręgowej, aby prokuratura okręgowa miała daną sprawę przejąć do dalszego prowadzenia.

Mogę powiedzieć, że w praktyce prokuratura okręgowa bardzo, bardzo niewiele spraw przejmowała do swojego prowadzenia i musiała być to naprawdę sprawa, no, określonego kalibru (albo z uwagi na ciężar gatunkowy sprawy, albo na jej medialność), aby dana sprawa została przejęta przez prokuraturę okręgową.

Poseł Krzysztof Brejza (PO):

Panie prokuratorze, kiedy poszedł pan na zwolnienie lekarskie i czy wcześniej pana dolegliwości rzutowały na pana zaangażowanie w te sprawy? Interesuje mnie np. okres sierpnia 2010 r., bo z akt sprawy wynika, że pan wtedy nie był obecny w prokuraturze.

Świadek Witold Niesiołowski:

Dolegliwości zdrowotne odczuwałem praktycznie już kilka lat szybciej, natomiast one się nasiliły w 2010 r.. No, były to poważne dolegliwości zdrowotne zakończone poważną operacją. Na pewno musiały one mieć wpływ na realizację przeze mnie obowiązków służbowych.

Natomiast, co do sierpnia 2010 r. nie wiem, jaki był powód absencji mojej w pracy: czy to był urlop wypoczynkowy, czy to było ewentualnie jakieś krótkotrwałe zwolnienie, ponieważ z zasady na zwolnienia lekarskie nie chodzę.

Poseł Krzysztof Brejza (PO):

A czy pamięta pan charakter problemów zdrowotnych, jeżeli już wtedy występowały, na tamtym etapie, pani prokurator Kijanko? Czy panu cokolwiek wiadomo na ten temat, nawet w późniejszym czasie?

Świadek Witold Niesiołowski:

Nie, nic mi na ten temat nie wiadomo.

Poseł Krzysztof Brejza (PO):

Nie posiada pan żadnej wiedzy?

Świadek Witold Niesiołowski:

Nie mam żadnej wiedzy.

Poseł Krzysztof Brejza (PO):

Jeszcze jedno pytanie, pani przewodnicząca, wrócę tylko.

Jeżeli mamy sprawy, które mogły być poprowadzone w formie dochodzenia lub śledztwa to, czy prokurator, który prowadzi sprawę i podejmuje decyzje w tym zakresie, czy on taką decyzję konsultuje z szefem?

Świadek Witold Niesiołowski:

Nie, to jest jego samodzielna decyzja.

Poseł Krzysztof Brejza (PO):

Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Mhm.

Panie prokuratorze, ja jeszcze wrócę, zanim tego, uparcie do tego, zanim przejdę później do dalszej części postępowania. Czy pamięta pan (jeśli miał pan), co ile miał pan wizytację swojej jednostki i kiedy pan miał wizytację ostatnią jako szef jednostki Gdańsk Wrzeszcz, bo nas, oczywiście, ta jednostka interesuje?

Świadek Witold Niesiołowski:

Wizytacje, zgodnie z wówczas obowiązującym regulaminem, odbywały się co cztery lata.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Przypomnę, w 2008 r. pan miał jedną…

Świadek Witold Niesiołowski:

Co cztery lata.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Tak.

Świadek Witold Niesiołowski:

Pamiętam, że w okresie kiedy pełniłem funkcję prokuratora rejonowego, wizytacja Prokuratury Rejonowej Gdańsk-Wrzeszcz w Gdańsku była przeprowadzana.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Dobrze. Proszę pana, czym się kończą… Czy jak jest zalecenia powizytacyjne? Czy są do państwa przesyłane?

Świadek Witold Niesiołowski:

One są formułowane przez komisję wizytacyjną a następnie wysyłane do prokuratury rejonowej.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Do kogo dokładnie?

Świadek Witold Niesiołowski:

Do prokuratora rejonowego.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Czyli do pana, w tej sytuacji, były wysłane.

Świadek Witold Niesiołowski:

No, do mnie lub ewentualnie do zastępcy, jeżeli w danym momencie nie jestem obecny.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Z regulaminu wynika, że do pana.

Świadek Witold Niesiołowski:

No, zakładając, że jestem w pracy, zakładając.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Proszę pana, proszę powiedzieć, czy pan ma obowiązek wdrożyć zalecenia powizytacyjne?

Świadek Witold Niesiołowski:

Bezwzględnie tak.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Czy, proszę pana, to ja panu odczytam wnioski z wizytacji z 2008 r. Wtedy również pan był szefem.

Wnioski. Za niezadowalający uznano poziom postępowań przygotowawczych w zakresie sprawności i szybkości postępowań. Jak ustalono, przyczyną długotrwałości był brak koncentracji czynności procesowych i bezczynność. Zobowiązano prokuratorów do wnikliwej i dogłębnej analizy postępowań przygotowawczych pod kątem wyczerpania inicjatywy dowodowej w celu wyeliminowania przypadków przedwczesnego postanowienia o umorzeniu postępowania.

Dalej, nałożono na zwierzchników służbowych, czyli pana, obowiązek monitorowania biegu postępowania w sprawach, w których uchylono już decyzję kończącą postępowanie.

I chcę panu powiedzieć dalej: w punkcie 17. polecenie dla pana pełniącego obowiązki Witolda Niesiołowskiego: wydanie stosownych zarządzeń i poleceń w celu wykonania wskazanych czynności.

I tutaj ma pan szereg spraw i konkretnych czynności. dotyczących treści czynności. Czy pan uważał, że prokurator wizytujący łamał pana niezależność i niezależność prokuratorów i, czy pan – przede wszystkim – wykonał te polecenia z wizytacji z 2008 r.?

Świadek Witold Niesiołowski:

Zalecenia z wizytacji są wiążące dla prokuratora i z pewnością musiały być one wykonane. Z wykonania takich zaleceń potem…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Proszę pana, czy jeżeli prokurator wizytujący nakazał panu, wskazując, mówiąc kolokwialnie, palcem, w której sprawie ma pan podległemu prokuratorowi kazać, co zrobić… Były zrobione, jak to powiedział, bez koncentracji, bez pomysłu, bez szybkości.

Czy pan, rzeczywiście, wydał te pojedyncze polecenia: pan prokurator ma tego dosłuchać, to podjąć, tu zabezpieczyć? Wykonał pan, tak jak tutaj jest w tym protokole?

Świadek Witold Niesiołowski:

Bezwzględnie tak.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Proszę pana, czy wedle pana taka ingerencja to jest sprawowanie nadzoru czy to jest łamanie niezależności prokuratorskiej?

Świadek Witold Niesiołowski:

Jeżeli chodzi o konkretne czynności to, oczywiście, prokurator rejonowy ma możliwość wskazania prokuratorowi, aby je wykonał. Natomiast wcześniej rozmawialiśmy o końcowej decyzji prokuratora.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Panie prokuratorze, rozmawialiśmy o dwóch sytuacjach, o tej hipotetycznej, o której pan twierdzi, że jej nie pamięta, jest na to mnóstwo pana cytatów, gdzie pan zapoznawał się z tymi aktami na bieżąco, i wtedy pana pytałam, czy mógł pan zareagować; i druga, również po wydaniu postanowienia.

Więc wie pan, niech pan tego nie sprowadza do tego po wydaniu postanowienia, bo my obydwoje wiemy, że i po wydaniu postanowienia pan mógł uwzględnić słuszne zażalenie. Ale ja pana pytam w tej sytuacji, czy – jeżeli pan czytał te akta i widział takie postępowanie – o powinien w tej sytuacji, mógł pan zareagować i nakazać referentowi choćby, tak jak mówię, przesłuchać zawiadamiającego. Choćby wie pan, co zrobić? Zwrócić się o pełen odpis do Krajowego Rejestru Sądowego. Czy pan widział… Chyba że wszystkie tak prowadzicie, że sytuację kondycji i spółkę badacie w ten sposób, że odpis z KRS z Internetu bierzecie.

Taka jest u was praktyka w jednostce?

Świadek Witold Niesiołowski:

Pani poseł, ja nie pamiętam, jakie w tej sprawie konkretne działania podejmowałem.

Niewykluczone…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Proszę pana, ale nie ma śladu…

Świadek Witold Niesiołowski:

Ale, czy pani mi da odpowiedzieć na pytanie?

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Proszę bardzo.

Bo najczęściej odpowiedzi moje, pytanie przez panią są przerywane w połowie.

Poseł Marek Suski (PiS):

No, ale jak pan mówi, że pan nic nie pamięta…

Świadek Witold Niesiołowski:

No, ale chcę złożyć zeznanie.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Proszę bardzo, panie prokuratorze.

Świadek Witold Niesiołowski:

Ja nie pamiętam, konkretnie jakie działania w tej sprawie podejmowałem. Natomiast nie mogę wykluczyć, iż w konkretnej sprawie nakazałem prokuratorowi realizację konkretnych czynności…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Jakich?

Świadek Witold Niesiołowski:

…ale ja tego po prostu nie wiem, po prostu, tego nie pamiętam.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

A gdzie jest ślad tego?

Świadek Witold Niesiołowski:

Powinny być jakieś zapiski w aktach podręcznych.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Proszę pana, obydwoje wiemy (bo pan to zeznał wielokrotnie i z akt podręcznych to wynika), że nie uczynił pan żadnych, więc zostawmy to. I pan to też doskonale wie, bo pan o tym zeznawał wielokrotnie.

Pytam pana, moje pytanie sprowadza się nieustannie do tego, czy pan, oceniając te trzy kroki (bo do dalszych przejdziemy dalej), uznał pan, że to jest wyczerpanie inicjatywy ze strony referenta, czy też pan uznał, że to jest błędne, ale nie będzie pan ingerował w niezależność prokuratorską.

Świadek Witold Niesiołowski:

Czynności sprawdzające nie polegają na wyczerpaniu inicjatywy dowodowej. Czynności sprawdzające polegają na ustaleniu, czy mamy do czynienia z uzasadnionym podejrzeniem popełnienia przestępstwa.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

No i czy ustalono, wedle pana, z tym materiałem, który panu żeśmy przedstawili, a który jest bezsporny, bo wynika z akt?

Świadek Witold Niesiołowski:

Z dalszego postępowania wynika, iż prokurator podjął błędną decyzję.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Ja pana pytam, panie prokuratorze, o zawiadomienie, notatkę pani prokurator jej odmowy wszczęcia. Czy wedle pana to jest, czy pan dzisiaj oceniłby to postępowanie jako prawidłowe, czy nieprawidłowe, czy też pan… Bo wie pan, są (za chwilę panu odczytam te treści wypowiedzi) i w zależności od tego, gdzie pan zeznawał, gdzie pan mówił o tym, że pan negatywnie ocenił zachowanie, ale nie chciał łamać niezależności prokuratora. Więc daję panu szansę teraz oceny tego, co pan ma.

Czy pan ocenia to, mając ten materiał, jako prawidłowe przeprowadzenie czynności sprawdzających? Ale czy pan uważa, że jest nieprawidłowe, ale pan uznał, że nie zainterweniuje, dlatego że to jest niezależność prokuratora?

Świadek Witold Niesiołowski:

Nie pamiętam, jaki w tej chwili, w tym czasie był mój tok rozumowania. Natomiast na chwilę obecną, z perspektywy czasu, mogę stwierdzić, że ta decyzja była niesłuszna a czynności sprawdzające były niekompletne.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Proszę pana, a jakie były w ogóle wykonane wedle pana? Czy pan uważa, że…

Bo wie pan, ja panu powiem tak: oczywiście możemy rozmawiać w ten sposób, tak jak to państwo żeście rozmawiali w postępowaniach dyscyplinarnych z sądem, że jeżeli ja mam wykonać jakąś czynność, ona ma mnie do czegoś doprowadzić, to ja rozumiem, że jeżeli kliknę w Internecie to już nie można mi postawić zarzutu, że ja nic nie zrobiłam, bo przecież ja kliknęłam Amber Gold jako ikonkę.

I pan dzisiaj taki tok prezentuje dalej.

Ja pana pytam, jakie czynności – wedle pana w takim razie – sprawdzające powinny być wykonane. Czy pan, gdyby to prowadził, przesłuchałby pan zawiadamiającego?

Świadek Witold Niesiołowski:

Myślę, że tak.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Proszę pana, proszę powiedzieć, w jakich sytuacjach jest, pan użył takiego określenia dzisiaj, że osoba podejrzana. Proszę pana, proszę powiedzieć, jaki przepis czy jakie zasady umożliwiają przesłuchanie osoby, co do której wskazuje się, że popełniła przestępstwo, w charakterze świadka? Uważa pan taką technikę za prawidłową?

Świadek Witold Niesiołowski:

Generalnie, jeżeli są jakieś podejrzenia w stosunku do osoby, że popełniła przestępstwo, nie słucha się jej w charakterze świadka.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Proszę pana, chce pan zobaczyć protokół z przesłuchania Marcina P., w którym okresie czasu, czy i pan… również za pana działalności? Czy pan zaakceptował, wykonałby taką czynność, żeby przesłuchał osobę, która jest wskazana jako potencjalny sprawca, w charakterze świadka?

Świadek Witold Niesiołowski:

To pytanie powinno być zadane prokuratorowi referentowi sprawy, po prostu.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Proszę pana, pan to nadzorował cały czas.

Świadek Witold Niesiołowski:

Ja nadzorowałem pracę prokuratora, nie pracę… nie postępowanie przygotowawcze w tej sprawie.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

A czym to się różni?

Świadek Witold Niesiołowski:

Tym, że prokurator referent sprawy nadzoruje postępowanie i on decyduje o określonych czynnościach. Nie było to wspólne prowadzenie postępowania przeze mnie i przez prokuratora referenta sprawy.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Proszę pana, to jest naturalne, bo pan jest przełożonym. Natomiast wie pan co… A jak pan rozumiał nadzór w takim razie?

Świadek Witold Niesiołowski:

Przyjmowanie referatu od prokuratora, zapoznawanie z aktami…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

A po co panu ten… A, no dobrze…

Świadek Witold Niesiołowski:

…wskazywanie, ewentualnie jego nieprawidłowości w działaniu…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

No i co? Wskazał pan te nieprawidłowości?

Świadek Witold Niesiołowski:

…wskazywanie określonych, określonych czynności do wykonywania.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

No i, w którym miejscu pan wskazał te nieprawidłowości albo czynności do wykonania?

Poseł Marek Suski (PiS):

Czy cokolwiek w ogóle pan zrobił? Bo w aktach jest, że nic pan nie zrobił.

Świadek Witold Niesiołowski:

Należałoby sięgnąć do akt podręcznych. Na pewno po decyzjach sądu o… uchylających odmowę wszczęcia i uchylających umorzenie, na pewno musiałem rozmawiać z prokuratorem referentem sprawy i wskazywać mu określone kierunki działania.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Proszę pana, dobrze. I teraz ma pan taką sytuację: zrobił pan to ustnie, bierze pan te akta do ręki a tam nie ma nic. I co pan jako szef robi? Referent nie wykonał pana poleceń.

Do sądu dojdziemy zaraz.

Nie wykonuje pana poleceń. Jest pan bezsilny, czy może pan coś zrobić?

Świadek Witold Niesiołowski:

No, oczywiście mogę zainicjować postępowanie służbowe lub dyscyplinarne.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Proszę pana, a słyszał pan o czymś takim (np. jak pierwsze z rzędu), jak przejęcie postępowania lub wskazanie do innego prokuratora? Mógł pan coś takiego zrobić czy nie?

Świadek Witold Niesiołowski:

No, oczywiście tak, ale jeżelibyśmy takim tokiem rozumowania szli, no to, co drugie sprawy by trzeba zmieniać referenta.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

O Jezu! To u was tak było, że nikt nie wykonywał pana poleceń?

Poseł Marek Suski (PiS):

Straszna prokuratura.

Świadek Witold Niesiołowski:

Wcześniej padło pytanie, czy… w ilu sprawach zapadają decyzje sądowe o uchyleniu…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Proszę pana, ale ja pana pytam cały czas o jedną i konkretną.

Świadek Witold Niesiołowski:

Poproszę o powtórzenie pytania.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Pytanie moje jest takie.

Pan mówi, że rozmawiał, omawiał sprawę z referentem, czytał pan akta. Nie ma wpisu, więc nie możemy tego zweryfikować pod jakim kątem. Ale śladu tych rozmów nie ma, no bo referent robi to, co robi a w zasadzie – nic nie robi.

Jaki pan ma środek oddziaływania na tego referenta, który właśnie w taki sposób postępuje?

Świadek Witold Niesiołowski:

No, w pierwszej kolejności na pewno perswazja, aby skupił się na określonych czynnościach i żeby je zrealizował.

Poseł Marek Suski (PiS):

A jak nie pomaga?

Świadek Witold Niesiołowski:

No, to ewentualnie inicjatywa w zakresie postępowania służbowego dyscyplinarnego.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Proszę…

Świadek Witold Niesiołowski:

Uważam, że decyzja o zmianie referenta sprawy nie byłaby słuszna.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Panie prokuratorze, a jaka decyzja byłaby słuszna w obliczu tego, z czym mamy do czynienia, co leży przed pana nosem?

Świadek Witold Niesiołowski:

Rozumiem, że chodzi o zawiadomienie o przestępstwie.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Zawiadomienie o przestępstwie…

Poseł Marek Suski (PiS):

Nieodebranie sprawy…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

…te czynności z Internetu…

Świadek Witold Niesiołowski:

Moim zdaniem…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

…i odmowę wszczęcia.

Pani referent wielokrotnie mówiła o tym, że z panem to konsultowała zanim podjął tę decyzję. Pan mówi, że to czytał. Już zostawmy to, bo to jest, wygląda chyba dość oczywiste. Pan ma coś takiego. I teraz proszę powiedzieć: Czy pan… Rozumiem, że jak pan to czytał, no to wydał pan pewne polecenia, że coś trzeba zrobić, referent tego nie robił…

Pan był bezsilny?

Świadek Witold Niesiołowski:

Ja bym jednak wrócił do tego, bo to nie jest sytuacja oczywista, bo pani poseł tak w sposób, no, lekki mówi, że sprawa jest oczywista, że referent sprawy ze mną konsultował sprawę, uzgadniał a ja ją wielokrotnie czytałem.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Panie prokuratorze a ja panu przypominam…

Świadek Witold Niesiołowski:

Ja zeznałem pod przysięgą, iż ja takiej sytuacji nie pamiętam.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Panie prokuratorze, ja coś panu powiem. Jest pan uprzedzony w tych postępowaniach z art. 233. Zeznaje pan na twardo, kategorycznie pan się tam… Pan nie mówi, że nie pamięta. Tutaj jest pan również uprzedzony, więc zadam to pytanie po raz kolejny.

Świadek Witold Niesiołowski:

Ja mogę jedynie w ten sposób odpowiedzieć, że wtedy, jak składałem zeznania, było to dwa lata od zdarzenia. Wtedy oczywiście moja pamięć była lepsza co do określonych zdarzeń.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

I zeznawał pan…

Świadek Witold Niesiołowski:

Natomiast w tej chwili składam zeznania po okresie sześciu lat od zdarzenia. Dlatego sytuacja jest naturalna, że mniej pamiętam niż wtedy. Mogę jeszcze jedno powiedzieć, że ja – po prostu – nie pamiętam treści zeznań. Jeżeli wtedy tak zeznawałem, to znaczy, że wtedy zeznawałem prawdę.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

No, więc sam pan zeznawał, że zapoznawał się z tym w różnych konfiguracjach, z aktami, akceptował. Ja odczytałam panu treść pana wypowiedzi, w której pan mówił, że pan…

Mało, pan uważał, że to jest należycie uzasadnione i ma szansę powodzenia w sądzie, więc pana pytam o ocenę tego, co leży na pańskim biurku. Czy pan dziś również ocenia, że to jest należycie uzasadnione postanowienie o odmowie wszczęcia i należycie przeprowadzone czynności sprawdzające?

Świadek Witold Niesiołowski:

Z perspektywy czasu (podkreślam: z perspektywy czasu) uznaję, iż – nie, albowiem faktycznie w tej sprawie zachodziła potrzeba przyjęcia zawiadomienia o przestępstwie od donoszącego o przestępstwie.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Pan poseł Rzymkowski.

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15):

Dziękuję bardzo. Dziękuję bardzo, pani przewodnicząca.

Część moich pytań już została skonsumowana przez poprzedników, natomiast ja bym chciał się jeszcze raz odnieść do, no, newralgicznej kwestii a pan prokurator zasłania się niepamięcią. Chciałem zapytać, jakie czynności nadzoru wobec pani prokurator Kijanko w ogóle pan prokurator podjął jako przełożony, bo mam wrażenie, że pan nic nie pamięta.

Świadek Witold Niesiołowski:

Rozumiem, że w tej sprawie konkretnej?

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15):

Tak.

Świadek Witold Niesiołowski:

Nie pamiętam, jakie czynności były w tej sprawie podejmowane.

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15):

Tak, jasne.

To teraz rozszerzamy. To w ogóle wobec spraw, które prowadziła pani prokurator Kijanko, czy w ogóle pan cokolwiek pamięta i gdzie jest ta granica niepamięci, tzn. dwa lata, cztery lata, sześć lat? Bo wygląda to dosyć dziwnie.

Świadek Witold Niesiołowski:

Ja mogę jeszcze raz wskazać liczby. Spraw w obiegu jednocześnie w prokuraturze we Wrzeszczu było około 1 tys.

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15):

Dobrze, wiemy.

Świadek Witold Niesiołowski:

Prokurator Kijanko w swoim referacie…

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15):

Tak, cztery razy pan to mówił już dzisiaj, cztery razy.

Świadek Witold Niesiołowski:

…w swoim referacie miała…

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15):

Niech pan odpowie na pytanie, niech pan nie ucieka w liczby, które już trzy, cztery razy słyszeliśmy. Czy cokolwiek pamięta pan, jakiekolwiek czynności, które pan podejmował wobec pani prokurator Kijanko?

Świadek Witold Niesiołowski:

W konkretnych sprawach nie jestem w stanie w tej chwili tego wskazać.

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15):

Dobrze.

A jakie czynności w ogóle pan podejmował jako prokurator rejonowy kierujący jednostką prokuratury wobec prokuratorów sobie podległych? Jakiego to były typu działania pana?

Czy to było tylko i wyłącznie kierowanie jednostką i kompletny brak współpracy i nadzoru nad pracą podległych sobie prokuratorów?

Świadek Witold Niesiołowski:

Nadzór ten, moim zdaniem, był wszechstronny. W wielu sprawach zapoznawałem się z ich treścią i wskazywałem prokuratorom określone kierunki działania.

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15):

A jakieś konkrety mógłby pan ewentualnie podać? Oczywiście, bez nazwisk. Ale jakie… Co pan pamięta? Bo tutaj problem może być z pamięcią.

Świadek Witold Niesiołowski:

Zakres obowiązków prokuratora rejonowego jest bardzo szeroki.

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15):

Jakiś kazusik, wie pan, przykład.

Świadek Witold Niesiołowski:

Prokurator m.in. rejonowy rozstrzyga w trybie instancyjnym niektóre decyzje prokuratorów referentów sprawy.

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15):

Czyli rozumiem, że takie czynności podczas swojej roli jako prokuratora rejonowego pan podejmował wobec prokuratorów podległych panu, tak?

Świadek Witold Niesiołowski:

Czynności były podejmowane…

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15):

Ale o to, o tym pan powiedział przed chwilą i o to dopytuję konkretnie.

Świadek Witold Niesiołowski:

Podałem konkretnie: prokurator rejonowy np. rozstrzyga, jako druga instancja, w zakresie określonych czynności prokuratorskich, chociażby w zakresie odmowy udostępnienia akt sprawy. Prokurator podejmuje decyzje. Musi się w tym zakresie zapoznać z aktami sprawy i podjąć określoną decyzję. To jest również… również pewien katalog działań nadzorczych prokuratora rejonowego. Ale oprócz tego prokurator rejonowy, no podejmuje wiele czynności, wskazując na określone działania podejmowane przez prokuratora referenta sprawy.

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15):

Dobrze.

Świadek Witold Niesiołowski:

Ja w tej chwili nie jestem w stanie konkretnego przykładu podać…

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15):

Jasne.

Świadek Witold Niesiołowski:

…ale takich działań dziennie podejmowanych jest kilkanaście.

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15):

Dobrze, dla mnie to wystarczy.

Jeszcze ostatnie pytanie. Pan wspomniał o tym, że nie zapadła panu w pamięć (to jest dokładny cytat z dzisiejszej pana wypowiedzi) ta sprawa. A jakie sprawy, bo pan ją określił jako taką sprawę powszechną, tak – pospolitą (o, bardzo dobrze tu pan przewodniczący mi przypomniał – jakie sprawy panu w takim razie zapadły w pamięć z przełomu lat 2009–2010? Skoro ta sprawa, gdzie, no, centralny organ państwa, jakim jest Komisja Nadzoru Finansowego, wnioskuje o wszczęcie postępowania, nie zapadła w pamięć, to jakie sprawy?

I proszę o konkrety, chociaż ze dwa, trzy przykłady takich spraw, które z tego czasu pan pamięta i które dla pana są wyjątkowe a ta była taka pospolita.

Świadek Witold Niesiołowski:

No, wszystkie zabójstwa, które w tym czasie zostały popełnione na terenie działania Prokuratury Rejonowej Gdańsk-Wrzeszcz. Takich zabójstw w roku jest około dwóch, trzech, one na pewno zapadają w pamięci.

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15):

Może pan jakieś szczegóły dotyczące tych zabójstw? No bo tak ogólnie to, jakbym był na pana miejscu, to też bym powiedział: zabójstwa, przestępstwo zgwałcenia. Ale konkretnie, w którym miesiącu, pan kojarzy, do tego doszło? Żebyśmy mogli uwiarygodnić pana wypowiedź.

Świadek Witold Niesiołowski:

Mogę wskazać konkretny przykład, chociażby błąd w sztuce lekarskiej, bardzo mocno opisywany przez media, dotyczący obywatelki Szwecji, która przybyła do Polski na zabieg powiększania biustu, gdzie doprowadzono do jej śpiączki. Ta sprawa na przykład nie była pospolita, zapadła w mojej pamięci.

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15):

…tego okresu 2009–2010?

Świadek Witold Niesiołowski:

Prawdopodobnie jest to ten okres.

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15):

Dobrze, dziękuję.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Pani poseł Kopcińska, uzupełniające, i zaraz przekazujemy dalej głos.

Poseł Joanna Kopcińska (PiS):

Dziękuję, pani przewodnicząca.

Panie prokuratorze, nawiążę do wątku poruszonego przez mojego przedmówcę.

Mówił pan, że o przekazaniu sprawy do prokuratury okręgowej decyduje jej kaliber. W jaki sposób doświadczony prokurator prowadzący nadzór nad pracą podległych mu prokuratorów weryfikuje (konkretnie idzie mi o pana), w jaki sposób pan weryfikuje ważkość tej sprawy, jeżeli w tym wypadku mówimy o zawiadamiającym – Komisji Nadzoru Finansowego, mówimy o podejrzeniu popełnienia przestępstwa z art. 171 ustawy Prawo bankowe i mówimy o naruszeniu art. 286 § 1 ustawy z dnia 6 czerwca 1997 r. Kodeks karny. Jaka musi być… Jaki musi być kaliber sprawy, żeby prokurator z dużym doświadczeniem zainteresował się nią? Czy wiedział pan o tym, że zawiadamiający, Komisja Nadzoru Finansowego poinformowała w lipcu 2010 r. pismem prokuraturę o tym, że Ministerstwo Gospodarki wydało zakaz prowadzenia domu składowego dla spółki Amber Gold?

Czy to wszystko dla doświadczonego prokuratora nie ma znaczenia?

Świadek Witold Niesiołowski:

Ja mogę tak powiedzieć, że – oczywiście – nie ujmując organowi, Komisji Nadzoru Finansowego, do prokuratury wpływają zawiadomienia różnych organów i to naczelnych organów państwa.

Poseł Joanna Kopcińska (PiS):

Przepraszam, powiedział pan…

Świadek Witold Niesiołowski:

Z uwagi na podmiot, który zawiadamia o przestępstwie, oczywiście, no istotne jest to przy ocenie sprawy, ale oczywiście nie może determinować sposobu postępowania w danej sprawie. To po pierwsze.

Po drugie, złożyłem zeznania dzisiaj, że ja nie pamiętam, czy w tej sprawie jakiekolwiek były rozmowy prowadzone z prokuraturą okręgową w zakresie przejęcia tego postępowania. Mogły takie rozmowy być prowadzone a mogły nie być prowadzone. Ja po prostu nie

pamiętam. Natomiast wskazałem, jaka praktyka w tym zakresie obowiązywała w prokuraturze, przynajmniej okręgowej w Gdańsku, w stosunku do prokuratur rejonowych.

I po trzecie, chciałbym wskazać, że sam ustawodawca zdeprecjonował ten artykuł, nawet nadając mu rangę dochodzenia i rangę zagrożenia karą pozbawienia wolności w sposób taki, no, jak groźby karalne. Oczywiście w tej chwili, z perspektywy czasu, ta sytuacja została naprawiona, ale też miejmy na uwadze no moment złożenia zawiadomienia o przestępstwie. W tym momencie sprawy z art. 171 prawa bankowego były przeznaczone do katalogu, w którym prowadziło się dochodzenie i była zagrożona karą pozbawienia wolności do lat 2.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Zapomniał pan o art. 286, jak było w zawiadomieniu.

Świadek Witold Niesiołowski:

Ani zawiadomienie o przestępstwie KNF, które żeśmy dzisiaj tutaj tak długo omawiali, ani (przynajmniej na tym etapie postępowania, gdzie ja pełniłem funkcję prokuratora rejonowego) nie dotyczyło to przestępstwa oszustwa z art. 286.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Panie prokuratorze, jeżeli przyjmuję środki pieniężne czyjeś a z drugiej strony udzielam pożyczek i kredytów, i jeżeli Komisja Nadzoru Finansowego pisze mi w zawiadomieniu, że należy sprawdzić, czy środki klientów są ulokowane rzeczywiście w to złoto, srebro i platynę i zabezpieczone ubezpieczeniem, o którym mówi Amber Gold, i innymi gwarancjami, na które powołuje się firma, a z drugiej strony jest szeroko prowadzona działalność pożyczkowa, to wie pan co, to chyba każdy powinien sobie zadać pytanie, czy przypadkiem te środki klientów nie są lokowane w inny sposób. I tutaj, jeśli pan chce powiedzieć, że to nie wyczerpuje podejrzenia i sprawdzenia tego pod kątem 286, no to rzeczywiście pozwolę panu to powiedzieć w tym momencie. To jest kwestia pierwsza.

Druga sprawa, panie prokuratorze. Każdy rozsądny prawnik z niewielkim doświadczeniem zada sobie pytanie, czy – jeżeli ktoś prowadzi działalność bez zezwolenia – to prowadzi ją tylko dlatego, że ją prowadzi bez zezwolenia, czy też pod tym się kryje coś więcej. Nie nasuwa się coś takiego przy zawiadomieniu?

I teraz jeszcze kolejna kwestia, panie prokuratorze. Gdybyście państwo popatrzyli czy przesłuchali zawiadamiającego, tobyście uzyskali dużo więcej informacji. Bo wy żeście, jak widać (i tak się tłumaczycie), nie wiedzieli, bagatelizowaliście to przestępstwo, bo żeście nie mieli wiedzy. I teraz każdy, każdy by przesłuchał zawiadamiającego, ale państwo żeście po prostu tego nie zrobili.

Teraz pan poseł Krajewski.

Dziękuję.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

Dziękuję bardzo.

Pani przewodnicząca, panie prokuratorze, ja bym chciał wrócić do ciekawego wątku dotyczącego samego powierzenia sprawy zawiadomienia Komisji Nadzoru Finansowego z 15 grudnia 2009 r. pani prokurator Barbarze Kijanko. Pan zarówno w postępowaniu dyscyplinarnym (dysponuję tymi zeznaniami złożonymi przez pana), jak i dzisiaj przed Wysoką Komisją przekazał informację, że dokonał pan wyboru pani prokurator Barbary Kijanko w drodze losowania.

Ja chciałbym zadać panu pierwsze pytanie: na jakiej podstawie prawnej dokonał pan losowania prokuratora do prowadzenia tej akurat sprawy dotyczącej Amber Gold?

Świadek Witold Niesiołowski:

Panie pośle, ja może użyłem słowa, że w trybie losowym, ale to nie znaczy, że odbywało się losowanie. Ja tłumaczyłem, na czym ta zasada polega. Polega na tym, że sprawa trafia do prokuratora według jej wpływu. Sprawy wpływają do prokuratury i one są potem przydzielane. Ja to w praktyce w ten sposób zawsze prowadziłem, iż miałem karteczkę z inicjałami prokuratora, wszystkich prokuratorów danego działu, prawda? Jak daną sprawę dekretowałem, odkreślałem dany kwadracik z inicjałami i w tej sytuacji dany

prokurator dostawał do prowadzenia określoną sprawę. Następna wpływała, następny kwadracik odhaczałem.

Chodzi o to, że to nie odbywało się losowanie. To było przydzielenie sprawy w sposób zupełnie przypadkowy. Podobnie robi sąd, przydzielając sprawy referentom sprawy w sądach.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

To ja mam, kontynuując ten wątek, ponieważ…

Panie prokuratorze, zgodnie z zarządzeniem prokuratora rejonowego Gdańsk -Wrzeszcz w Gdańsku z dnia 7 stycznia 2010 r. (i to jest zarządzenie pana, pan podpisał to zarządzenie) a ono dotyczy podziału czynności prokuratorów i asesorów w Prokuraturze Rejonowej Gdańsk-Wrzeszcz… Ponieważ to jest mniej więcej tydzień po dokonaniu wyznaczenia pani prokurator Barbary Kijanko, zgodnie z pana wyjaśnieniami, w drodze losowania, w drodze zupełnie przypadkowej a nie zgodnej z doświadczeniem, z wykształceniem, ze znajomością spraw konkretnych prokuratorów, to chciałbym dowiedzieć się od pana, czy wcześniej w Prokuraturze Rejonowej Gdańsk-Wrzeszcz to była zasada wyboru prokuratorów poprzez losowanie, czy decydowało doświadczenie konkretnego prokuratora.

Świadek Witold Niesiołowski:

Wcześniej, rozumiem, przed jeszcze moim…

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

Przed 30 grudnia 2009 r.

Świadek Witold Niesiołowski:

Zawsze decydowała sytuacja losowa.

Ja bym prosił, żeby nie używać, że to było losowanie, bo to nie było losowanie, to był losowy przydział. To nie było losowanie. Zawsze tą zasadą się kierowałem. Nigdy tej zasady nie złamałem.

Mogę powiedzieć tak, że prokuratorzy są to ludzie, którzy mają do tego określone kompetencje, zostali powołani na określone stanowiska. Zostali powołani na określone stanowiska, no i zakładamy, że potrafią robić to, do czego zostali powołani. Przynajmniej ja tak muszę zakładać.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

Panie prokuratorze, to mamy bardzo ciekawy wątek z tego powodu, że jeżeli pod koniec grudnia 2009 r. obowiązuje przedstawiona przez pana zasada a z dniem 7 stycznia 2010 r. podpisuje pan zarządzenie (które mogę też panu pokazać), gdzie jest literalnie sformułowanie, że przydziela pan *ad personam* sprawy prokuratorom działu III, to co w ciągu tych kilku dni zmieniło się, że postanowił pan zmienić zasady funkcjonowania prokuratury?

Świadek Witold Niesiołowski:

Zarządzenie trzeba w nieco inny sposób czytać. Ponieważ, jak już mówiłem, cała korespondencja, sprawy, zawiadomienia o przestępstwie, które wpływają w danym okresie do prokuratury… Ja podejmuję decyzję, czy ona idzie do normalnego działu, do działu I, II, nie śledczego, prawda? Czy też dana sprawa z uwagi na swój charakter, wagę, skomplikowalność powinna być prowadzona w dziale śledczym. Jeżeli ja przyjmuję, że ona powinna być prowadzona w dziale śledczym to *ad personam* ją dekretuję, ale w ten sposób, który wskazałem.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

To, panie prokuratorze, ja zacytowałem, że dokładnie w tym zarządzeniu jest wskazane przydzielanie *ad personam* spraw prokuratorom działu III. I to jest, to była pana kompetencja, żeby dokonywać od 7 stycznia na pewno 2010 r. przydziału spraw *ad personam* a nie w drodze losowej, jak to pan mówi.

Świadek Witold Niesiołowski:

Nie, nie, nie, nie ma sprzeczności, panie pośle. Tutaj nie ma sprzeczności, uważam. W dziale III było, o ile dobrze pamiętam, czterech prokuratorów, chodzi *ad personam*, tych czterech. To oczywiście w tym zakresie ja miałem wybór, ale w ramach czterech prokuratorów. Bo wpierw podjąłem decyzję, iż to będzie w dziale śledczym prowadzone a potem… To jest indywidualna decyzja, że w dziale śledczym. A potem już w sposób zupełnie losowy do konkretnego prokuratora zostało to przydzielone.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

Czyli rozumiem, że pan, podpisując to zarządzenie, rozumiał, że nie doświadczenie w prowadzeniu np. spraw o charakterze gospodarczym będzie istotną przesłanką do wyznaczenia konkretnego prokuratora np. z działu III, tylko kwestia losowa wpłynięcia spraw do pana jako prokuratora rejonowego.

Świadek Witold Niesiołowski:

Sam fakt, iż sprawa została przydzielona do działu śledczego, jak gdyby sugerował, iż ta sprawa jest na tyle ważna, aby prowadził ją prokurator z tego działu. Tam prokuratorzy, no zakładam, że byli na jednakowym wysokim poziomie swojej merytorycznej wiedzy i doświadczenia.

Do Działu III Śledczego trafiają i trafiali wtedy prokuratorzy najbardziej doświadczeni.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

Tylko z dokumentów, które trafiły do nas jako członków Komisji Śledczej, wiemy, że również te osoby miały różne doświadczenie w pracy na stanowisku prokuratora. Myślę, że pan o tym bardzo dobrze wie, jako przełożony.

A rozwinąłbym jeszcze wątek tego zarządzenia z 7 stycznia 2010 r. w związku z tym, że do pana kompetencji należało również dekretowanie wpływającej korespondencji na poszczególne działy.

Czy również pan dekretował pisma Komisji Nadzoru Finansowego dotyczące sprawy Amber Gold prowadzonej przez panią prokurator Barbarę Kijanko? A mówimy o istotnych dokumentach, do których też przejdę w późniejszej części naszego przesłuchania.

Świadek Witold Niesiołowski:

Jeżeli sprawa już pozostawała w rejestracji, w rejestracji na… w rejestrze Ds, w takiej sytuacji korespondencja mogła bezpośrednio trafiać już do referenta sprawy.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

Ale rozumiem, że pan… Czy pan pamięta, że zapoznawał się z dokumentacją Komisji Nadzoru Finansowego w sprawie Amber Gold, która trafiała już po zawiadomieniu, nawet po odmowie wszczęcia dochodzenia, do Prokuratury Rejonowej Gdańsk-Wrzeszcz?

Świadek Witold Niesiołowski:

Nie pamiętam takiej sytuacji.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

Dobrze.

To chciałbym jeszcze jeden wątek poruszyć. To jest sprawa, jak pan sam już wcześniej, panie prokuratorze, poinformował Wysoką Komisję, że nie było takich spraw (dość skomplikowanych, o bardzo dużym zasięgu) i szkody, to chciałbym też zapytać, czy ze względu na brak doświadczenia prokuratorów Prokuratury Rejonowej Gdańsk -Wrzeszcz i skomplikowany charakter sprawy Amber Gold nie było w pana ocenie wskazane sporządzenie planu czynności w ramach dochodzenia?

Świadek Witold Niesiołowski:

W ramach dochodzenia jest możliwość sporządzenia planu czynności procesowych lub ewentualnie nawet tzw. planu śledztwa, mówiąc kolo… w dochodzeniu, ale to plan śledztwa, można by go tak nazwać. Decyzje oczywiście w tym zakresie podejmuje prokurator referent sprawy.

Ja, oczywiście, również, mając na względzie konieczność sprawowania nadzoru nad prokuratorem, mogłem taką sugestię wskazać prokuratorowi, ale ja tego nie pamiętam.

Jeżeli sprawa faktycznie jest skomplikowana, zachodzi potrzeba wykonania w niej wielu czynności procesowych, taka czynność w postaci planu śledztwa, planu czynności procesowych jest wskazana.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

Rozumiem.

To, kontynuując: czy kiedykolwiek widział pan plan śledztwa lub czynności dochodzeniowych sporządzony przez panią prokurator Barbarę Kijanko w sprawie Amber Gold?

Świadek Witold Niesiołowski:

Nie pamiętam takiej sytuacji.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

A czy polecił pan kiedykolwiek pani prokurator Barbarze Kijanko wykonanie planu dochodzenia lub czynności dochodzeniowych?

Świadek Witold Niesiołowski:

Nie pamiętam takich sytuacji, mogła taka sytuacja być, ale również mogło jej nie być. Po prostu, nie pamiętam.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

To może inaczej zapytam: czy w pana ocenie…

Poseł Marek Suski (PiS):

W aktach jest, że pan nie polecił takich czynności.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

To prawda, panie pośle.

A ja bym jednak jeszcze zadał inaczej to pytanie: czy w pana ocenie nie byłoby racjonalne postępowanie zgodnie z § 145 Regulaminu wewnętrznego urzędowania powszechnych jednostek prokuratury z 2010 r., który mówił o tym, że niezwłocznie po wszczęciu śledztwa sporządza się w miarę potrzeby plan śledztwa lub plan czynności śledczych, zwłaszcza w sprawach zawiłych i o poważne przestępstwa?

I tutaj, oczywiście, chciałbym przypomnieć, że – oczywiście – to było dochodzenie, jednak nic nie stało na przeszkodzie, żeby potraktować tę sprawę jako skomplikowaną i żeby również takie zalecenie pani prokurator Barbarze Kijanko jako racjonalne postępowanie wskazać.

Świadek Witold Niesiołowski:

Ja z perspektywy czasu mogę potwierdzić jedynie w tej chwili, że – tak, taki plan śledztwa byłby wskazany w tej sprawie. Natomiast w tamtym czasie ta wiedza była, no, moja przynajmniej, no, nieco inna.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

I ostatnie pytanie: czy w związku z tą wypowiedzią uważa pan, że było to zaniechanie ze strony Prokuratury Rejonowej Gdańsk-Wrzeszcz, jeśli chodzi o ten element postępowania?

Świadek Witold Niesiołowski:

Uważam, że nie, ponieważ, jak słusznie pan poseł zauważył, taka sytuacja nie stwarzała obligu po stronie prokuratora. Było to wskazane, zalecane, natomiast prokurator do takiej czynności nie był no po prostu zobligowany.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Proszę państwa, ogłaszam dziesięć minut przerwy. Jest dwie minuty po dwunastej. Piętnaście po, ale naprawdę piętnaście po zaczynamy, choćbyśmy mieli mówić do pustych krzeseł.

[Po przerwie]

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Wznawiam posiedzenie Komisji.

Bardzo proszę, teraz pani poseł Andżelika Możdżanowska.

Poseł Andżelika Możdżanowska (PSL):

Bardzo dziękuję.

Szanowna pani przewodnicząca, Wysoka Komisjo, panie prokuratorze, wrócę do kilku wątków, które pojawiły się podczas przesłuchania w dzisiejszej Komisji Śledczej.

W jakim zakresie, panie prokuratorze, toczyło się wobec pana postępowanie dyscyplinarne?

Świadek Witold Niesiołowski:

Postępowanie dyscyplinarne dotyczyło dwóch zagadnień a mianowicie – niewłaściwego nadzoru nad realizacją czynności przez prokuratora referenta sprawy oraz akceptacji (zaznaczam: akceptacji, bo takie było użyte sformułowanie) niezasadnych decyzji prokuratora w zakresie odmowy wszczęcia i umorzenia postępowania przygotowawczego.

Poseł Andżelika Możdżanowska (PSL):

Bardzo dziękuję.

Panie prokuratorze, czy jako świadek zetknął się pan na jakimkolwiek etapie swojej pracy prokuratorskiej z zaleceniami wizytatorów prokuratury okręgowej w sprawie Amber Gold?

Świadek Witold Niesiołowski:

Nie pamiętam takiej sytuacji, natomiast wiem z doniesień medialnych, że sprawa Amber Gold była przedmiotem kontroli wizytacyjnej, między innymi ta sprawa była przedmiotem badania. Natomiast nie pamiętam, jakie zalecenia w tej sprawie były komisji wizytacyjnej.

Poseł Andżelika Możdżanowska (PSL):

Dziękuję.

Panie prokuratorze, a czy jako osoba mieszkająca w Trójmieście, nie dostrzegał pan aktywności Amber Gold? I w ogóle czy, gdy jako prokurator podejrzewa pan jakąkolwiek bezprawność karną, to czy ma pan zwyczaj podejmowania czynności prokuratorskich z urzędu?

Świadek Witold Niesiołowski:

Ja wcześniej zeznawałem, że prokurator ma możliwość, nawet obowiązek, podejmowania działań w przypadku stwierdzenia, chociażby w oparciu o doniesienia medialne, określonych postępowań lub określonych czynności. Chciałbym zauważyć, że funkcję prokuratora rejonowego pełniłem w zasadzie w 2010 r. Wtedy spółka Amber Gold w ten sposób nie afiszowała się, jak później, ze swoją działalnością, a nawet można stwierdzić, że była chyba nieznana szerszemu kręgu odbiorców lub ewentualnie potencjalnych klientów.

Poseł Andżelika Możdżanowska (PSL):

No, panie prokuratorze, doniesienia medialne były spore. Z akt sprawy…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Pan je nawet komentował już w styczniu 2010 r. jako szef jednostki.

Poseł Andżelika Możdżanowska (PSL):

Dokładnie.

Panie prokuratorze, z akt sprawy nie wynika, aby podejmował pan jakieś realne czynności nadzorcze korygujące czynności prokuratora podległego prowadzącego interesującą nas dzisiaj sprawę Amber Gold. Dlaczego? Czy pan takich czynności nie podejmował?

Świadek Witold Niesiołowski:

Ja nie mogę się zgodzić z tym stwierdzeniem, że takich czynności nie podejmowałem.

Poseł Andżelika Możdżanowska (PSL):

Pytanie uzupełniające.

Czy mogły wystąpić czynności nieudokumentowane, które pan podejmował?

Świadek Witold Niesiołowski:

Mogły takie czynności wystąpić. Ja również wskazałem na tzw. akta podręczne prokuratora, tam ewentualnie mogą być jakieś moje adnotacje związane ze sprawowanym nadzorem nad pracą prokurator Barbary Kijanko.

Poseł Andżelika Możdżanowska (PSL):

Bardzo dziękuję, panie prokuratorze.

Wielu kwestii, o które pytamy, które są bardzo ważne w kontekście sprawy Amber Gold, pan nie pamięta. A czy pamięta pan taką datę jak 7 lutego 2011 r.?

Świadek Witold Niesiołowski:

To, że nie pamiętam pewnych sytuacji sprzed pięciu, sześciu lat, jest sytuacją naturalną. Wręcz przeciwnie, jeżelibym pewne rzeczy pamiętał szczegółowo, byłoby rzeczą – moim zdaniem – podejrzaną.

Natomiast, odpowiadając na to pytanie – 7 lutego 2011 r. prawdopodobnie był to ostatni dzień, na który to miałem akt powołania jako prokurator rejonowy Prokuratury Rejonowej Gdańsk-Wrzeszcz w Gdańsku.

Poseł Andżelika Możdżanowska (PSL):

Tak, dokładnie właśnie w tym dniu było pana spotkanie z prokuratorem generalnym Andrzejem Seremetem. Czego dotyczyło to spotkanie i czy mógłby nam pan przybliżyć przebieg rozmowy?

Świadek Witold Niesiołowski:

Przepraszam.

Pamiętam, że w sposób uroczysty były wręczane akty odwołania i akty powołania na poszczególne stanowiska prokuratorskie. Odbywało się to w siedzibie sądu Gdańsk-Północ w Gdańsku. Spotkanie to było, polegało jedynie na tym, iż wręczono mi akt odwołania i powołania, uczynił to prokurator Seremet. I z prokuratorem Seremetem nie zamieniłem w tej sprawie nawet jednego słowa na tym spotkaniu.

Poseł Andżelika Możdżanowska (PSL):

Czyli nie było rozmowy dotyczącej sprawy związanej z Amber Gold?

Świadek Witold Niesiołowski:

Nie było takiej rozmowy. Ja nigdy nawet w życiu żadnej rozmowy z prokuratorem Seremetem nie prowadziłem, nawet niezwiązanych ze sprawą Amber Gold.

Poseł Andżelika Możdżanowska (PSL):

Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Panie prokuratorze, tylko w woli jakby przecięcia tego…

Składając zeznania w sprawie pani prokurator Kijanko… Później ja odczytam ten jeden fragment, ale to się powtarza – na okładce akt podręcznych ani w karcie nadzoru nie stwierdziło moich wpisów odnośnie wydawanych poleceń i uzupełnień co do toku sprawy. Więc myślę, że to przecina kwestie pana… Jest to ustalone bezspornie, przez pana potwierdzone. Pan wtedy oglądał te akta. Jeśli będzie pan potrzebował, również panu je za chwilę pokażemy. Nie ma ani jednego wpisu i pan również takie zeznania złożył.

Więc to już jakby, myślę, mamy wyjaśnione.

Świadek Witold Niesiołowski:

Ja bym chciał się do tego ustosunkować, pani poseł.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Proszę bardzo.

Świadek Witold Niesiołowski:

Pamiętam, że to było przedmiotem również postępowania dyscyplinarnego, że na pismach przewodnich, za którymi to zostały zwrócone akta prokuratorowi po decyzjach sądowych, są moje adnotacje i polecenia w stosunku do pani prokurator Kijanko: „proszę

omówić" a następnie jest adnotacja: „omówiono". Przynajmniej dwukrotnie, jeżeli nie trzykrotnie, są takie zapisy w aktach podręcznych, na określonych kartach.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Dobrze, dziękuję.

To, panie prokuratorze, jeżeli są, proszę omówić, co było omówione.

Jak pan prokurator pozwoli, to w tym momencie przeszlibyśmy do tego postanowienia, w którym sąd uchyla zaskarżone postanowienie po zażaleniu Komisji Nadzoru Finansowego.

Panie prokuratorze, odczytam panu, bo pan pewnie nie pamięta, treść, oczywiście fragmentaryczną, do wglądu w całości: „W ocenie sądu prokurator po przeprowadzonym postępowaniu dowodowym w nieprawidłowy sposób ustalił stan faktyczny. Materiał dowodowy, zdaniem sądu, nie jest wystarczający do podjęcia decyzji".

Tutaj, panie prokuratorze, jest kwestia tych wytycznych, które są wszystkim znane, tzn. sąd wskazał, jakie kwestie należy wyjaśnić.

I teraz pytanie moje sprowadza się do tego, czy mając czwartą… nazwijmy to czwarty dokument w tym postępowaniu, bo jesteśmy na tym etapie, pan twierdzi, że było pana stwierdzenie: omówić i omówiono…

Przyznam uczciwie, że nie natknęłam się na żaden taki dokument z takim… Są pana dokumenty, które wpływają do akt, i pan podpisuje: „dekretować na panią Kijanko", natomiast akurat na tym tego nie ma. Bez znaczenia. Proszę powiedzieć… planu nie ma, nie musiało być go, nie było.

Czy pan może powiedzieć, w jaki sposób powinno się, skoro pan nie pamięta… jak omówił z referentem wykonanie czynności po pierwszym, na razi, uchyleniu sądu tej decyzji?

Świadek Witold Niesiołowski:

Na pewno zobowiązałem prokuratora referenta sprawy do bezwzględnej realizacji wskazanych czynności przez sąd i...

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Panie prokuratorze, a proszę powiedzieć, czy do jakichś innych czynności poza tymi, które wskazał sąd w postanowieniu, pan albo mówił, albo wskazał…

Świadek Witold Niesiołowski:

Ja nie mogę w tej chwili sobie przypomnieć, ja – po prostu – nie pamiętam takich sytuacji.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Dobrze, to do tego za chwilę dalej dojdziemy.

Panie prokuratorze, więc mamy to postanowienie, w którym sąd wskazuje, jakie czynności należy wykonać. Zresztą powiem szczerze, że sąd w dużej części podzielił treść zawiadomienia KNF, bo – po prostu – przepisał to zawiadomienie i powiedział, że jak prokurator ustali to, o czym zawiadamiał KNF, to wtedy będzie mógł podjąć decyzję merytoryczną. Ale na razie niczego nie ustalił, więc ta decyzja była przedwczesna.

Panie prokuratorze, następną jakby sytuacją, z którą mamy tutaj do czynienia, to jest wszczęcie, postanowienie o wszczęciu dochodzenia. To postanowienie wydaje policja. Pani prokurator przesyła tę sprawę na policję.

To tylko dopowiem, pan pewnie też nie pamięta – wytyczne pani prokurator sprowadzają się do przepisania treści postanowienia sądu, nie ma ani jednej kropki więcej ani mniej niż to, co sąd zrobił.

Pojawia się kwestia pierwsza, tj. kwestia aktywności Komisji Nadzoru Finansowego. Pan prokurator może, oczywiście, nie pamiętać, natomiast pojawia się u państwa pismo. Już panu powiem, z jaką datą ono się u państwa pojawia. To jest pismo, które u państwa w prokuraturze pojawia się 9 kwietnia 2010 r. Z pisma tego wynika, panie prokuratorze, że komisja nadzoru przesłała do wiadomości informacje dwie istotne. Jedna to jest informacja mówiąca o tym, że Marcin P. jest osobą karaną m.in. za oszustwa w zakresie tej tzw. Multikasy. To jest kwestia pierwsza, jeżeli chodzi o treść tego pisma, które państwu zostało przysłane. I tutaj wskazuje również, iż może zachodzić podejrzenie, że działalność Amber Gold to jest… nosi cechy działalności charakterystycznej dla giełdy

towarów oznaczonych co do gatunku. Dlaczego o tym mówię? Bo przejdziemy sobie dalej te czynności, które były wykonywane przez referenta w tej sprawie.

Mamy następną informację przesłaną państwu również przez Komisję Nadzoru Finansowego, gdzie Komisja Nadzoru Finansowego przesyła państwu pismo, które otrzymała od banku BGŻ. Bank nie zna zawartości skrytek depozytowych klientów, nie jest również w stanie udzielić informacji na temat rzeczywistej wartości zdeponowanych przez Amber Gold rzeczy. W uzupełnieniu należy dodać, że BGŻ nie przechowuje metali szlachetnych w swoich skarbcach, ponieważ nie ma takiej usługi.

Idziemy dalej przez to postępowanie. I tutaj mam do pana pytanie takie: jaki interes śledztwa przemawiał za tym (i tu jest pana adnotacja, panu powiem więcej), żeby pełnomocnikowi Marcina P. udostępnić akta postępowania, tego, które prowadzicie po uchyleniu?

Świadek Witold Niesiołowski:

Powiem szczerze, że nie znam takiej decyzji, też raczej nie udostępnia się akt sprawy. Postępowanie przygotowawcze z zasady ma charakter niejawny i nie mogę tego wytłumaczyć, dlaczego udostępniono akta sprawy pełnomocnikowi potencjalnego sprawcy.

Nie wiem, nie mogę tego wytłumaczyć.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Dobrze. Idziemy dalej.

Panie prokuratorze, następna czynność, która jest wykonana, to jest 1 czerwca 2010 r. W tym… 1 czerwca 2010 r. dochodzi do pierwszego przesłuchania Marcina P., oczywiście przez policjanta i…

Czy pan, nie wiem, pan prokurator może chcieć zerknąć… Mam egzemplarz jeden, więc ja – oczywiście – pokażę, potem pan mi ewentualnie może oddać.

Proszę bardzo.

Świadek Witold Niesiołowski:

Rozumiem, że chodzi o tą… fragmenty zakreślone?

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Znaczy, ja zakreśliłam na swoje potrzeby. To jest tak krótkie, że myślę, że tę jedną stronę niecałą to przeczyta pan sobie w całości, żeby mieć pełne rozeznanie, jak wyglądało przesłuchanie.

Panie prokuratorze, proszę powiedzieć (to jest informacja dla państwa, oczywiście), czy słuchanie to wygląda w ten sposób, że policjant przesłuchujący Marcina P. odczytuje te pytania, które sąd zawarł w postanowieniu uchylającym to umorzenie i Marcin P. odpowiada, jak pan widzi, momentami jednym zdaniem, momentami wieloma zdaniami.

Czy pan dowiedział się z tego przesłuchania, po pierwsze, jakie produkty oferuje Amber Gold? Po drugie, jak generuje ten zysk, o którym mówi, dla klienta, ten do 16%? Po trzecie, skąd są pieniądze na udzielanie pożyczek klientom Amber Gold? Po czwarte, czy przechowuje i gdzie złoto itd., itd?

Czy pan z tego przesłuchania to wyczytał?

Świadek Witold Niesiołowski:

Ja przyznaję, że to przesłuchanie nie odpowie na to pytanie.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Panie prokuratorze, dobrze.

To idziemy dalej.

Następnie jest kolejny wpływ do państwa. I tutaj również jest pana pieczątka, że pan to widział. „Do sprawy” – taki jest napis i pana podpis. To jest czerwiec 2010, gdzie Komisja Nadzoru Finansowego dosyła uzupełnienie zawiadomienia o przestępstwie i zwraca uwagę na fakt, że Amber Gold wystawił nowy produkt. Ten nowy produkt nazywa się Lokata w złoto plus ubezpieczenie, Amber Gold. Opisuje, na czym polega problem. Oczywiście problem sprowadza się do tego, że jeżeli Amber Gold w jakiś sposób pośredniczy – oczywiście KNF nie wie, w jaki i dlatego was prosi o sprawdzenie – w zawieraniu umów, to musi mieć zezwolenie, ponieważ prowadzenie działalności

ubezpieczeniowej lub brokerskiej wymaga zezwolenia Komisji Nadzoru Finansowego. W związku z powyższym prosi, żebyście państwo sprawdzili jako prokuratura, czy nie wchodzi Amber Gold w kolejną działkę bezprawnie, czyli w kolejne ogniwo działania bez wymaganego zezwolenia. Owocem tego uzupełniającego zawiadomienia jest, panie prokuratorze, przesłuchanie Marcina P. po raz drugi przez panią policjantkę. Jeśli pan prokurator zechce…

Takiej długości.

Świadek Witold Niesiołowski:

To jest całość?

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

To jest całość drugiego przesłuchania.

Czy odpowiedziało to przesłuchanie na pytanie, jaka jest rola Amber Gold w zawieranych umowach?

Chcę tylko zwrócić uwagę, panie prokuratorze, na jedną rzecz, taką drobnostkę. KNF mówi o ofercie „Lokata w złoto" plus ubezpieczenie a Marcin P. odpowiada pani policjantce że jest u nich taka oferta, która się nazywa „Bezpieczna spłata".

Świadek Witold Niesiołowski:

Ja przyznaję rację, że to przesłuchanie nie odpowiada na pytania zawarte w dodatkowym piśmie KNF.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Dziękuję.

Idziemy dalej.

Panie prokuratorze, 10 sierpnia wpływa do państwa informacja, do prokuratury również, z inicjatywy Komisji Nadzoru Finansowego, w której komisja informuje państwa, że Ministerstwo Gospodarki wydało zakaz dla Amber Gold prowadzenia działalności w formie domu składowego. Dzisiaj wszyscy wiemy, nie zarzucam, że państwo to wiedzieli, wiedzieliście, że jest karany i nie zareagowali… Wiedziała prokurator referent, że jest karany, bo miała tę informację. Ten zakaz oczywiście wynikał z faktu, że Ministerstwo Gospodarki ustaliło we własnym zakresie, że on jest karany i nie może pełnić ten funkcji. Informuje was o tym 10 sierpnia.

I wie pan, co jest kolejną decyzją? Kolejną decyzją – to jest 18 sierpnia – jest postanowienie o umorzeniu dochodzenia. To są te czynności, które wykonał policjant. Kilka dodatkowych zawiadomień z KNF, dwukrotne przesłuchanie – jak się zgadzamy wszyscy – które nie odpowiedziało na żadne pytanie, ewentualnego podejrzanego przesłuchanego w charakterze świadka. Pewne informacje, które tutaj są zwarte wraz z załącznikami.

Panie prokuratorze, teraz zapada decyzja 18 kwietnia o umorzeniu postępowania, ja zaraz panu ją oczywiście udostępnię.

Chcę państwu powiedzieć… Odczytam fragmenty, żeby państwa nie zanudzać. Pierwsza część to jest przepisanie dokładnie tego postanowienia pierwszego identycznej treści. Następnie prokurator pisze: „ toku przesłuchania w charakterze świadka Marcina P. ww. zeznał, że aktualnie spółka Amber Gold znajduje się pod jurysdykcją ministra gospodarki zgodnie z ustawą o domach składowych".

Panie prokuratorze, macie państwo od co najmniej tygodnia wiedzę o tym, że jest skreślony jako dom składowy.

Prokurator, jako koronny argument do umorzenia, pisze, że w zasadzie to KNF nie powinien się interesować tą firmą, bo to jest dom składowy, jak to określa słowa, podlega pod jurysdykcję Ministerstwa Gospodarki. Nie będę czytała może państwu dalszej argumentacji, bo ona jest, panie prokuratorze, bardzo nie na miejscu. KNF daje… Pani prokurator pisze tutaj, jakie są jej obowiązki, i pisze, jakie są obowiązki KNF. To było takie niegrzeczne pouczenie, ale to tylko taka dygresja.

Proszę mi powiedzieć, jak to się stało, że pan tą decyzję zaakceptował, podpisał i wysłał do sądu.

Świadek Witold Niesiołowski:

Tak, powiedzieć, pani poseł. Przepis sprawdziłem. Bo padło pytanie, co ja robiłem w sierpniu 2010 r. Faktycznie w sierpniu przebywałem na urlopie wypoczynkowym. Tak że, jeżeli padło stwierdzenie, iż ja tą decyzję końcową, tą sierpniową, z 18 sierpnia, o ile pamiętam…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

A w jakim okresie pan był na urlopie?

Świadek Witold Niesiołowski:

No, prawie cały sierpień. Musiałbym zerknąć jeszcze raz do dokumentów. Tak że na pewno nie było możliwości, aby ta decyzja była ze mną uzgadniana. Ja rozumiem…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Panie prokuratorze…

Proszę.

Świadek Witold Niesiołowski:

…ja rozumiem, że zamysł podjęcia decyzji o umorzeniu zapadł dzień czy w momencie pisania, czy dzień, dwa przed tą… sformalizowaniem tej decyzji i przeniesieniem jej na pismo, na piśmie, prawda. Dlatego nie było takiej możliwości, żebym ja uzgadniał końcową decyzję z prokurator Kijanko.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Czyli pani prokurator, składając takie zarówno wyjaśnienia, jak i zeznania, mówiła nieprawdę?

Świadek Witold Niesiołowski:

Ja zerknę jeszcze do tego mojego urlopu, zaraz dokładnie wskażę…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Proszę bardzo, bardzo proszę.

Świadek Witold Niesiołowski:

Na urlopie przebywałem od 3 sierpnia do 28 sierpnia 2010 r.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Panie prokuratorze, to ja wracam do pytania, czy pani prokurator Kijanko, składając zarówno zeznania, jak i wyjaśnienia, w których powiedziała, mówiła, że uzgadniała to z panem, czy w tej sytuacji mijała się z prawdą?

Świadek Witold Niesiołowski:

Pani przewodnicząca, ja w tej chwili występuję w charakterze świadka…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Tak.

Świadek Witold Niesiołowski:

…i proszę mnie uwolnić od oceny prawnokarnej…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Ale to jest fakt.

Świadek Witold Niesiołowski:

…prawnokarnej zachowania innego prokuratora.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Czy pan uzgadniał z panią prokurator Kijanko sprawę przed podjęciem decyzji? Czy omawiał z nią i akceptował taki sposób zakończenia postępowania?

Świadek Witold Niesiołowski:

Nie ma takiej możliwości, chociażby z tego faktu, iż wskazałem, iż w tym czasie przebywałem na urlopie.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Uhm.

Panie prokuratorze, a jak się ma to do tego pana zeznania złożonego, w którym pan powiedział, że czytał te uzasadnienia i w pełni uważał, że decyzja prokuratora się ostanie a zażalenie zostanie uznane za niezasadne?

Świadek Witold Niesiołowski:

Nie ma wątpliwości, że na pewno musiałem się z treścią postanowienia zapoznać w momencie wysyłania akt do sądu, ewentualnie w momencie, jak one wróciły z postanowieniem sądu o uwzględnieniu zażalenia.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Panie prokuratorze, proszę powiedzieć, czy na dzień dzisiejszy, po przedstawieniu pokrótce stanu faktycznego w aktach, nie ma w zasadzie nic więcej. Czy pan uznałby, że to jest postępowanie przeprowadzone w taki sposób, iż daje możliwość podjęcia decyzji końcowej?

Świadek Witold Niesiołowski:

W tej chwili, z perspektywy czasu, mogę powiedzieć, że ta decyzja była przedwczesna. Zresztą podobne stanowisko zajął sąd w swoim postanowieniu. Trudno, żebym w tej chwili polemizował z decyzją sądu.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Proszę pana, ale ja nie pytam pana o decyzję sądu, bo ją znamy, ja pytam pana jako prokuratora, który omawiał ze swoimi referentami sprawy, który akceptuje kierunki postępowań, który ma prawo wydawać polecenia, zalecenia i wytyczne, który ma nawet prawo dużo silniejsze środki stosować. Czy analizując ten materiał, czy pan dzisiaj uznałby, że były podstawy do wydania decyzji o umorzeniu postępowania?

Świadek Witold Niesiołowski:

Uważam, że decyzja została podjęta przedwcześnie.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Dziękuję bardzo.

Kto z państwa kolejny? Pan przewodniczący Suski?

To pan poseł Brejza, bardzo proszę.

Proszę, oczywiście. Ja po prostu nie pamiętałam, to się państwo upominajcie.

Poseł Witold Zembaczyński (N):

Szanowny panie prokuratorze, szanowna pani przewodnicząca, w czasie tego postępowania dyscyplinarnego zeznał pan, że w tamtym czasie nie było wytycznych prokuratora generalnego w przedmiocie przestępstw z art. 171 prawa bankowego. Temat nie był przedmiotem żadnego szkolenia, zaś działalność spółki Amber Gold stwarzała pozory legalności. Więc chciałbym podrążyć trochę słowa tutaj świadka odnośnie sztampowego podejścia. Czyli w sytuacji swojej praktyki zawodowej, kiedy ma pan prokurator do czynienia ze sprawą o charakterze przestępstwa pierwszy raz występującego w zakresie swoich czynności, dlaczego podejście zakładało sztampowe rozpatrywanie tej sprawy, a nie właśnie takie, które powinno budzić szczególną czujność w związku z tym, że jest to pierwszy taki przypadek?

Świadek Witold Niesiołowski:

Nie chciałbym tutaj i nie używam tego sformułowania, i nie chcę takiego używać, iż w tej sprawie prokurator podchodził do tego w sposób sztampowy. Sprawa, jak powiedziałem, została potraktowana jako względnie skomplikowana i została zarejestrowana w dziale śledczym, gdzie trafiało, no, około 10% spraw wpływających do prokuratury, który to dział był najbardziej predysponowany do przeprowadzenia tego rodzaju postępowań.

Poseł Witold Zembaczyński (N):

Niemniej jednak sprawa była wyjątkowa w zakresie charakteru popełnionego przestępstwa, więc no jest to taki brak pewnej logiki w postępowaniu w związku ze sztampowym podejściem. Cały czas wracam do tego słowa.

I stąd moje kolejne pytanie. Z postępowania dyscyplinarnego, z którego oczywiście w obydwu instancjach został pan całkowicie… w którym został pan uniewinniony, cały czas pojawiają się takie stwierdzenia: w oczywisty sposób i rażący naruszył regulamin, nie miał żadnych uwag co do sposobu prowadzenia sprawy i akceptował działania prokuratora Kijanko bezrefleksyjnie.

I stąd moje pytanie: dlaczego na tamtym etapie nie wydał pan prokurator żadnych poleceń prowadzącym postępowanie, żadnych pisemnych poleceń, mimo że było ono prowadzone bez jasnej koncepcji i nieporadnie?

Świadek Witold Niesiołowski:

Ja wiem, że na pewno część składu Komisji się może z tym nie zgodzić, ale jedną z naczelnych zasad obowiązujących w prokuraturze jest zasada niezależności prokuratorskiej. Oczywiście, należy korygować decyzje oczywiście błędne, albowiem nie może być całkowitej dowolności w tej niezależności. W tej konkretnej sprawie były podejmowane z mojej strony działania celem ewentualnej… prawidłowego ukierunkowania tego postępowania.

Nawet nie należało specjalnie wysilać się w tym kierunkowaniu, albowiem państwo już słusznie zauważyli, że i z samego doniesienia KNF ten kierunek postępowania był względnie jasno opisany, jak również sąd w swoich postanowieniach też względnie jasno opisał kierunki tego postępowania. Jedynie moim celem było motywowanie prokuratora referenta sprawy, aby te czynności zostały zrealizowane.

Poseł Witold Zembaczyński (N):

Dziękuję.

A proszę powiedzieć, z punktu widzenia teraz pana oglądu na tę sprawę, w takim razie kto, jak nie prokuratura, miał zapobiec temu oszustwu?

Świadek Witold Niesiołowski:

No oczywiście, w zakresie oszustwa ja nadal podtrzymuję stanowisko, że kwestia kwalifikacji tego czynu jako oszustwa nastąpiła nieco później niż w samym momencie złożenia zawiadomienia o przestępstwie, należy do prokuratora. Natomiast na pewno niewątpliwie wiele jest również innych organów, które w ramach swoich kompetencji mogły lub powinny ingerować w działalność tej spółki, chociażby organy skarbowe czy ewentualnie określone organy, które mają w swoich kompetencjach czynności kryminalno-operacyjne, jakby policja, nie wiem…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Czy pan chce powiedzieć, że powinna policja reagować, jak było wszczęte postępowanie przez prokuraturę od grudnia 2009?

Świadek Witold Niesiołowski:

Ja mówię o czynnościach kryminalno-operacyjnych.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Ale, co ewentualnie?

Świadek Witold Niesiołowski:

Tylko i wyłącznie policja samodzielnie podejmuje takie działania…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

I nie informuje prokuratora?

Świadek Witold Niesiołowski:

Prokurator absolutnie nie ma prawa i możliwości ingerencji w działania kryminalno-operacyjne Policji.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

A informuje policja prokuratora nadzorującego o tym, co robi, czy nie?

Świadek Witold Niesiołowski:

O działaniach kryminalno-operacyjnych – nie.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):
Czyli zostawia je tylko dla siebie, jak coś ustali?

Świadek Witold Niesiołowski:
Dla siebie i na ich podstawie powinna podejmować określone działania.

To nie jest wcale śmieszne. Absolutnie czynności kryminalno-operacyjne pozostają poza prokuratorem. Prokurator opiera się na czynnościach procesowych, to jest organ procesowy. Prokurator nie jest organem operacyjnym.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):
Teraz pan miesza pojęcia, bo my to wiemy, tylko…

Poseł Witold Zembaczyński (N):
To dobrze, panie prokuratorze.

Wracając do rozwinięcia tego wątku to, czy przełożeni policjantki, pani Tomaszewskiej, która prowadziła tę sprawę, interesowali się w jakikolwiek sposób, podejmowali kontakty w sprawie Amber Gold z prokuraturą?

Świadek Witold Niesiołowski:
Ze mną, o ile pamiętam, ta policjantka nie podejmowała żadnego kontaktu. Z zasady policjant kontaktuje się z prokuratorem referentem sprawy.

Poseł Witold Zembaczyński (N):
Czyli, co według pana zawiodło w organizacji działań prokuratury w tamtym czasie, że dochodziło do tych nieprawidłowości?

Świadek Witold Niesiołowski:
Na pewno determinacja w wyjaśnieniu sprawy i to na tym wczesnym etapie postępowania.

Poseł Witold Zembaczyński (N):
Czyli brak determinacji, tak? Konkretnie?

Świadek Witold Niesiołowski:
Konkretnie – konieczność realizacji wszystkich czynności, chociażby poprzez osobiste przyjęcie zawiadomienia o przestępstwie od pracownika KNF a skończywszy na realizacji wskazań, które wynikały z zawiadomienia o przestępstwie, czy chociażby na dokładnym, wnikliwym przesłuchaniu potencjalnego sprawcy w tej sprawie.

Poseł Witold Zembaczyński (N):
Czyli jednak dostrzega pan prokurator te deficyty działalności prokuratora referenta i przebiegu całego postępowania, ale w wyniku postępowań dyscyplinarnych jednak mamy do czynienia z uniewinnieniem, czyli tutaj jest pewien brak zgodności co do oceny tych działań.

Świadek Witold Niesiołowski:
Ja mogę tak powiedzieć, że generalnie te czynności odnoszą się do referenta sprawy. Natomiast postępowanie dyscyplinarne odnosiło się do nadzoru nad tymi czynnościami. I w tym zakresie uznano, iż te działania moje były prawidłowe.

Poseł Witold Zembaczyński (N):
A jaka jest pana ocena tych zażaleń KNF na decyzje procesowe podejmowane przez prokurator Kijanko? Czy one były zasadne?

Świadek Witold Niesiołowski:
Ja nie pamiętam ich treści, jak one wyglądają pod względem merytorycznym, czy one były obszerne, czy one były fachowe, naprawdę nie potrafię się w tej chwili do tego odnieść. Ale oczywiście były skuteczne, ponieważ w sposób skuteczny doprowadziły do uchylenia decyzji prokuratorskiej.

Poseł Witold Zembaczyński (N):
A proszę powiedzieć, czy zna pan kogokolwiek, kto inwestował w Amber Gold?

Świadek Witold Niesiołowski:
Nie znam takiej osoby.

Poseł Witold Zembaczyński (N):

Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Dziękuję bardzo.

Teraz pan poseł Krajewski.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

Dziękuję bardzo.

Pani przewodnicząca, panie prokuratorze, ja chciałbym rozwinąć wątek informacji na temat Marcina P., którą posiadała prokuratura rejonowa na początku 2010 r. Już pani przewodnicząca Wassermann przypomniała publikacje prasowe ze stycznia 2010 r. Ja dotarłem do publikacji z kwietnia, dokładnie z 16 kwietnia 2010 r. W tym dniu w „Gazecie Wyborczej" ukazał się artykuł pani redaktor Magdaleny Olczak pod znamiennym tytułem „Pośrednik z wyrokiem za przywłaszczenie". Z tego artykułu wynika, że pan Marcin P., prezes i założyciel Amber Gold, jest skazany prawomocnym wyrokiem za przywłaszczenie mienia w związku z aferą Multikasy.

Chciałbym przytoczyć również wypowiedź pana Marcina P. dla ,,Gazety Wyborczej", który powiedział: „Faktycznie zostałem skazany prawomocnym wyrokiem sądu". To jest publikacja w rubryce Gospodarka, czyli jest to w dzienniku ogólnopolskim, na temat Amber Gold w tym momencie, kiedy sprawa zawiadomienia KNF znajduje się w Prokuraturze Rejonowej Gdańsk-Wrzeszcz nadzorowanej przez pana. Chciałbym w związku z tym artykułem…

Jeżeli pan prokurator chce, to mogę kopię tego artykułu panu przekazać, żeby mógł pan zapoznać się z tą publikacją.

Przepraszam, chwila, pani przewodnicząca.

Świadek Witold Niesiołowski:

To jest kopia dla mnie?

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

To jest kopia dla pana.

Czy pan potrzebuje chwili na to, żeby zapoznać się z tym artykułem?

Świadek Witold Niesiołowski:

Tak, zapoznam się.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

To ja mam prośbę do pani przewodniczącej o chwilę, dobrze, przerwy.

Dziękuję bardzo.

A więc w związku z tym artykułem z 16 kwietnia 2010 r. mam do pana pytanie: czy w 2010 r. zapoznał się pan z tą publikacją?

Świadek Witold Niesiołowski:

Myślę, że nie. Ona jest dosyć znamienna, dosyć szczegółowo opisuje działalność wcześniejszą potencjalnego sprawcy. Jedynie mogę powiedzieć, że, no, prokuratura nie dysponuje akurat gazetami służbowymi. Był taki kiedyś moment, że były takie gazety przydzielane prokuratorom. W tej chwili, no, nie ma takiej możliwości.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

Panie prokuratorze, ten artykuł również znajduje się na portalu gazety, która opublikowała również w formie papierowej w wydaniu ogólnopolskim tę publikację. Czy ma pan informację na temat tego, czy pani prokurator Barbara Kijanko miała wiedzę wynikającą również z tej publikacji prasowej w trakcie prowadzonego postępowania?

Świadek Witold Niesiołowski:

Nie mam takiej wiedzy.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

A w związku z tym mam pytanie: w jaki sposób, na prowadzone postępowanie w sprawie Amber Gold, wpłynęły upublicznione przez prasę informacje o wcześniejszej karalności pana Marcina P. jako wówczas członka zarządu, prezesa spółki Amber Gold?

Świadek Witold Niesiołowski:

Osobiście nie wiem, kiedy ja dowiedziałem się o uprzedniej karalności potencjalnego sprawcy w tej sprawie. Już z informacji tutaj dzisiaj pani przewodniczącej wynika, że pismo wpłynęło latem, w lipcu czy w czerwcu, informujące o tej uprzedniej karalności. Natomiast ja osobiście nie wiem, kiedy się o tym dowiedziałem. Nie wiem, czy w ogóle się dowiedziałem o tej uprzedniej jego karalności do momentu piastowania funkcji prokuratora rejonowego w Gdańsku-Wrzeszczu.

Teraz wydaje się ta sprawa oczywista, że ta osoba była wcześniej karana, natomiast w tym czasie nie wiem, czy taka, taka wiedza była przynajmniej w moim przypadku. Myślę, że nie.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

To, czy po zapoznaniu się z tym artykułem przed chwilą, czy w pana ocenie powinna prokurator rejonowa, pani prokurator Barbara Kijanko, podjąć odpowiednie działania, odpowiednie czynności w związku z informacjami zawartymi w tej publikacji?

Świadek Witold Niesiołowski:

Odnośnie uprzedniej karalności…

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

Pana Marcina P.

Świadek Witold Niesiołowski:

…pana Marcina P.

Oczywiście to, no, gdzieś powinno mieć wpływ na tok postępowania, ale oczywiście nie powinno mieć charakteru decydującego, prawda, o końcowej decyzji w sprawie, bo teoretycznie i osoba karana może też legalny interes założyć. Natomiast pozostałe elementy dosyć szczegółowo zostały opisane, w szczególności, w zakresie instytucji prawnych, których podjął się pan Marcin P. I, oczywiście, dysponując takimi, taką treścią takiej publikacji, mogłaby, moim zdaniem, mieć wpływ na końcowe rozstrzygnięcie w sprawie.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

Dziękuję za tę wypowiedź, ponieważ nie była to jedyna informacja, która trafiła do Prokuratury Rejonowej Gdańsk-Wrzeszcz i z pewnością do pani prokurator Barbary Kijanko w sprawie przeszłości pana Marcina P., ale był to ważny element.

Tak jak wcześniej już przytoczyła pani przewodnicząca Małgorzata Wassermann pismo Komisji Nadzoru Finansowego do wiadomości Prokuratury Rejonowej Gdańsk -Wrzeszcz, w którym KNF poinformował ministerstwo gospodarki o zawiadomieniu o przestępstwie, którego mogło dopuścić się Amber Gold z grudnia 2009 r. I w piśmie tym komisja zauważyła, że prezes zarządu Amber Gold pan Marcin P., występujący przed zmianą nazwiska jako Marcin S., był właścicielem.

I tutaj cytat: „był właścicielem sieci punktów płatności Multikasa, wobec którego prowadzone było śledztwo przez organy ścigania”. Pismo to zostało przekazane w dniu 12 kwietnia do Prokuratury Rejonowej Gdańsk-Wrzeszcz i dysponujemy również potwierdzeniem osobistego odbioru przez panią prokurator Barbarę Kijanko. A czy pan, jako prokurator rejonowy, zapoznał się z treścią tego pisma, zanim zostało przekazane pani prokurator Barbarze Kijanko?

Świadek Witold Niesiołowski:

Panie pośle, ja nie pamiętam. Nie wiem, czy tam jest moja dekretacja. Jeżeli jest tam moja dekretacja, to widocznie się zapoznałem z tym pismem. Jeżeli nie ma mojej dekretacji, mogło ono wpłynąć bezpośrednio do akt pani Kijanko.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

A czy ma pan wiedzę, czy – w ślad za pismem Komisji Nadzoru Finansowego, które wpłynęło do prokuratury 12 kwietnia 2010 r. – pani prokurator Barbara Kijanko podjęła ustalenia w kierunku uzyskania informacji, czy wobec Marcina P. toczą się postępowania karne, względnie, czy zapadły wyroki skazujące?

Świadek Witold Niesiołowski:

Zgodnie z procedurą dane o karalności można jedynie zbierać wobec osoby podejrzanej. Tutaj pan Marcin P. występował, na tym etapie, w charakterze świadka. Z tego powodu, zbieranie takich danych byłoby po części trochę nieprawidłowe.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

A czy policja takie...:

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

To chciałbym właśnie rozwinąć, pani przewodnicząca, ponieważ spodziewałem się takiej odpowiedzi ze strony pana prokuratora i chciałbym zapytać: czy w toku dochodzenia w sprawie Amber Gold, kierowana przez pana prokuratura pozyskała wiedzę z dostępnych systemów informacji kryminalnej np. Krajowego Centrum Informacji Kryminalnej, Krajowego Systemu Informacyjnego Policji lub systemu informatycznego prokuratury, o przestępczej przeszłości pana Marcina P. a w szczególności (bo to jest istotne dla rozpatrywania sprawy Amber Gold), w szczególności o tym, że był karany za przestępstwa o charakterze gospodarczym, m.in. wyłudzenie kredytu i oszustwo?

Świadek Witold Niesiołowski:

Prokurator, oczywiście, ma taką możliwość uzyskania danych, chociażby za pośrednictwem policji. Nie ma tutaj żadnego problemu. Natomiast ja, osobiście, takich działań nie podejmowałem. Nie wiem, czy podejmowała prokurator referent sprawy.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

A czy dysponując informacją z Komisji Nadzoru Finansowego, informacjami prasowymi, kierowana przez pana prokuratura nie podjęła działań, aby zweryfikować, czy Marcin P. jest osobą karaną lub co do której prowadzone są postępowania karne?

Świadek Witold Niesiołowski:

Nie mam takiej wiedzy. Nie wiem, czy prokurator referent sprawy takie działania podejmował.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

Ale, zgodnie również zarówno z tym pismem Komisji Nadzoru Finansowego, jak i publikacją w jednej z gazet, z którą przed chwilą pan prokurator się zapoznał, czy, teoretycznie rzecz ujmując, jeżeli nie pamięta pan tego faktu, to jak pan postarałby się odpowiedzieć na takie pytanie: dlaczego posiadając wiedzę, że pan Marcin P. jest osobą karaną lub może być osobą karaną za przestępstwa o charakterze gospodarczym, nie wystąpił pan osobiście ani nie polecił pan pani prokurator Barbarze Kijanko wystąpienia do sądu rejestrowego z informacją, że Marcin P. jest osobą karaną i nie może zasiadać w zarządzie Amber Gold?

Świadek Witold Niesiołowski:

No, wpierw musielibyśmy założyć, że taką wiedzę – ja lub prokurator referent sprawy – o uprzedniej karalności Marcina P. mieliśmy. A po prostu wydaje mi się, że ja takiej wiedzy do września 2010 r. nie miałem. Wydaje mi się. Natomiast nie wiem, czy taką wiedzę posiadała prokurator Kijanko. Natomiast, jeżeliby powiązała te dwa fakty: o uprzedniej karalności i zasiadania we władzach spółki, niewątpliwie powinna zasygnalizować taką sytuację, bo ona jest niezgodna z prawem.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

A czy ma pan prokurator też taką świadomość, że zasiadanie pana Marcina P. w zarządzie Amber Gold skutkowało tym, że zawierane przez tę spółkę umowy z klientami mogły być nieważne, a przez to klienci Amber Gold narażeni byli na utratę oszczędności, często oszczędności całego swojego życia?

Świadek Witold Niesiołowski:

Znowu wymaga się ode mnie oceny cywilnoprawnej danego zachowania.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

Zapytałem, czy ma pan świadomość, panie prokuratorze.

Świadek Witold Niesiołowski:

Ja nie mam takiej świadomości. No, nie wiem, nie mogę na to pytanie odpowiedzieć, bo wymaga się ode mnie tutaj, no, dokonania orzeczenia, rozstrzygnięcia w sprawie no cywilnoprawnej, stosunku cywilnoprawnego.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

Zapytam inaczej...

Świadek Witold Niesiołowski:

No, należałoby cały wywód prawny tutaj przeprowadzić i podejrzewam, że ilu prawników, tyle byłoby zdań.

Poseł Marek Suski (PiS):

Ale to wystarczy odpowiedź „wiem" lub „nie wiem". Nie chodzi o ocenę.

Świadek Witold Niesiołowski:

Nie wiem.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

Zapytam inaczej, panie prokuratorze.

Czy prokurator, mając właściwą wiedzę, może akceptować sytuację, że w obrocie prawnym działają spółki zarządzane przez przestępców, nie podejmując żadnych realnych działań, np. polegających na informacji sądu rejestrowego?

Świadek Witold Niesiołowski:

Jeżeli prokurator posiadałby taką wiedzę, powinien w tej sprawie ingerować.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

Dziękuję bardzo.

Dziękuję bardzo, pani przewodnicząca.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Ktoś jeszcze ma pytania?

Nie ma.

Sekundkę, teraz pan przewodniczący Suski.

Poseł Marek Suski (PiS):

Dziękuję.

Pani Przewodnicząca, proszę Świadka, panie Prokuratorze, ja mam tutaj kilka jeszcze takich nieścisłości, jakie w toku pańskich odpowiedzi się pojawiły. No, już sam pan przyznał, że ta sprawa nie była zwykłą, pospolitą, tylko dość skomplikowaną. Jak pytali państwo koledzy, co pan w tej sprawie zrobił, to sam pan powiedział, że – ponieważ sprawa nie była prosta – to skierowałem do najlepszego wydziału, do najbardziej doświadczonych prokuratorów.

No, tutaj trzeba było powiedzieć, że jeżeli tak prowadzą postępowania pod pana nadzorem najlepsi prokuratorzy to aż strach pomyśleć, jak prowadzą postępowania mniej doświadczeni. Ale to taka...

Poseł Krzysztof Brejza (PO):

Ale to bez ocen.

Poseł Marek Suski (PiS):

To nie jest ocena, to jest tylko wyrażenie zaniepokojenia, panie pośle.

Natomiast, panie prokuratorze, mam tutaj przed sobą taką opinię służbową wystawioną 19 września 2012 r. Dotyczy pana Witolda Niesiołowskiego, prokuratora okręgowego w Gdańsku aktualnie pełniącego funkcję prokuratora rejonowego w Gdyni.

I tutaj w tej opinii mamy takie zdanie, że kierowana przez niego jednostka osiąga dobre wyniki w zakresie sprawności, efektywności postępowań. Prokurator Witold Niesiołowski w sposób właściwy układa współpracę z organami państwowymi oraz organizacjami społecznymi w zakresie zapobiegania przestępczości, prawidłowo koordynuje działalność w zakresie ścigania przestępstw prowadzoną przez inne organy państwowe, posiada wysokie kwalifikacje zawodowe potwierdzone w praktyce, umiejętności kierownicze.

No, a z drugiej strony, 20 września 2012 r., czyli następnego dnia po wydaniu tej opinii, mamy postanowienie rzecznika dyscypliny, który mówi, że pan prokurator w postępowaniu prowadzonym bez jasnej koncepcji, nieporadnie, opieszale, nie wydał żadnych poleceń prowadzącej postępowanie i zaakceptował niezasadne postanowienie o umorzeniu, o odmowie wszczęcia śledztwa – czyli tutaj dochodzimy też do tego, że jakby było śledztwo, toby można było sprawdzić, czy jest karany, czy niekarany pan Marcin P. – a następnie po uchyleniu przez sąd postanowienia, mimo niewykonania wiążących wskazań sądu i niewyjaśnienia okoliczności sprawy, zaakceptował kolejne niezasadne postępowanie o umorzeniu dochodzenia. No i dowiadujemy się od pana prokuratora, że jest to jedyne postępowanie w pana karierze zawodowej.

I, patrząc na tę niezwykłą ilość zbiegów okoliczności, no – niepamięci, zaniechań, to nasuwa się takie pytanie. Sam zresztą pan mówił, że przedstawiał pan te zarzuty, które później zostały w jakimś sensie uznane działanie za prawidłowe, czyli to jest dosyć ciekawe. Oczywiście można tutaj powiedzieć, że w jakimś sensie korporacja prokuratorska nie dała panu zrobić krzywdy a nadal jest pan prokuratorem.

Nasuwa się takie pytanie: skoro jest pan taki dobry, wynika z tej opinii prokuratora okręgowego, to dlaczego akurat w tej jednej sprawie w całej pana karierze zawalił pan wszystko? Nie było koncepcji postępowania, postępowanie było opieszałe, nieporadne, no – nie skontrolował pan dwukrotnie umarzanego, podważonego przez sąd postanowienia o umorzeniu itd.

No, to można powiedzieć, że tych zbiegów okoliczności jest tak bardzo dużo, że nasuwa się pytanie, skoro zresztą, tak jak tutaj te opinie mówią, że jest pan takim świetnym fachowcem, że było tu coś więcej niż tylko zbieg okoliczności, bo tych zbiegów okoliczności przy tym było bardzo dużo.

Mam pytanie w związku z tym do pana: jak pan może to uzasadnić, że akurat w tej sprawie działo się tak wiele nieprawidłowości?

Świadek Witold Niesiołowski:

Myślę, że została błędnie postawiona teza, bo ja cały czas podtrzymuję, że w tej sprawie z mojej strony nadzór odbywał się w sposób prawidłowy, w granicach prawa, w granicach ustawy o prokuraturze w tym czasie obowiązujących i obowiązującego regulaminu.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Panie prokuratorze, to niechże nam pan zechce ujawnić, czym ten nadzór się przejawiał w tej sprawie.

Poseł Marek Suski (PiS):

No, właśnie niczym, bo nawet podstawa o umorzeniu postanowienia…

Świadek Witold Niesiołowski:

Zapoznawałem się z aktami sprawy, tak jak pani sama poseł stwierdziła.

Poseł Marek Suski (PiS):

Jest napisane, że nic pan nie zrobił, ale to było prawidłowe…

Świadek Witold Niesiołowski:

Uzyskiwałem od prowadzącego postępowanie relacje o biegu postępowania, polecałem prokuratorowi realizację wytycznych sądu, wskazywałem kierunki postępowania. Na tym polegały…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Kierunki były, jakby pan powiedział…

Poseł Marek Suski (PiS):

W jaki sposób? Nigdzie tego w dokumentach nie ma.

Świadek Witold Niesiołowski:

Jeszcze raz ja chciałem podnieść to, iż w aktach podręcznych powinny znajdować się zapiski wskazujące, iż ta sprawa była omawiana ze mną i z prokuratorem referentem sprawy.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Prokuratorze, niechże pan przestanie – jest bezspornie stwierdzone, że nie dokonał pan ani jednego wpisu. Pan to również przyznał.

Świadek Witold Niesiołowski:

Pani poseł, ja jestem w tej chwili w posiadaniu kserokopii tych dokumentów.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Których dokumentów, panie prokuratorze?

Poseł Marek Suski (PiS):

To proszę nam przedstawić.

Świadek Witold Niesiołowski:

Tam, gdzie ja mam adnotacje zrobione, iż zapoznawałem się z aktami sprawy i uzgadniałem z prokuratorem referentem sprawy.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Proszę pana, to nie zechciałby pan pokazać komisji te dokumenty?

Bo, panie prokuratorze, w aktach nadzoru nie ma pana ani jednego wpisu.

Świadek Witold Niesiołowski:

To jest jeden dokument, to jest kserokopia. Są jeszcze następne dokumenty.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Dobrze.

Panie prokuratorze, to dobrze. To jest doręczenie odpisu postanowienia do sprawy, omówić, dobrze, tu jest, panie prokuratorze, to są… Dobrze, i teraz, panie prokuratorze…

Świadek Witold Niesiołowski:

To są tylko te przykłady, ja tylko to przykłady daję… takich adnotacji nie ma – są.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Panie prokuratorze, dobrze.

To teraz proszę powiedzieć. Nie, pan w aktach nadzoru nic, ma pan adnotacje na aktach głównych, na piśmie. Tak jak zresztą mówiłam panu, że ma pan adnotacje, że np. przekazać pani Kijanko. Proszę powiedzieć, w czym (obojętnie, czy ten zapis jest, czy go nie ma), proszę powiedzieć Komisji, na czym wedle pana, znaczy, na czym rzeczywiście polegały te wytyczne i te kierunki, które pan omawiał. Omawiamy sobie to postępowanie i pan przyznaje krok po kroku, że to jest, to trudno komentować, że to jest prowadzenie postępowania.

Świadek Witold Niesiołowski:

Po prostu zalecenia moje nie były realizowane, w ten sposób należy to tłumaczyć.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Dobrze, dziękuję.

Poseł Marek Suski (PiS):

Teraz kolejna sprawa.

Sądzę, że na pewno pan nie będzie wiedział albo nie będzie pamiętał, ale – czy wie pan o tym, że pani prokurator Kijanko powołała biegłego, któremu kazała zbadać akta Amber Gold, księgi finansowe, a później, następnie, go sama przesłuchała, uniemożliwiając *de facto* dalszych jego bycie doradcą, biegłym pani prokurator?

Świadek Witold Niesiołowski:

Nie znam takiej sytuacji. Natomiast mogę to wytłumaczyć pod względem prawnym – biegły nie może być świadkiem w sprawie.

Poseł Marek Suski (PiS):

No, właśnie.

Świadek Witold Niesiołowski:

I jeżeli biegły jest świadkiem w sprawie…

Poseł Marek Suski (PiS):

Ale jak go przesłuchała…

Świadek Witold Niesiołowski:

…to też nie może być biegłym w tej sytuacji.

Poseł Marek Suski (PiS):

No, właśnie, czyli sama uniemożliwiła skorzystanie z jego powołania.

Ale teraz mam takie pytanie:czy w pańskiej ocenie, po tych wszystkich informacjach dotyczących nieprawidłowości w tym postępowaniu w sprawie Amber Gold, czy nadal pan uważa, że pani prokurator Kijanko jest kompetentnym prokuratorem i było właściwe skierowanie właśnie do niej tego postępowania?

Świadek Witold Niesiołowski:

Ja nadal mam pozytywną opinię o prokurator Kijanko. Uważam, iż prokurator Kijanko jest dobrym prokuratorem. Należycie zawsze wykonywała swoje obowiązki. Między innymi z tego powodu swoje obowiązki wykonywała w dziale III, dziale śledczym. Ja akurat osobiście jej nie kierowałem do tego działu, mój poprzednik. Ale mogę również podtrzymać opinię, że to jest dobry prokurator. Natomiast kwestia…

Poseł Marek Suski (PiS):

Mimo niewykonania wiążących wskazań sądu?

Świadek Witold Niesiołowski:

Kwestia realizacji czynności w tej sprawie to zupełnie jest inna kwestia. Po prostu one w pewnym sensie nie zostały zrealizowane albo zostały zrealizowane źle.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

W którym sensie zostały zrealizowane?

Świadek Witold Niesiołowski:

No, kilka czynności prokurator Kijanko wykonała albo zleciła policji.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Panie prokuratorze, jakie?

Świadek Witold Niesiołowski:

Między innymi został pan Marcin P. przesłuchany w tej sprawie.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

To odczytamy sobie te odpowiedzi na głos, żeby wszyscy słyszeli?

Świadek Witold Niesiołowski:

Ja czytałem te protokoły, pani poseł. I wiem, że to przesłuchanie nie jest właściwe. Ono jest po prostu ubogie.

Poseł Marek Suski (PiS):

I bez udziału pani prokurator.

Świadek Witold Niesiołowski:

I nie odpowiada na szereg pytań zawartych w zawiadomieniu o przestępstwie. Ja przyznaję tu rację. One zostały zrealizowane źle. Ale też nie można chyba oceniać pracy tego prokuratora na podstawie tej jednej sprawy, ja ją oceniam całościowo. Oceniam pozytywnie prokurator Kijanko, m.in. z tego powodu swoje obowiązki wykonywała w dziale śledczym. I uważam, że to jest dobry prokurator.

Poseł Marek Suski (PiS):

Jeszcze mam kolejne pytania.

Teraz troszkę innej materii. Otóż powiedział pan, że nie zna pan pana Łukasza Daszuty. My mamy takie informacje, że był na aplikacji w prokuraturze właśnie. Czy mógłby pan powiedzieć, jak wygląda aplikacja? Czy jest prokurator prowadzący i czy osoba, która aplikację – kolokwialnie powiem – odbywa, przechodzi przez różne wydziały i ma możliwość poznania prokuratorów, którzy tam pracują?

Świadek Witold Niesiołowski:

Należałoby odróżnić aplikację etatową od pozaetatowej. Jeżeli jest to aplikacja etatowa, to taki aplikant jest pracownikiem prokuratury danej. On generalnie zna wszystkich prokuratorów, wszystkich pracowników, prawda. Odbywa tę aplikację przez okres trzech lat i w takiej sytuacji powinien wszystkich znać. Natomiast aplikant pozaetatowy ma bardziej sporadyczny kontakt z prokuratorami, z innymi pracownikami. Niezależnie od tego, czy to jest aplikant etatowy, czy pozaetatowy, musi mieć przypisanego patrona. Osoba, która jak gdyby sprawuje patronat, uczy, kieruje, wskazuje, jak ma postępować dany aplikant.

Poseł Marek Suski (PiS):

I to można sprawdzić po kilku latach, kto był?

Świadek Witold Niesiołowski:

Myślę, że tak, że można to sprawdzić. I takie dokumenty powinny być.

Poseł Marek Suski (PiS):

Dobrze, dziękuję.

Jeszcze mam pytanie z innej materii. Czy bywał pan na imprezach organizowanych przez np. Lecha Wałęsę czy prezydenta miasta? Czy bywał pan w loży VIP na stadionie gdańskim?

Świadek Witold Niesiołowski:

Nigdy w życiu. Zawsze byłem bardzo służbowy w życiu zawodowym i prywatnym.

Poseł Marek Suski (PiS):

Dziękuję bardzo.

I czy w swoim postępowaniu nad tą sprawą zdarzyło się, że były jakieś interwencje lub zainteresowanie tą sprawą osób spoza prokuratury?

Świadek Witold Niesiołowski:

Na pewno, nie. Myślę, że taką sytuację bym zapamiętał.

Poseł Marek Suski (PiS):

Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Pan poseł Zembaczyński chciał jeszcze, tak? Tak, pamiętam.

Poseł Witold Zembaczyński (N):

Szanowna pani przewodnicząca, panie prokuratorze, czyli tak: źle ocenia pan pracę prokurator Kijanko w zakresie czynności podejmowanych wobec Amber Gold, natomiast całokształt bardzo pozytywnie, tak?

Świadek Witold Niesiołowski:

Tak, ja tak mogę to potwierdzić. W skrócie można tak powiedzieć.

Poseł Witold Zembaczyński (N):

Rozumiem.

Czy ta ocena nie powodowała przypadkiem w pana czynnościach zbyt dużej dozy zaufania względem profesjonalizmu prowadzenia tego śledztwa. I czy z tego nie wynika brak pisemnego wydawania poleceń co do rzetelności wykonania chociażby zaleceń sądu?

Świadek Witold Niesiołowski:

Praca w prokuraturze też polega na pewnym zaufaniu, jak w każdej organizacji. W zakładach pracy należy sobie ufać pomiędzy pracownikami. No i też między innymi na tym jest oparta też praca i działanie prokuratury – na wzajemnym zaufaniu.

To odnośnie tego zaufania do prokurator Kijanko. Tym bardziej, że jest to prokurator – osoba o wysokim statusie zawodowym – i trudno zakładać, żebym ja prokuratorów śledził albo za każdym razem zakładał, iż coś źle robią, albo czegoś nie robią. Z tego też powodu ta kontrola czy weryfikacja działań prokurator Kijanko następowała tylko w pewnych okresach, głównie decyzji sądowych, jak akta wracały z sądu…

Poseł Witold Zembaczyński (N):

Przez uchylenie.

Świadek Witold Niesiołowski:

Poprzez uchylenie i wskazanie kolejnych działań. Stąd między innymi te zapisy są. Patrzę, że akurat są w tej sytuacji, jak te akta wracały z sądu ze wskazaniem, co dalej prokurator powinien robić. Tutaj w tym momencie najbardziej ta kontrola się odbywała w stosunku do prokurator Kijanko. I tutaj były wskazywane te zalecenia, co ona ma dalej robić.

Poseł Witold Zembaczyński (N):

Rozumiem.

Pojawia się tu już moje przedostatnie pytanie do pana prokuratora.

Czy może pan jeszcze, tak jednym zdaniem, określić swoją postawę wobec tej sprawy? Czy ma pan coś sobie do zarzucenia? Czy uważa, że sprawa z pana strony jest czysta – w przeciwieństwie do prokurator Kijanko, którą pan tutaj krytycznie ocenił pod kątem realizacji tych czynności śledztwa?

Świadek Witold Niesiołowski:

Ja już powiedziałem, że w tej sprawie sobie nie mam nic do zarzucenia. Natomiast z perspektywy czasu, oczywiście, mając w tej chwili tę wiedzę, którą posiadam i którą państwo posiadacie, no, oczywiście tę sprawę każdy by inaczej poprowadził.

Ale to z perspektywy czasu. Trzeba się wczuć w rok 2010, gdzie sytuacja, wiedza była nieco inna. Oczywiście pan poseł mi tu przedstawił artykuł prasowy. Myślę, że jakbym do niego dotarł, to też moje działania byłyby w tym czasie też może nieco inne. Ten artykuł w „Gazecie Wyborczej" jest znamienny.

Poseł Witold Zembaczyński (N):

Rozumiem.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Ale pan to miał w aktach, tylko przesłanych przez… kopię przez Komisję Nadzoru Finansowego. Ja to panu odczytywałam.

Poseł Witold Zembaczyński (N):

Czy oczekuje pani przewodnicząca odpowiedzi na tą kwestię?

Panie prokuraturze, no to już całkowicie ostatnie pytanie.

Co by pan chciał w związku z tym przekazać tym wszystkim poszkodowanym, skoro nie można z perspektywy pana działalności dostrzec mankamentów własnej pracy czy też całego systemu funkcjonowania prokuratury w tamtym czasie?

Świadek Witold Niesiołowski:

Dla tych osób nie mam żadnego przekazu.

Poseł Witold Zembaczyński (N):

Nic, kompletnie?

Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Pan poseł Brejza.

Poseł Krzysztof Brejza (PO):

Dziękuję bardzo, pani przewodnicząca.

O jednym, drugim piśmie też pani przewodnicząca wspominała w pytaniach do pana, panie prokuratorze. To są te pisma uzupełniające zawiadomienie: pismo z 16 kwietnia, Komisja Nadzoru Finansowego, pismo z 9 lipca, Komisja Nadzoru Finansowego, Warszawa, Komisja Nadzoru Finansowego, Warszawa, 5 sierpnia, kilka dni przed waszym postanowieniem o umorzeniu sprawy. Do pana naprawdę te pisma kierowane z centralnego organu administracji rządowej nie dotarły w żaden sposób? Żaden z prokuratorów panu o tym nie mówił, pani prokurator Kijanko nie wspominała?

Drugie pytanie od razu: jak często zdarzało się, że kierowały pisma, zawiadomienia do pana centralne organy administracji rządowej, np. Ministerstwo Finansów, Ministerstwo Gospodarki, Ministerstwo Rozwoju…? No to nie jest, to nie są zwykłe dokumenty.

Pan naprawdę nie kojarzy żadnego z tych pism, z nagłówka nawet?

Świadek Witold Niesiołowski:

Jak wcześniej mówiłem, jeżeli tam nie ma mojej dekretacji, to z tego należy wnioskować, że te pisma nie przechodziły przez moje ręce.

Poseł Krzysztof Brejza (PO):

A czy przychodziły jakiekolwiek inne pisma? Czy pan kojarzy w tym czasie pisma z centralnych organów administracji rządowej? Z KPRM?

Świadek Witold Niesiołowski:

W tej konkretnej sprawie?

Poseł Krzysztof Brejza (PO):

Nie, nie w tej, w jakiejkolwiek innej sprawie, bo to jest wydarzenie, no, wyjątkowe w praktyce pracy prokuratury…

Świadek Witold Niesiołowski:

Zawiadomienia, zawiadomienia centralnych organów państwa wcale nie są takie rzadkie w prokuraturach.

Poseł Krzysztof Brejza (PO):

Ale rejonowej, akurat waszej, w tamtym okresie, przed pana kłopotami zdrowotnymi?

Świadek Witold Niesiołowski:

Większość, zasadnicza większość spraw należy do właściwości prokuratur rejonowych. Z tego powodu zawiadomienia centralnych organów państwa nie są wcale taką rzadkością. Nie chcę powiedzieć, że one wpływają codziennie, ale zdarzają się i nie jest sytuacją nadzwyczajną, jeżeli takie zawiadomienie wpływa, bo po prostu no prokuratura rejonowa jest tym podstawowym organem, który prowadzi postępowania na tym najniższym szczeblu.

Poseł Krzysztof Brejza (PO):

Panie prokuratorze, czy w tamtym okresie, kiedy pełnił pan funkcję prokuratora rejonowego, kontaktowali się z panem w jakiejkolwiek sprawie, bądź to w sposób formalny albo w sposób nieformalny, telefonicznie, panowie prokuratorzy: pan prokurator Piotr Wesołowski pochodzący z Gdańska albo pan prokurator Tłuczkiewicz –pracownicy Biura Prezydialnego ówczesnej Prokuratury Generalnej.

Świadek Witold Niesiołowski:

Pierwszego z prokuratorów znam osobiście…

Poseł Krzysztof Brejza (PO):

Zna pan pana Piotra Wesołowskiego, tak?

Świadek Witold Niesiołowski:

Osobiście, żeśmy razem pracowali, on pochodzi z Gdańska, zresztą słusznie pan zauważył. Natomiast nie było nigdy takiej sytuacji, aby się ze mną kontaktowali. Drugiego prokuratora w ogóle nie kojarzę.

Poseł Krzysztof Brejza (PO):

Drugiego –nie, ale pana Piotra Wesołowskiego pan zna osobiście?

Świadek Witold Niesiołowski:

Znam osobiście.

Poseł Krzysztof Brejza (PO):

Dobrze.

Panie prokuratorze, kończąc już, więcej pytań nie będę mieć. Czy dziś, z perspektywy czasu, z perspektywy też doniesień tych wszystkich medialnych, kolejnych postępowań dyscyplinarnych, czy pan potrafi wskazać jakieś istotne błędy tego postępowania? Czy cofając się, uczyniłby pan cokolwiek innego, żeby to postępowanie usprawnić? Czy pan może takie wnioski wyciągnąć?

Świadek Witold Niesiołowski:

Bezwzględnie wczytanie się w zawiadomienie o przestępstwie, przyjęcie zawiadomienia o przestępstwie osobiście przez prokuratora od pracownika Komisji Nadzoru Finansowego, myślę, że to by dało dużo i jak gdyby ukierunkowało to postępowanie na przyszłość. Pewnie tutaj zaniechaniem było, no, nie chciałbym powiedzieć, że w sposób rutynowy, zaniechanie przesłuchania pracownika KNF. Tutaj jak gdyby ten osobisty kontakt z tym zawiadamiającym mógł dużo wnieść do sprawy. Czytając sucho zawiadomienie o przestępstwie, się może tego nie wychwytywało…

Poseł Krzysztof Brejza (PO):

Tym bardziej że to był organ wyspecjalizowany, prawda?

Świadek Witold Niesiołowski:

…powagi sprawy, powagi sprawy.

Tutaj, jak gdyby, przesłuchanie pracownika, prawda, już nie kierownika jednostki, bo podejrzewam, że to jakiś pracownik przygotował w KNF to zawiadomienie o przestępstwie, który był zorientowany w sprawie, no, mogłoby dużo wnieść w tej sprawie. A potem następnie, no, sukcesywne realizacje poszczególnych czynności w sprawie.

Poseł Krzysztof Brejza (PO):

OK.

I ostatnie pytanie. Panie prokuratorze, w czym tkwił problem sprawy Amber Gold? Czy to był problem braku waszego doświadczenia, problem błędów personalnych, ignorancji może pani prokurator, czy to był problem systemowy, brak szkoleń, brak jakiegoś wsparcia dla was?

Świadek Witold Niesiołowski:

Ja myślę, że oczywiście, tak jak w każdym problemie, po trochu od wszystkiego, ale myślę, że tutaj też, no, bezwzględnie chyba na pierwszy plan się wysuwa kwestia systemowa i brak szkoleń, prawda. Mnie się wydaje, że prokuratura w tym czasie nie była przygotowana na taką sprawę.

Poseł Krzysztof Brejza (PO):

Bardzo panu dziękuję.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Panie prokuratorze, słucham tego cierpliwie i przypominam panu po raz kolejny pana zeznanie.

Postanowienie pani Kijanko było panu odczytywane, jedno i drugie, w jej postępowaniu dyscyplinarnym. Bo przypominam panu, że i to pierwsze, i to drugie, zanim poszło do sądu, a wrócił pan z urlopu, pan osobiście podpisał z pismem przewodnim, w którym pan napisał, że umorzenie jest jak najbardziej zasadne, KNF prowadzi nieuzasadnioną polemikę z decyzją prokuratora i wnosi pan o to, żeby sąd utrzymał to postanowienie w mocy.

I po raz kolejny panu odczytuję, że pan złożył takie zeznania, że to uzasadnienie wedle pana rokowało na to, że będzie podtrzymane, a decyzja prokuratora była słuszna. W związku z powyższym, panie prokuratorze, ja coś panu powiem. Nie ma pani proku-

rator Kijanko, to postępowanie wystarczy odczytać, co jest zrobione, co nie, a ja jeszcze nie przeczytałam wszystkiego, na razie fragment, bo chciałam, żeby koledzy też mogli zadać panu pytania.

Natomiast pan był w tym okresie czasu przełożonym. Pan nie tylko miał obowiązki wynikające z przepisów, ale pan wyraźnie składa zeznania, że pan to czyta i akceptuje. I pan dzisiaj mówi, że pan nie ma sobie nic do zarzucenia i tym ludziom do powiedzenia?

Panie prokuratorze, proszę powiedzieć w takim razie… Pani policjantka przy pierwszym przesłuchaniu pana Marcina P. zabezpieczyła 465 umów. Czy pan wie, po co te umowy były zabezpieczone?

Świadek Witold Niesiołowski:

Nie mam takiej wiedzy, nie wiem.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Panie prokuratorze, a jeżeli ja panu powiem, że poza tym, że były zabezpieczone, nie wykonano najmniejszej analizy ani jednej tej umowy, to uzna pan, że to było zachowanie prawidłowe czy nieprawidłowe?

Świadek Witold Niesiołowski:

Ja nie wiem, jaki był cel zabezpieczenia tych umów. Z tego powodu też, no, nie mogę na taką drugą część pytania odpowiedzieć.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

To mogę panu też uprościć. Między innymi sąd bardzo wyraźnie kazał to zrobić w swoim postanowieniu i zrobić analizę i dlatego pana pytam. Część zabezpieczenia była dokonana.

Zresztą, co jest ciekawe – przyniesione osobiście przez Marcina P., czyli to on zdecydował, co prokuratura skontroluje w jego firmie – a nie na odwrót. Natomiast nie ma ani jednego śladu analizy połowy faktury, połowy umowy.

Pytam pana w takim razie: czy uważa pan, że to było zasadne ze strony prokuratora referenta – zabezpieczenie czy poproszenie o te umowy – skoro nie dokonano nigdy ani jednej analizy tej umowy?

Świadek Witold Niesiołowski:

Nie jestem w stanie tego zachowania prokuratora ocenić.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Nie jest pan w stanie. A jak pan omawiał wtedy, po podjęciu decyzji, czytał pan te akta, też pan tego nie zauważył?

Świadek Witold Niesiołowski:

Nie pamiętam, jakie w tym zakresie były uzgodnienia z prokurator Kijanko, jakie w tym zakresie wydałem, no, polecenia i dyrektywy. Nie pamiętam tego.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Panie prokuratorze, czy pan pamięta wykonanie chociaż jednej czynności przez referenta, która wynikałaby z własnej inicjatywy i koncepcji prowadzenia tego postępowania?

Świadek Witold Niesiołowski:

Ja nie pamiętam takiej sytuacji.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

A kto prowadzi w ogóle postępowanie przygotowawcze: sąd czy organ ścigania?

Świadek Witold Niesiołowski:

Prowadzi je policja, w tym konkretnym przypadku pod nadzorem prokuratora.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

I teraz proszę powiedzieć, czy gdyby była taka sytuacja, że sąd, tak jak tutaj, nakazał ustalenie pewnych rzeczy a nie wskazał, w jaki sposób, to czy prokurator ma prawo i obowiązek ograniczyć się do tego tylko, co sąd wskazał, czy też jest tym prowadzącym i powinien jakiś kierunek tego postępowania wyznaczyć.

Świadek Witold Niesiołowski:

Prokurator powinien sam, samodzielnie przejawiać inicjatywę.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

To dlaczego pan akceptował sytuację, w której – już rozmawiamy o roku 2010 – nie ma pan przejawu tej inicjatywy na żadnym polu w tych aktach?

Świadek Witold Niesiołowski:

Już wielokrotnie mówiłem, że wskazywałem prokurator Kijanko sposób realizacji czynności w tej sprawie, co…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

I ona pana nie słuchała, tak?

Świadek Witold Niesiołowski:

…co znajduje odzwierciedlenie w aktach podręcznych sprawy. Tam są zapisy, że konkretne sytuacje były omawiane, co najmniej trzykrotnie są takie zapisy w aktach podręcznych.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Panie prokuratorze, ja tego nie kwestionuję, ja tylko pana pytam, które z tych pana omówień zostało wykonane.

Poseł Marek Suski (PiS):

Skoro jeszcze pan się podpisał pod tym, że jest zasadne…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Które pan omówił z referentem? Ja tego nie kwestionuję, tym bardziej że – tak jak mówię – nie ma pan obowiązku robienia tego na piśmie. Pytam pana, które z pana zaleceń…

Powiem panu więcej: pan może wie lub nie wie z postępowań dyscyplinarnych, ale pana następczyni jest w stanie wskazać, co nakazała. A ja pytam pana: W tych aktach, które tutaj mamy, co jest z tej inicjatywy w ramach omówienia z szefem jednostki?

Świadek Witold Niesiołowski:

Te czynności były wprost wskazane w postanowieniach sądu. Nie było trzeba być tutaj dłużnikiem.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

A kto prowadzi to postępowanie: sąd czy prokurator?

Świadek Witold Niesiołowski:

Zalecenia sądu są wiążące dla prokuratora, prokurator zobowiązany jest je zrealizować.

Poseł Marek Suski (PiS):

Zostały niewykonane…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Panie prokuratorze, na czym polega zasada legalizmu?

Świadek Witold Niesiołowski:

Ona jest przeciwieństwem zasady kontradyktoryjności…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Dobrze, przejdźmy…

Świadek Witold Niesiołowski:

…i prokurator jest zobowiązany z urzędu prowadzić postępowanie, na tym ona polega.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Dobrze.

Panie prokuratorze, to przejdźmy w takim razie może do trochę innej kwestii. Czy pan pamięta ze swojego postępowania, ze swojej jednostki sprawę, która dzisiaj jest sprawą podobnie dużą lub większą, sprawę niejakiego funduszu Skarbca?

Świadek Witold Niesiołowski:

Nie pamiętam tej sprawy.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Też pan nie pamięta tej sprawy.

To, panie prokuratorze, muszę panu powiedzieć, że ona była w pana jednostce zarejestrowana, i była zarejestrowana, jak pan był szefem tej jednostki, w 2010 r. I po wybuchu sprawy Amber Gold prokurator generalny nakazał zweryfikowanie we wszystkich prokuraturach, czy w ostatnich latach były takie postępowania i jak się toczyły. I pan pisał ocenę dla Prokuratora Generalnego tego postępowania prowadzonego w pana jednostce. Czy pan pamięta, co pan napisał?

Świadek Witold Niesiołowski:

Nie pamiętam takiej sytuacji.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Nie pamięta pan prokurator.

Więc, panie prokuratorze, muszę panu powiedzieć, że to jest pismo, gdzie postępowanie było wszczęte w pana jednostce i to postępowanie… 5 lipca 2010 zostało wydane postanowienie o odmowie wszczęcia tego dochodzenia. I tu jest informacja: prokurator rejonowy Gdańsk-Wrzeszcz w Gdańsku ocenił, że zasadność kończących decyzji merytorycznych i przebieg prowadzonego postępowania nie budzi zastrzeżeń.

A teraz chcę panu powiedzieć, że już wtedy nauczeni pewnym doświadczeniem prokuratorzy przeprowadzili w Warszawie kontrolę tego postępowania i tej oceny, którą pan wyraził. I tutaj panu odczytam, jak przeprowadzono… No, może nie w Warszawie. Przeprowadził to pana kolega Zbigniew Baranowski, pieczątka nieczytelna. Kojarzy pan takiego prokuratora apelacyjnego w Gdańsku?

Świadek Witold Niesiołowski:

Nie.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Nie kojarzy pan. Mogę nazwisko przekręcić, bo pieczątka rzeczywiście jest nieczytelna.

Sprawozdanie z badania tej sprawy, prowadzonej tutaj, w pana jednostce: Decyzja o odmowie wszczęcia dochodzenia została sporządzona po upływie 1 miesiąca i 11 dni od wydania postanowienia o wyłączeniu materiałów z innej sprawy z tej jednostki — w tym okresie nie przeprowadzono żadnej czynności sprawdzającej. Jako przedwczesne oceniono decyzje w sprawie udzielenia przez spółkę Skarbiec pożyczek bez wymaganego zezwolenia. Nie ustalono, jakie było źródło pochodzenia środków. Oparto się tylko na zapisie umowy przedwstępnej, umowy gotówkowej.

Panie prokuratorze, i to też pan ocenił jako postępowanie przeprowadzone prawidłowo pod względem merytorycznym?

Świadek Witold Niesiołowski:

Pani poseł, ja nie jestem w stanie ustosunkować się tutaj do pani zarzutów, ponieważ nie znam sprawy, po prostu. Musiałbym zerknąć w sprawę, przeczytać ją i ewentualnie się ustosunkować.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Panie prokuratorze, a czy pan…

Świadek Witold Niesiołowski:

Pani jakby wyrywa z kontekstu pewne stwierdzenia i ja nie jestem w stanie się…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Panie prokuratorze, sprawozdanie jest przeprowadzone – już panu mogę powiedzieć – to wszystko działo się w 2012 r., postępowanie jest o sygn. 3 Ds 100/10, prowadzone w pana jednostce, przez pana nadzorowanej.

Podejrzewam, że nie pamięta pan prokuratora referenta, który to prowadził.

Świadek Witold Niesiołowski:

Niestety, nie pamiętam. Nie wiem, o co chodzi.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Panie prokuratorze, a pamięta pan tę decyzję, którą pan wytwarzał, jak poproszono pana o ocenę tego postępowania, i to, co panu odczytałam, że pan stwierdził, że ocenił pan przebieg postępowania i zasadność decyzji merytorycznej za prawidłowe?

Świadek Witold Niesiołowski:

Nie pamiętam takiej oceny.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Nie pamięta pan prokurator takiej oceny, dobrze.

Panie prokuratorze, to wróćmy jeszcze do takiej kwestii. Proszę powiedzieć: czy w realiach prokuratury postępowanie, które posiada w naszym żargonie tzw. podwójną uchyłkę, czyli jest dwa razy uchylone przez sąd, czy to jest postępowanie, które pozostaje w szczególnym zainteresowaniu przełożonego tego prokuratora?

Świadek Witold Niesiołowski:

Tak, powinno być w szczególnym zainteresowaniu, ponieważ z zasady taka sprawa też jest długotrwała.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Panie prokuratorze, ja wiem, że pan poszedł później, w listopadzie, na zwolnienie. Czy pan pamięta, czy pan coś w tej sprawie jeszcze zrobił?

Świadek Witold Niesiołowski:

Nie pamiętam.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Nie pamięta pan.

Czy może pan prokurator powiedzieć nam wszystkim, z czyjej inicjatywy doszło do tego, że pan w 2011 r. zamienił się z panią Majstrowicz i wziął inną jednostkę a jej tę przekazał?

Świadek Witold Niesiołowski:

Myślę, że wniosek w tym zakresie złożył prokurator okręgowy w Gdańsku, natomiast decyzję ostateczną podejmował prokurator generalny.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Ja wiem. Pytam się: z czyjej inicjatywy doszło do tej zamiany? Czy pan wnioskował o zamianę?

Świadek Witold Niesiołowski:

Wniosku nie składałem. Myślę, że może było to powodem tego, iż ja zamieszkuję w Gdyni a prokurator Majstrowicz –w Gdańsku.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Czyli to nie pan prokurator prosił o to, żeby go, że tak powiem…

Świadek Witold Niesiołowski:

Nie było mojego tego wniosku.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Ani prośby?

Świadek Witold Niesiołowski:

Ani prośby.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Dobrze, uhm…

Już, jak pan prokurator pozwoli…

Potem będzie jeszcze pytanie?

Poseł Joanna Kopcińska (PiS):

Jedno.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

To ja sobie w tym czasie odszukam.

Poseł Joanna Kopcińska (PiS):

Dziękuję, pani przewodnicząca.

Ja już krótko, ponieważ te pytania zaczynają się powtarzać. Ja chciałam zapytać pana w nawiązaniu do przesłuchania pana P.: dlaczego akceptowano stan rzeczy, w którym wszelkie istotne ustalenia opierały się na zeznaniach pana P.?

Świadek Witold Niesiołowski:

Co oznacza: akceptowano? Ja nie rozumiem, o co chodzi. Proszę o zadanie pytania bardziej konkretnie.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Pan nadzorował tę jednostkę, no, to dlatego myślimy, że pan nadzorował to, co się działo w tej jednostce.

Świadek Witold Niesiołowski:

Akceptacja jest synonimem słowa „aprobata". Ja już mówiłem, że prokuratorzy w swoich decyzjach są niezależni. Nie ma możliwości dokonywania aprobaty decyzji prokuratorskich.

Poseł Joanna Kopcińska (PiS):

Nie będę powtarzała, panie prokuratorze, tych pytań już wcześniej zadanych. Myślę, że wszyscy zainteresowani słuchali i nie mają takich wątpliwości. Zapytam zatem, czy np. zweryfikował pan, czy polecenia sądu zostały wykonane?

Świadek Witold Niesiołowski:

Zweryfikowałem to i stwierdziłem, że nie są wykonywane, przynajmniej w sposób należyty, bo tak sąd stwierdził, że w sposób należyty nie zostały wykonane zalecenia sądu.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Uhm, ja mam tylko już ostatnie pytanie w tej sytuacji do pana prokuratora. Czy pan prokurator znał statystykę pani prokurator Kijanko?

Świadek Witold Niesiołowski:

W prokuraturze obowiązuje system informatyczny i nie ma żadnej trudności, aby ustalić statystykę danego prokuratora. Sytuację tą nadzorowałem i kontrolowałem na bieżąco.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Panie prokuratorze, ale ja pytam pana nie tylko o wpływ spraw, bo on jest oczywisty i jest we wszystkich aktach, ja pytam pana, czy pan mógłby dzisiaj odnieść się – mogę panu też pokazać – jaka była ilość, bo to trudno procentowo policzyć, umorzeń i odmów wszczęcia u pani prokurator Kijanko w stosunku do aktów oskarżenia.

Świadek Witold Niesiołowski:

W tym zakresie statystyki się nie prowadzi. Oczywiście, można ją wygenerować z systemu informatycznego, ale takiej oceny nie dokonywałem i z zasady w organach prokuratorów, prokuratorskich, no, się nie przeprowadza.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Uhm, czyli państwo nie oceniacie podległych prokuratorów sobie, nie wystawiacie ocen?

Świadek Witold Niesiołowski:

Nawet ja nie jestem uprawniony do wystawiania ocen prokuratorom.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Nie jest pan uprawniony, rozumiem.

A np. takie oceny jak powstają, jak pan dostał do swojego postępowania?

Świadek Witold Niesiołowski:

To jest opinia służbowa i opinia służbowa…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

I nie robi się statystyk do tego, żeby ją wytworzyć? Nie patrzy się, kto ile ma spraw, czy zakończonych?

Świadek Witold Niesiołowski:

Patrzy się, natomiast nie generuje się takich danych w zakresie, w zakresie ilości podjętych decyzji w postaci umorzenia w stosunku do ilości podjętych decyzji z aktem oskarżenia. Cała jednostka w ten sposób jest oceniana, natomiast poszczególni prokuratorzy w ten sposób nie są oceniani.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Dobrze.

Panie prokuratorze, ja jeszcze panu odczytam jedno pismo. Pan pewnie może nie wiedzieć o jego istnieniu. Nie podnosiliśmy tutaj zbyt intensywnie kwestii pana postępowania dyscyplinarnego, natomiast ja muszę panu powiedzieć tak: ja się kategorycznie nie zgadzam z zarzutem, który został panu postawiony, ale nie tylko panu. Bo wie pan, to postępowanie, jak myślę, że dzisiaj sobie to omówiliśmy, nie polegało na wydaniu, a może nie tylko na wydaniu jednej czy dwóch wadliwych decyzji, to postępowanie odbiegało w sposób rażący od standardu prowadzenia postępowania. W sposób rażący.

W związku z powyższym zgodzę się z tym, że zarzut, który postawiono panu, był nieprawidłowy, bo nie polegało to na tym, że pan zaakceptował jedną czy drugą decyzję a pani prokurator ją wydała, bo to jest oczywiste, że prokurator ma prawo wydać decyzję. Problem polega na tym, czy miał podstawy do tego, żeby wydać decyzję, obojętnie jaką, ale czy miał podstawy. I muszę panu powiedzieć, że ja uważam, że tutaj naruszono wszystkie standardy minimalne, jakie obowiązują. Są wytyczne – możemy dzisiaj iść – obojętnie, czy to są przepisy kodeksu, czy ustawy o prokuraturze. Są choćby wytyczne policji dla policjantów prowadzących postępowanie. I z nich można wyczytać, że państwo nie dopełniliście w zasadzie niczego, co jest wymagane przez prawo.

Ale chcę panu powiedzieć, że jak to czytałam, to byłam z każdym zdaniem przekonana coraz bardziej, ale po jakimś czasie dostaliśmy dodatkowe akta. I proszę sobie wyobrazić, że to zdanie to nie jest tylko moje zdanie. Ja nie wiem, czy pan wie, że 12 grudnia 2012 r. doszło do – przez rzecznika dyscyplinarnego Prokuratora Generalnego – do oceny postawionych państwu zarzutów. Wie pan, jaka jest ta ocena? Że tak postawione państwu zarzuty muszą skutkować waszym uniewinnieniem. Chce pan, to panu odczytam, jak wygląda to dotyczące pana osoby. W związku z powyższym tylko tak na koniec *à propos* postępowania dyscyplinarnego.

Dziękuję.

Czy ktoś z państwa posłów chciałby jeszcze zabrać głos?

Bardzo proszę, pan poseł Krajewski.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

Chciałbym na koniec zadać dwa pytania do pana prokuratora, żeby też uzyskać jednoznaczną odpowiedź.

Czy w okresie prowadzenia dochodzenia w sprawie Amber Gold przez kierowaną przez pana prokuraturę miał pan kontakt z politykami samorządowymi, parlamentarzystami lub członkami rządu PO–PSL?

Świadek Witold Niesiołowski:

Mogę tak powiedzieć, że na pewno –nie z politykami szczebla centralnego. Natomiast z organami samorządowymi kontakt mógł się zdarzyć, chociażby w zakresie komisji bezpieczeństwa, bo tam jest obligatoryjny udział prokuratora, ewentualnie jakichś uroczystościach.

Z organami samorządowymi, rozumiem, że chodziło w tym momencie o prezydenta miasta Gdańska?

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

To może być oczywiście rozumiane szerzej, dlatego użyłem sformułowania „politykami samorządowymi". A czy w trakcie tych spotkań był pan pytany o sprawę Amber Gold?

Świadek Witold Niesiołowski:

Myślę, że nie, że w takiej sytuacji bym zapamiętał takie pytanie. Natomiast mogę powiedzieć, że na pewno, jeżeli były to jakieś kontakty, to były typowo służbowe i nawet jakieś rozmowy poza przedmiotem spotkania nie były prowadzone.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

A czy pamięta pan osoby, bo sam pan wspomniał o prezydencie Gdańska… Czy pan spotykał się w tym czasie, kiedy nadzorował pan czy był pan prokuratorem rejonowym Gdańsk-Wrzeszcz… Z jakimi osobami, z tymi politykami samorządowymi pan się – po prostu –kontaktował, tak jak pan wspomniał, w różnym charakterze?

Świadek Witold Niesiołowski:

Kontaktów generalnie nie było. No, oprócz tych sytuacji takich typowo uroczystości reprezentacyjnych, no, nie ma kontaktów. Ja przynajmniej nie miałem takich kontaktów, do tej pory nie mam.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

Czyli nie miał pan kontaktu z panem prezydentem Gdańska?

Świadek Witold Niesiołowski:

Jedynie w zakresie uroczystości oficjalnych albo ewentualnie w zakresie komisji bezpieczeństwa, ale nie pamiętam, abym prowadził jakąkolwiek rozmowę nawet z prezydentem, prezydentem miasta Gdańska.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

Dziękuję bardzo.

Drugie pytanie: czy w okresie prowadzenia dochodzenia w sprawie Amber Gold przez kierowaną przez pana Prokuraturę Rejonową Gdańsk-Wrzeszcz miał pan kontakt z osobami reprezentującymi spółkę Amber Gold lub spółki z grupy Amber Gold?

Świadek Witold Niesiołowski:

Absolutnie nie, żadnego kontaktu nie miałem.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

Dziękuję bardzo.

Poseł Krzysztof Brejza (PO):

Ja również mam krótkie pytanie.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Bardzo proszę, panie pośle.

Poseł Krzysztof Brejza (PO):

Komisja bezpieczeństwa rady miejskiej, tak?

Świadek Witold Niesiołowski:

Tak się nazywa ten organ, komisja bezpieczeństwa rady miejskiej.

Poseł Krzysztof Brejza (PO):

Rozumiem. Tam różni radni wchodzą, różnych ugrupowań z tego, co wiem.

Natomiast, panie prokuratorze, ja dopytam jeszcze, ponieważ powiedział pan, że zna pan osobiście pana prokuratora Piotra Wesołowskiego. Czy przypomina sobie pan, by kiedykolwiek rozmawiał pan na temat sprawy Amber Gold z panem prokuratorem?

Świadek Witold Niesiołowski:

Nie, z prokuratorem Wesołowskim nie rozmawiałem z osiem, dziesięć lat już. Myśmy razem odbywali aplikację, stąd się znamy. Natomiast, no, nie pamiętam, on w tej chwili w Warszawie i cały czas pracował w Warszawie, tak że nie miałem z nim kontaktu osobistego.

Poseł Krzysztof Brejza (PO):
Rozumiem, dziękuję bardzo.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):
Bardzo proszę, panie pośle.

Poseł Stanisław Pięta (PiS):
Panie prokuratorze, to naturalne, że prokurator prokuratury rejonowej może znać burmistrza, prezydenta. Ja chciałem pana zapytać, czy zna pan innych polityków szczebla samorządowego, szczebla krajowego, czy pan zna jakichś polityków?

Świadek Witold Niesiołowski:
Nie znam żadnych polityków.

Poseł Stanisław Pięta (PiS):
Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):
Czy ktoś jeszcze z państwa posłów ma pytania?
Czy pan prokurator chciałby coś jeszcze powiedzieć na koniec?

Świadek Witold Niesiołowski:
Dziękuję, nie mam nic do dodania.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):
Po sporządzeniu protokołu przesłuchania poinformujemy pana o terminie, w którym będzie mógł pan go podpisać.
Szanowni państwo, na tym kończymy ten punkt i myślę, że zrobimy przerwę do 15 po, tak?
Półgodzinną? Przeprosimy następnego świadka o te 15 minut.
Ogłaszam przerwę, dziękuję.
(po przerwie)

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):
Witam serdecznie po przerwie.
Zaczynamy punkt 2. dzisiejszego posiedzenia komisji.
W punkcie 2. mamy przesłuchanie pani prokurator Marzeny Majstrowicz. Marzanny, przepraszam. Niektórzy piszą tak, niektórzy piszą tak.
Szanowni Państwo, na wezwanie Komisji stawiła się pani Marzanna Majstrowicz.
Zgodnie z treścią art. 11d ust. 1 ustawy o sejmowej komisji śledczej w związku z art. 233 § 2 Kodeksu karnego pouczam panią, iż zeznając przed sejmową Komisją Śledczą, jest pani zobowiązania mówić prawdę i tylko prawdę. Zeznanie nieprawdy lub zatajenie prawdy powoduje odpowiedzialność karną na podstawie art. 233 § 1 Kodeksu karnego, który przewiduje sankcję w postaci kary pozbawienia wolności od 6 miesięcy do 8 lat.
Muszę panią zapytać, czy pani zrozumiała pouczenie.

Świadek Marzanna Majstrowicz:
Tak.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):
Pani prokurator, pouczam panią zgodnie z treścią art. 11c ust. 1 i 2 oraz art. 17 ust. 1 ustawy o sejmowej komisji śledczej o prawach, które pani przysługują.
Punkt 1 – uchylenie się od odpowiedzi na pytanie, której udzielenie mogłoby narazić panią lub osobę dla pani najbliższą w rozumieniu art. 115 § 11 Kodeksu karnego na odpowiedzialność za przestępstwo lub przestępstwo skarbowe.
Punkt 2 – odmowa zeznań, gdy jest pani osobą podejrzaną o popełnienie przestępstwa pozostającego w ścisłym związku z czynem stanowiącym przedmiot postępowania, albo gdyby za to przestępstwo została pani skazana.
Punkt 3 – żądanie, aby przesłuchano panią na posiedzeniu zamkniętym, jeżeli treść zeznań mogłaby narazić na hańbę panią lub osobę dla pani najbliższą w rozumieniu art. 115 Kodeksu karnego.

Odmowa zeznań co do okoliczności, na które rozciąga się ciążący na pani obowiązek zachowania tajemnicy ustawowo chronionej w przypadkach określonych w przepisach ustawy o sejmowej komisji śledczej.

Punkt 5 – zgłoszenie wniosku o zarządzenie przerwy w posiedzeniu.

Punkt 6 – zwrócenie się z wnioskiem o umożliwienie swobodnej wypowiedzi w ramach przesłuchania.

Punkt 7 – zwrócenie się z wnioskiem o uchylenie pytania, które w pani ocenie sugeruje treść odpowiedzi, jest nieistotne bądź niestosowne.

Punkt 8 – złożenie wniosku o dokonanie czynności, które komisja może albo ma obowiązek podejmować z urzędu.

Punkt 9 – złożenie wniosku o wyłączenie członka komisji w trybie art. 5 lub 6 ustawy o sejmowej komisji śledczej.

Przypominam wszystkim, iż przebieg przesłuchania jest utrwalany za pomocą urządzenia rejestrującego dźwięk i obraz, o czym zostaliście państwo, zwłaszcza pani prokurator, uprzedzeni w wezwaniu.

W dalszej kolejności na podstawie art. 11b ustawy muszę panią zapytać, czy ustanowiła pani pełnomocnika.

Świadek Marzanna Majstrowicz:

Nie.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Nie, nie ma takiej potrzeby, żeby wstawać przy odpowiedziach. Wiem, że to odruch sądowy, ale nie ma takiej potrzeby.

Rozumiem, że komisja nie wnosi zastrzeżeń do przedłożonego pełnomocnictwa…

…którego nie ma, przepraszam.

Przechodzimy do meritum.

Proszę o podanie imienia, nazwiska, wieku i zajęcia.

Świadek Marzanna Majstrowicz:

Marzanna Majstrowicz, lat 53, prokurator Prokuratury Rejonowej Gdańsk-Śródmieście w Gdańsku.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Adres świadka jest w dyspozycji komisji.

Czy była pani prawomocnie skazana za składanie fałszywych zeznań lub oskarżeń?

Świadek Marzanna Majstrowicz:

Nie, nie byłam.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Teraz muszę poprosić wszystkich państwa o powstanie.

Zgodnie z treścią art. 11 ustawy o sejmowej komisji śledczej odbierzemy od pani przyrzeczenie.

Proszę za mną powtarzać:

Świadoma znaczenia moich słów…

Świadek Marzanna Majstrowicz:

Świadoma znaczenia moich słów…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

…i odpowiedzialności przed prawem…

Świadek Marzanna Majstrowicz:

…i odpowiedzialności przed prawem…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

…przyrzekam uroczyście…

Świadek Marzanna Majstrowicz:

…przyrzekam uroczyście…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):
…że będę mówiła szczerą prawdę…

Świadek Marzanna Majstrowicz:
…że będę mówiła szczerą prawdę…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):
…niczego nie ukrywając z tego, co jest mi wiadome.

Świadek Marzanna Majstrowicz:
…niczego nie ukrywając z tego, co jest mi wiadome.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):
Dziękuję bardzo.

Czy pani prokurator chce skorzystać z tego punktu, który gwarantuje pani swobodną wypowiedź w zakresie przedmiotu postępowania?

Świadek Marzanna Majstrowicz:
Nie, dziękuję bardzo.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):
Dziękuję bardzo.

Szanowni Państwo, przystępujemy do pytań.

Bardzo proszę, pan poseł Krajewski.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):
Dziękuję bardzo, pani przewodnicząca.

Pani Prokurator, chciałbym zacząć od początku, czyli od pierwszego pytania. Kiedy zapoznała się pani po raz pierwszy z aktami postępowania w sprawie Amber Gold pod sygn. 3 Ds. 5/11, czyli w sprawie Amber Gold?

Świadek Marzanna Majstrowicz:
Pierwszy raz zapoznałam się z tą sprawą w dniu 15 marca 2011 r.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):
A czy w pani ocenie…

Świadek Marzanna Majstrowicz:
To znaczy może jeszcze dodam tutaj…

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):
Tak, proszę bardzo.

Świadek Marzanna Majstrowicz:
…że może nie z aktami głównymi, tylko z aktami podręcznymi tego postępowania, bo w tym czasie akta główne znajdowały się w Komendzie Miejskiej Policji w Gdańsku.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):
Rozumiem.

Czy w pani ocenie jako doświadczonego prokuratora sprawa dotycząca prowadzenia działalności bankowej bez zezwolenia oraz organizowania piramidy finansowej o skali potencjalnej szkody na poziomie wielu milionów złotych należy do właściwości prokuratury rejonowej?

Świadek Marzanna Majstrowicz:
Wtedy?

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):
Pytam oczywiście o sprawę Amber Gold z zawiadomienia Komisji Nadzoru Finansowego, która wpłynęła do prokuratury rejonowej i wówczas od lutego 2011 r., kiedy objęła pani funkcję prokuratora rejonowego w Prokuraturze Rejonowej Gdańsk-Wrzeszcz, no, należała również do właściwości tej prokuratury.

Świadek Marzanna Majstrowicz:

Kiedy ja objęłam stanowisko prokuratora rejonowego Gdańsk-Wrzeszcz w Gdańsku, ta sprawa była zadekretowana już na panią prokurator Kijanko i w związku z tym ja, kiedy przyszłam, to objęłam jakby nadzór nad tą sprawą.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

I po zapoznaniu się z aktami sprawy Amber Gold czy nie miała pani wątpliwości, czy to jest sprawa, którą powinna zajmować się prokuratura rejonowa, czy w tym przypadku np. Prokuratura Okręgowa w Gdańsku?

Świadek Marzanna Majstrowicz:

Jeżeli chodzi o artykuł ten 171 ust. 1 prawa bankowego, zagrożenie tutaj w tym wypadku było karą do 3 lat pozbawienia wolności i grzywną. Było to dochodzenie, nie wymagało nawet prowadzenia śledztwa. Na tym etapie, kiedy ja zapoznawałam się z aktami podręcznymi, biegły był już powołany i tutaj na tym etapie jeszcze nie było żadnych takich okoliczności, żeby ewentualnie od razu występować do prokuratora okręgowego o przejęcie tej sprawy, tym bardziej że tak naprawdę taka sprawa…

Ja taką sprawę pod nadzorem miałam pierwszy raz.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

Rozumiem.

Na wcześniejszym przesłuchaniu pan prokurator Witold Niesiołowski, no, przedstawił nam informację na temat tego, że na samym początku ta sprawa wydawała się sprawą wręcz pospolitą. Na etapie… Znaczy, ja mogę zacytować tutaj, bo dokładnie użył takiego sformułowania, że po wpłynięciu zawiadomienia wydawało się, że to była zwykła, pospolita sprawa. Na etapie lutego 2011 r., czyli od momentu, w momencie objęcia przez panią funkcji prokuratora rejonowego trudno było mieć takie wrażenie z tego powodu, że sprawa Amber Gold, no, miała zdecydowanie szerszy charakter.

I, czy ze względu na również brak doświadczenia w tym zakresie ze strony prokuratorów Prokuratury Rejonowej Gdańsk-Wrzeszcz i skomplikowany charakter sprawy Amber Gold nie było, w pani ocenie, wskazane sporządzenie planu czynności w ramach dochodzenia?

Świadek Marzanna Majstrowicz:

To znaczy, ja może inaczej odpowiem na to pytanie.

Ja, oczywiście, zapoznałam się wtedy na podstawie akt podręcznych z poleceniem sądu zarówno w momencie, kiedy było uchylone postanowienie o odmowie wszczęcia postępowania, jak i postanowieniem o uchyleniu, o umorzeniu postępowania. I rozmawiałam, bo to była… Ja zapoznałam się z tą sprawą w trakcie kiedy, kolokwialnie mówiąc, rozliczałam panią prokurator z tzw. spraw starych, u nas tak to się nazywało.

I ja zapoznałam się wtedy z tą sprawą. Rozmawiałam z panią prokurator Kijanko i zapyta… powiedziała mi, oczywiście w ramach relacji, relacjonowania tej sprawy, że biegły w tej sprawie jest już powołany. Rozmawiałyśmy dosyć długo, pamiętam, na temat tej sprawy, bo oczywiście po zapoznaniu się z tymi postanowieniami widziałam, jak szeroki jest zakres zaleceń, które nasza prokuratura powinna wykonać. Ona powiedziała, że już jest powołany biegły. Biegły zapoznał się z postanowieniami sądu, tak mi to określiła, więc ja się zapytałam, czy mamy zebrany materiał dowodowy w postaci dokumentów. Wtedy usłyszałam, że nie, dlatego że był to jedyny biegły, który w ogóle zgodził się na podjęcie się wydania tej opinii, jeżeli chodzi o Gdańsk. Tak mi to zrelacjonowała, bo ja nie byłam przy tym, ja nie miałam na to wpływu. A ponadto powiedział, że on sam wskaże dokumenty, które powinniśmy w terminie późniejszym zabezpieczyć.

Rzeczywiście, zdziwiłam się, ale tak powiedziała. To ja zastałam już taki stan faktyczny.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

Ale rozumiem, że znając praktykę funkcjonowania prokuratury…

Świadek Marzanna Majstrowicz:

Oczywiście, dlatego rozmawiałam z nią na ten temat, oczywiście. Ale to już był… Już taki stan zastałam, że biegły był już powołany a dokumenty nie były jeszcze zgroma-

dzone. Z uwagi na to, że te, to postanowienie zostało biegłemu przysłane i biegły powiedział, że, że zapozna się z dokumentacją i wskaże konkretnie, jakie dokumenty będą mu potrzebne do wydania tej opinii…

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

A ja bym jeszcze wrócił do tego pytania, bo myślę, że ten wątek dotyczący zarówno powołania biegłego, tej pracy biegłego, również w późniejszym terminie, czyli od lutego 2011 r., wtedy kiedy możemy rozmawiać z panią jako osobą, która pełniła funkcję prokuratora rejonowego, będzie wracał.

Ja bym jednak też chciał, żeby pani udzieliła precyzyjnej odpowiedzi na to pytanie: czy, ze względu na ten skomplikowany charakter sprawy Amber Gold, nie było w pani ocenie wskazane sporządzenie planu czynności w ramach dochodzenia, czyli że takiego zalecenia pani nie przedstawiła prokurator referent?

Świadek Marzanna Majstrowicz:

Na tym etapie tak naprawdę to był powołany biegły i tak naprawdę od tej opinii, od tej opinii, która miała być wydana, ewentualnie byłoby wskazane wyko… sporządzenie planu czynności dochodzeniowych, bo nie było obligatoryjnie w dochodzeniu wykony…

W śledztwie owszem –tak, a tu było dochodzenie i na tym etapie nie było, nie było obligatoryjnego nakazu sporządzenia takiego planu.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

A czy kiedykolwiek w trakcie rozmów z panią prokurator Barbarą Kijanko rozmawiała pani na temat tego planu postępowania w sprawie Amber Gold w tym zakresie, który moglibyśmy określić planem dochodzenia lub czynności dochodzeniowych, sporządzonym przez panią prokurator Barbarę Kijanko? Czy pani widziała taki plan u pani prokurator Barbary Kijanko?

Świadek Marzanna Majstrowicz:

Tak naprawdę w trakcie, kiedy ja nadzorowałam to postępowanie, to sytuacja, jeżeli chodzi o sytuację prawną tego postępowania, niewiele się zmieniała, bo tak naprawdę cały czas, cały czas dążyliśmy do zabezpieczenia tych dokumentów i ewentualnie, aby biegły przystąpił do wydania tej opinii.

I, tak naprawdę, tam cały czas to był jeden kierunek tego postępowania: zebranie dokumentów i uzyskanie opinii, która by odpowiedziała nam na pytania, które tak naprawdę zlecił nam sąd. Bo na podstawie tylko opinii mogliśmy stwierdzić te czy inne okoliczności, które wskazywał sąd.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

Rozumiem, iż…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

Już sekundę tylko.

Przepraszam, pani przewodnicząca, proszę bardzo.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Ja zaraz udzielę głosu panu posłowi Brejzie, bo się zgłaszał następny.

Natomiast pani prokurator, czy ja dobrze zrozumiałam, że pani powiedziała, że po trwającym już 1,5 roku postępowaniu pani powiedziała, że planowaliście zrobić plan, obojętnie jak to nazwiemy, koncepcję postępowania, dopiero po opinii biegłego?

Świadek Marzanna Majstrowicz:

To znaczy, w ogóle nie rozmawialiśmy na ten temat. Ta okoliczność wyszła w trakcie wizytacji, kiedy tę sprawę kontrolował pan prokurator Siemczonek i stwierdził, że tutaj zasadnym byłoby sporządzenie takiego planu.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Pani prokurator, to ja mam do pani w takim razie dwa pytania. Jakby pani zechciała rzucić okiem… W ogóle pytanie jest takie: czy pani czytała tylko akta podręczne na tamtym etapie, czy wszystkie?

Świadek Marzanna Majstrowicz:

15 marca?

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

I następne pani ma wpisy, zaraz następne, kolejne.

Świadek Marzanna Majstrowicz:

Akta czytałam nie w trakcie, kiedy były sporządzane wpisy, tylko w pewnym momencie one przyszły do prokuratury i prokurator Kijanko te akta mi przyniosła.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

To może inaczej.

Kiedy pani po raz pierwszy widziała akta postępowania?

Świadek Marzanna Majstrowicz:

Nie pamiętam, czy w kwietniu, czy w maju.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Czy w kwietniu, czy w maju…

Pani prokurator, jakby pani chciała rzucić okiem... Przepraszam. …wcześniej czy później takie postanowienie, takie przesłuchania. I czy to jest prawidłowo przeprowadzona czynność?

Świadek Marzanna Majstrowicz:

Ja pamiętam, że pan, że po…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Czy pani…

Niech pani powie może najpierw, co to jest.

Świadek Marzanna Majstrowicz:

Mam przeczytać? Czy mam przeczytać?

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Najpierw niech pani powie, co to jest.

Świadek Marzanna Majstrowicz:

To jest przesłuchanie biegłego Romana Gierszewskiego na okoliczność…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

W jakim charakterze?

Świadek Marzanna Majstrowicz:

Świadka.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Czy pani widziała kiedykolwiek wcześniej –ja już abstrahuję od tego, że oczywiście przepisy zabraniają tego –czy pani kiedykolwiek widziała wcześniej coś takiego?

Świadek Marzanna Majstrowicz:

Nie, nie widziałam tego…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Więc jak pani zareagowała, jak pani czytała akta, i na przykład takie rzeczy pani miała w aktach?

Świadek Marzanna Majstrowicz:

Nie pamiętam tego. Nie pamiętam tego przesłuchania, żebym widziała, bo…

Nie pamiętam tego przesłuchania, zupełnie.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

A, pani prokurator, proszę powiedzieć, jaki jest skutek przesłuchania biegłego w charakterze świadka *nomen omen*, z pouczeniem ze 183.

Świadek Marzanna Majstrowicz:

No, biegły nie powinien być absolutnie przesłuchany w charakterze świadka…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

A czy jakby…

Świadek Marzanna Majstrowicz:

…tylko w charakterze biegłego.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

A czy mógł być później biegłym po takim przesłuchaniu?

Świadek Marzanna Majstrowicz:

Słucham?

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Czy mógł być biegłym po takim przesłuchaniu?

Świadek Marzanna Majstrowicz:

No, nie powinien być biegłym, dlatego że…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Ale czy mógł? Wie pani, nie rozmawiajmy na miękko. Rozmawiajmy, jakie są przepisy.

Czy może być świadek, który jest przesłuchany w sprawie, potem powołany jako biegły, zgodnie z k.p.k.?

Świadek Marzanna Majstrowicz:

Nie może być przesłuchany w charakterze świadka biegły.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Dziękuję.

Jak by mi pani zechciała, pani prokurator, oddać.

Świadek Marzanna Majstrowicz:

Są zupełnie inne pouczenia.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Dziękuję uprzejmie.

Już panu posłowi Brejzie przekazuję głos.

Pani prokurator, pani powiedziała, że biegły był kwestią kluczową w tym zakresie, bo on miał odpowiedzieć na te pytania. Proszę mi powiedzieć tak… Ja odczytam teraz tezy do biegłego, które są zawarte w postanowieniu prokuratora. Wydanie na piśmie opinii zawierającej odpowiedzi na następujące pytania: Czy do każdej z umów z klientami zabezpieczonej w sprawie zostało zakupione złoto? A jeżeli nie, to z czego mają pochodzić środki na wypłatę?

Pani prokurator, czy do tego, żeby stwierdzić, czy zostało zakupione złoto i leży ono w skrytkach bankowych BGŻ, potrzebny jest biegły?

Świadek Marzanna Majstrowicz:

To znaczy tutaj akurat, jeżeli chodzi o sprawdzenie tego złota, to pani prokurator Kijanko tłumaczyła mi, że w momencie, kiedy była w kontakcie, nie wiem…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Pani prokurator, czy do sprawdzenia faktu, czy złoto jest faktycznie zakupione i przekazane do skrytki w BGŻ, potrzebny jest biegły?

Świadek Marzanna Majstrowicz:

Nie, niepotrzebny jest. Oczywiście, można było sprawdzić to.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Drugie pytanie.

Pani prokurator, czytam dalej. Nakazała pani Kijanko biegłemu ustalenie, czy z dotychczas zawartych umów w okresie ich trwania zostały wypłacone pieniądze zgodnie z umowami. Czy do tego potrzebny jest biegły?

Świadek Marzanna Majstrowicz:

No, na tę okoliczność to wiem, że był przesłuchiwany pan P.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Pani prokurator, czy do stwierdzenia, czy umowy zawarte przez Amber Gold z klientami są wykonane, mówiąc wprost, czy klienci otrzymują pieniądze wraz z procentem, który im obiecuje się, ewentualnie złoto, jak reklamował to prezes tej firmy, potrzebny jest biegły?

Świadek Marzanna Majstrowicz:

Ale… może biegły –nie, ale na pewno trzeba było zabezpieczyć wszystkie te umowy i sprawdzić…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Pani prokurator, ja czytam tezy z postanowienia o powołaniu biegłego, więc pytam panią, czy jest potrzebny biegły do stwierdzenia czegoś takiego.

Dalej. Pani prokurator, pytanie kolejne do biegłego: czy spółka zawarła z konsumentami umowy pożyczki zgodnie z ofertą? Czy do tego potrzebny jest biegły?

Świadek Marzanna Majstrowicz:

Czy spółka…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Czy spółka zawarła umowy zgodnie z ofertą, na jakie…?

Świadek Marzanna Majstrowicz:

Na pewno były potrzebne tutaj dokumenty, żeby ewentualnie przeprowadzić analizę każdej umowy z klientem. Bez tych dokumentów nie byłoby to możliwe, po prostu.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Pani prokurator, dobrze, były potrzebne dokumenty, bo do tego dojdziemy.

Ja teraz się pytam: czy do odpowiedzi na takie pytania w ogóle jest biegły potrzebny? Czy to jest ustalenie stanu faktycznego, czyli wiadomości specjalistyczne? Bo chyba się obie zgodzimy, że stan faktyczny ustala prokurator a jeżeli wystąpią okoliczności, które wymagają wiedzy specjalnej, to wtedy powołuje biegłego?

Świadek Marzanna Majstrowicz:

Tak.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Zgadzamy się.

Pani prokurator, następnie, czy dochody spółki w latach 2009 i 2010 pozwalały jej na udzielenie pożyczek? Proszę powiedzieć, co by pani zrobiła, gdyby pani miała na takie pytanie odpowiedzieć: pani ma spółkę.

Świadek Marzanna Majstrowicz:

Już tłumaczę.

15 marca, kiedy pierwszy raz widziałam, zapoznałam się z aktami podręcznymi, dokładniej mówiąc, tej sprawy i zobaczyłam zalecenia sądu (nie pamiętam, czy to były zalecenia z uchylenia postanowienia o odmowie, czy zalecenia po uchyleniu umorzenia postępowania), poleciłam pani prokurator Kijanko, w tym samym dniu, zwrócenie się do urzędu skarbowego na moje polecenie o nadesłanie informacji *à propos* właśnie rozliczenia podatkowego spółki. W tym też dniu bądź następnego, nie pamiętam daty dokładnie, pani prokurator Kijanko skierowała do urzędu skarbowego takie pismo, bo tego wcześniej nie było. I w trakcie omawiania tej sprawy ja poleciłam, w ramach tego punktu, aby ustaliła właśnie te…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Ja przeczytam jedną rzecz i oddaję głos panu posłowi Brejzie.

Zeznanie pana prokuratora Siemczonka, który mówi tak, że pierwszą czynnością, jaką wykonano, jak przejął sprawę do swojego prowadzenia, to było uchylenie tego postanowienia, bowiem uznano, że jest ono zbędne do ustalenia tych okoliczności.

Bardzo proszę pana posła Brejzę.

Dziękuję.

Poseł Krzysztof Brejza (PO):

Dziękuję bardzo.

Pani przewodnicząca, będę kontynuować wątek w takim razie przez panią rozpoczęty biegłego.

Dlaczego, skoro pojawia się problem ze znalezieniem biegłego do tej sprawy, dlaczego nie poszukiwaliście biegłych w innych ośrodkach? Bo nie byliście do końca związani listą Sądu Okręgowego w Gdańsku. Potężne problemy, jeden… wydaje się jeden biegły, który potem też tyle błędów popełnia. Dlaczego nie szukaliście biegłego specjalisty z zakresu prawa bankowego w innym ośrodku, chociażby w Warszawie?

Świadek Marzanna Majstrowicz:

Panie pośle, no mogę odpowiedzieć tylko tak, że na etapie poszukiwania biegłego no ja nie byłam, ja dowiedziałam się już piętnastego… ja pierwszy raz widziałam sprawę i pierwszy raz po objęciu funkcji prokuratora rejonowego zastałam taki stan, że biegły był już powołany. Nikt ze mną tego nie omawiał i nie konsultował. Ja, kiedy pierwszy raz zapoznawałam się z tą sprawą…

No, w momencie objęcia funkcji prokuratora rejonowego jest tak, że jest naprawdę dużo różnych innych czynności, jak ustalenie działalności firmy, wydanie zarządzeń. Więc pierwszy moment, kiedy mogłam zapoznać się z aktami tego postępowania, to był 15 marca i biegły był już wtedy powołany. Wcześniej, po 9 lutym, nikt ze mną tego nie konsultował i nie informował mnie o takiej sprawie.

Poseł Krzysztof Brejza (PO):

Czy docierały do pani informacje, że prokurator pozostawił pełną swobodę biegłemu, nie wydawał mu żadnych konkretnych wytycznych? Czy pani dostrzegała, że ta współpraca na linii prokurator – biegły, policjant – biegły, przebiegała jednak w sposób nieprawidłowy?

Świadek Marzanna Majstrowicz:

Oczywiście. I dlatego rozmawiałam z nią w dniu 15 marca, że w ogóle podstawowym, podstawową sprawą to było najpierw zgromadzenie dokumentów i materiałów dla… O tym żeśmy rozmawiały, ale zastałam taki stan, no i już na to nie miałam wpływu. Trzeba było zrobić… Zresztą rozmawiałyśmy później wiele razy na oko… jak są te gromadzone dokumenty. Myśmy wiele razy rozmawiały z prokurator Kijanko, jaki jest etap tego postępowania, czy te dokumenty są zgromadzone.

Tak, że ja wielokrotnie, ja cały czas jakby wiedziałam, że te dokumenty nie są zgromadzone i mnie to bardzo niepokoiło. Tak że w tym zakresie myśmy wielokrotnie rozmawiały.

Poseł Krzysztof Brejza (PO):

Dobrze, no, ale podstawowe pytanie w takim razie: czy na tamtym etapie postępowania w ogóle, według teraz pani nawet wiedzy, potrzebny był biegły?

Świadek Marzanna Majstrowicz:

To znaczy, nie wyobrażam sobie, żebyśmy my ustalili sami –jako prokuratorzy czy jako prokurator prowadzący postępowanie –źródło finansowania, to znaczy, czy te środki, które uzyskiwał, uzyskiwała spółka z tych wszystkich lokat, ewentualnie z pożyczek, czyli jakby dochód był rzeczywiście przeznaczany na wypłatę procentów.

Wydaje mi się, że bez analizy tutaj tych dokumentów nie bylibyśmy w stanie ustalić, jakie były źródła finansowania spółki.

Poseł Krzysztof Brejza (PO):

Czyli mimo że było to przestępstwo formalne, bez opinii…

Świadek Marzanna Majstrowicz:

To znaczy chodzi mi, po prostu, o to…

Poseł Krzysztof Brejza (PO):

…według pani, bez opinii biegłego nie można było zakończyć tego postępowania.

Nadal podtrzymuje pani takie zeznanie?

Świadek Marzanna Majstrowicz:

Nie wyobrażam sobie, żeby prokurator sam ustalił, żeby prokurator sam ustalił, z jakiego źródła pochodzą pieniądze na oprocentowanie, na oprocentowanie, czyli z tych lokat, ewentualnie na pożyczki, które były również prawdopodobnie udzielane przez spółkę.

Poseł Krzysztof Brejza (PO):

Dobrze.

No, w temacie biegłego nie mam więcej pytań.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Czy ja mogę uzupełnić, panie…

Ja zaraz panu oddam głos, panie pośle. Zgodzi się pan? Mogę tylko do tej odpowiedzi.

Poseł Krzysztof Brejza (PO):

Bardzo proszę.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Pani prokurator, ja coś pani powiem. Z tego, co pani mówi, rzeczywiście, po pierwsze, że państwo byście nie byli tego ustalić w stanie, tylko proszę odpowiedzieć na pytanie, czy pani jako prokurator postąpiłaby w ten sposób, że najpierw powołała biegłego a potem mówiła mu, żeby on wskazywał, czy…

Świadek Marzanna Majstrowicz:

Nie, od razu odpowiadam, że nie.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Czy…

Świadek Marzanna Majstrowicz:

Nie zgadzałam się z taką sytuacją, ale zastałam ją i nie miałam już na to żadnego wpływu. To już było…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Pani prokurator, i drugie pytanie: wie pani, dlaczego wy ustalaliście te pożyczki? Nie dlatego, że to badaliście pod kątem tylko art. 171, tylko dlatego, że sąd wam nakazał badanie to pod kątem art. 286. Dlatego że nie badaliście państwo w tym zakresie, badając, z czego udzielał pożyczki, faktu związanego, że on prowadzi działalność bez zezwolenia, tylko że prawdopodobnie te pieniądze przeznacza w jakiejś części na pożyczki. W tym zakresie chyba się zgadzamy obydwie, że wyczerpuje art. 286 albo należy to sprawdzić.

Świadek Marzanna Majstrowicz:

Jeżeli oczywiście doszłoby do takiego ustalenia, to bezwzględnie byłoby, wchodziłby w grę art. 286.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Dziękuję.

Oddaję głos, panie pośle.

Poseł Krzysztof Brejza (PO):

Czy na taki stan rzeczy, tak nieudolne prowadzenie przez prokuratora referenta tej sprawy mogły mieć wpływ problemy zdrowotne pani prokurator Kijanko i jaką wiedzę pani posiada na ten temat, którą może się pani z komisją podzielić?

Świadek Marzanna Majstrowicz:

Do końca roku 2011 nie było żadnych problemów, jeżeli chodzi o problemy zdrowotne, nie przypominam sobie przynajmniej na tym etapie. Wiem, że potem…

Poseł Krzysztof Brejza (PO):
Marzec–kwiecień 2012?

Świadek Marzanna Majstrowicz:
Wydaje mi się, że w następnym roku, w 2012 r., marzec–kwiecień albo kwiecień–maj, nie pamiętam. Wiem, że pani prokurator na pewno była w szpitalu.

Poseł Krzysztof Brejza (PO):
A z jakich przyczyn?

Świadek Marzanna Majstrowicz:
No, chorobowych, oczywiście.

Poseł Krzysztof Brejza (PO):
Pani nie jest objęta też tajemnicą żadną. Pani może się podzielić taką informacją z komisją?

Świadek Marzanna Majstrowicz:
Szczerze powiem, że ja…

Poseł Krzysztof Brejza (PO):
Mamy też pewne problemy.

Świadek Marzanna Majstrowicz:
To znaczy ja nie wiem, nie wiem, ja jej nie pytałam, z jakiego powodu idzie do szpitala.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):
Znaczy, ja też mam wątpliwości, panie pośle, czy tutaj, nawet jakby pani prokurator wiedziała, to mogłaby się podzielić taką wiedzą.

Świadek Marzanna Majstrowicz:
Nie, nie, nie, ja odmawiam właśnie odpowiedzi na to pytanie.

Poseł Krzysztof Brejza (PO):
Dobrze, no, dziękuję.

Nie mam w tym… więcej pytań.

Świadek Marzanna Majstrowicz:
Na pewno leżała w szpitalu, to wiem.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):
Dziękuję.

Ktoś z państwa chce?

Poseł Joanna Kopcińska (PiS):
Ja.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):
Bardzo proszę, pani poseł.

Poseł Joanna Kopcińska (PiS):
Bardzo dziękuję, pani przewodnicząca.

Pani prokurator, proszę powiedzieć, jakie pani widziała postępy w postępowa… w czasie trwania dochodzenia przez te dwa lata, czy widziała pani jakieś działania własne pani prokurator Kijanko, które w trakcie wykonała? Czy… No może najpierw to poproszę.

Świadek Marzanna Majstrowicz:
Na pewno w trakcie rozmów z panią prokurator Kijanko… *À propos*, cały czas mówię, gromadzenia tych dokumentów wiem, że była w stałym kontakcie zarówno z biegłym – tak mi przynajmniej mówiła, kiedy z nią rozmawiałam – jak również z panią prokura… z panią funkcjonariusz Tomaszewską. Wiem, że tu były naciski na biegłego odnośnie tego, żeby wreszcie wskazał zakres tych dokumentów, który jest mu potrzebny do badania. Wiem, że tam były sporządzone notatki i na pewno były przeprowadzone rozmowy. Kontaktowała się na pewno zarówno z funkcjonariuszem prowadzącym to postępowanie, jak i z panem biegłym. To na pewno wiem, bo ja to sprawdzałam. Myśmy na ten temat wielokrotnie rozmawiały.

Poseł Joanna Kopcińska (PiS):

A proszę mi powiedzieć, czy czynności nadzoru znajdowały swoje odzwierciedlenie w dokumentach, jeżeli… prowadzonego przez panią? Jeżeli tak, to jakich?

Świadek Marzanna Majstrowicz:

To znaczy, ja… prokurator, w momencie… jeżeli chodzi o nadzór, to zapoznawał się z aktami lub na podstawie referatu prokuratora i wpisy w… i były wpisy w aktach podręcznych.

Poseł Joanna Kopcińska (PiS):

Czy próbowała pani, czy wyjaśniała pani, czy podejmowała pani próby wyjaśnienia pani prokurator Kijanko, jakie ewentualne błędy mogła popełnić w trakcie postępowania? Czy wypatrzyła pani coś, co zwróciło pani szczególną uwagę…

Świadek Marzanna Majstrowicz:

To znaczy na pewno od razu rozmawiałyśmy na temat nieprawidłowości powołania biegłego przed zebraniem dokumentacji.

Poseł Joanna Kopcińska (PiS):

Czyli to wszystko…

Świadek Marzanna Majstrowicz:

To było od początku błędne założenie.

Poseł Joanna Kopcińska (PiS):

Czyli to były rozmowy, nie… mamy tylko… to były pani rozmowy, nie mamy tego w innej formie udokumentowanego.

Świadek Marzanna Majstrowicz:

Tak, tak, rozmawiałyśmy. Zresztą chyba pani prokurator Kijanko nie zaprzeczała temu, tak że…

Poseł Joanna Kopcińska (PiS):

Jeszcze proszę mi odpowiedzieć, czy ustalono rachunki bankowe Amber Gold?

Świadek Marzanna Majstrowicz:

Czy ustalono? Nie, nie, nie, to znaczy na pewno na etapie tym nie było, nie było ustalonych rachunków bankowych. Przepływy miał sprawdzać biegły.

Poseł Joanna Kopcińska (PiS):

Czy miała pani zastrzeżenia co do szybkości prowadzenia postępowania?

Świadek Marzanna Majstrowicz:

Oczywiście, tak jak powiedziałam, ja się cały czas niepokoiłam tą sprawą. Zresztą do końca, w listopadzie już, informowałam prokuratora okręgowego, że mamy taką sprawę, że ta sprawa jest obszerna, że w bardzo dużej… w bardzo szybkim czasie rośnie lista klientów tej firmy – jak zapoznawałam się ze sprawą, to było ok. 500, tak w momencie… już w następnym roku było 6 tys.

I, w związku z tym to powodowało, że biegły, kiedy się przygotowywał do wskazywania tych dokumentów, to informował, że w bardzo szybkim tempie rośnie po prostu liczba tych klientów i coraz więcej trzeba tej dokumentacji zabezpieczyć. Tym bardziej, że nie wiem, czy dobrze pamiętam, bo cztery lata temu czytałam tę sprawę, to sąd chciał ustalenia wszystkich osób, które zawarły umowy o lokaty ze spółką Amber Gold. W związku z tym było to również zalecenie sądów. Więc z 500 osób w tempie błyskawicznym doszło do 6 tys. Więc ta dokumentacja cały czas nam – jakby z miesiąca na miesiąc, aby nie powiedzieć z tygodnia na tydzień – po prostu rozszerzała się.

Poseł Joanna Kopcińska (PiS):

Czy rozważała pani możliwość zmiany referenta?

Świadek Marzanna Majstrowicz:

Nie ukrywam, że takie pismo przyszło w momencie, w grudniu, kiedy Komisja Nadzoru Finansowego złożyła skargę do Prokuratora Generalnego i następnie, oczywiście, trafiło

to do mnie, znaczy, oczywiście w kolejności służbowej. Wtedy odpowiedziałam, że nie ma jakby podstaw do zmiany prokuratora. Tak naprawdę wszyscy byli bardzo obciążeni tą pracą, jeżeli chodzi o prokuraturę i faktycznie na tym etapie czekaliśmy na zebranie dokumentów i opinie.

Poseł Joanna Kopcińska (PiS):

Nie chcę powtarzać, ale sprawa szczególna, bo jak wiemy, mówiliśmy o tym wielokrotnie w czasie poprzedniej części Komisji, pani to doskonale wie, zawiadamiającym była instytucja szczególna, KNF…

Świadek Marzanna Majstrowicz:

Oczywiście.

Poseł Joanna Kopcińska (PiS):

I to w naszej ocenie, znaczy, przepraszam –w mojej ocenie, zresztą wynikało to również ze słów pana prokuratora, który był przesłuchiwany przed panią, była to jedyna w prokuraturze państwa taka sprawa, gdzie zawiadamiającym była Komisja Nadzoru Finansowego, i powinna – w mojej ocenie – wzbudzić zachowania szczególne, zwłaszcza u osób, które legalność wobec prawa mają badać.

Ja na tym etapie dziękuję.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Poseł Marek Suski.

Poseł Marek Suski (PiS):

Dziękuję, pani przewodnicząca.

Szanowna pani prokurator, cieszę się, że rzeczywiście pani prokurator ma znacznie lepszą pamięć niż poprzedni świadek.

Szanowna pani prokurator, chciałbym zapytać, czy pani prokurator Kijanko sygnalizowała jakieś problemy związane z dochodzeniem, z pozyskaniem dokumentów przez biegłego, czy jakiekolwiek inne formułowała potrzeby związane z brakiem wiedzy, może potrzebę zwiększenia osób, które by się tą sprawą zajmowały, czy też niemożność wykonania przez policję pewnych czynności zleconych.

Świadek Marzanna Majstrowicz:

To znaczy, na pewno na ten temat rozmawiałyśmy. Rozmawiałyśmy na ten temat, że biegły spóźnia się, może robi to wolniej, niż przewidywałyśmy odnośnie wskazania nam dokumentów.

Następnie, kiedy wskazał nam te dokumenty – wiem, że zostało wydane postanowienie o żądaniu wydania tych dokumentów – następnie zaczął się kolejny problem w spółce – już, kiedy ten dokument został dostarczony panu P. – zaczął się problem w spółce, że najpierw trzeba było zwolnić z tajemnicy odnośnie prowadzonego przedsiębiorstwa, a następnie stwierdził, że jest bardzo duża ilość tych dokumentów. Bo faktycznie to była praktycznie każda umowa do skserowania i do zabezpieczenia, oprócz tego te wszystkie wykazy, i powiedział, że są dwie firmy. Jedna firma jest…oddziały, przepraszam, może tak. Jeden oddział jest w Warszawie, drugi jest w Krakowie i w związku z tym oni oczywiście postarają się i na pewno zrobią to w terminie najszybszym, jakim będą mogli.

I wiem, że cały czas twierdził, że po prostu jest taka ilość wskazana tych dokumentów, że oni potrzebują więcej czasu.

I na ten temat żeśmy wielokrotnie rozmawiały, że to – po prostu – się bardzo opóźnia. Że rzeczywiście to zabezpieczenie dokumentów idzie wolniej niż powinno to na pewno odbywać się.

Poseł Marek Suski (PiS):

Rozumiem zdziwienie, rzeczywiście, tak jak pani powiedziała, że nieprawidłowym jest przesłuchanie w charakterze świadka biegłego, tak samo, jak mówiła pani o tym, że nie ma dokumentów a biegły ma je sam pozyskiwać. Zresztą biegły sygnalizował, że ma problemy w pozyskaniu akt i że w tym, co można pozyskać, nie ma dokumentów księgowych, czyli nie ma możliwości weryfikacji tego, czym w gruncie rzeczy zajmuje się spółka Amber Gold, ale 31 marca pani prokurator Kijanko przesłuchała biegłego w charakterze

świadka i – jak rozumiem – pani zdziwienie jednak nie zaskutkowało tym, że – poza zaniepokojeniem – zmieniła pani referenta.

Natomiast z tego, co już pani powiedziała, wynika, że musiała pani bardzo mocno wskazywać, jakie działania powinna podjąć pani Kijanko, czyli jakby tutaj większą inicjatywę przejawiał prokurator nadzorujący nad postępowaniem prowadzonym przez referenta niż sam referent. Czy to nie skłoniło pani do tego, że jednak coś w tym jest niepokojącego, że tutaj jest jakieś działanie, być może przypadkowe, ale tak naprawdę pani prokurator Kijanko sama sobie to postępowanie jakby zdestruowała poprzez właśnie powołanie na świadka biegłego?

I czy, w związku z tym, nie myślała pani, żeby przekształcić postępowanie w śledztwo? Też te odmowy dostępu do dokumentów w Amber Gold, to wszystko powinno tutaj nasunąć tego typu myśl.

Świadek Marzanna Majstrowicz:

Tak naprawdę do… nie, nie myślałam, żeby to przekształcić, ale nie mogę też powiedzieć, że… Pani prokurator Kijanko cały czas, bo byłyśmy w kontakcie, i na pewno byłyśmy w kontakcie, cały czas interesowała się tą sprawą, cały czas była w kontakcie zarówno z panią Tomaszewską prowadzącą to postępowanie w komendzie miejskiej policji, jak również z biegłym, więc nie widziałam u niej zachowania takiego, że ona się tą sprawą nie interesuje, że odłożyła ją na półkę. Cały czas była też zaangażowana w to, żeby tę dokumentację jak najszybciej pozyskać.

Poseł Marek Suski (PiS):

I czy nie niepokoił pani fakt, że mimo nakazania podjęcia działań przez sąd pani prokurator takich działań nie podjęła?

Świadek Marzanna Majstrowicz:

No, ja nie mogę powiedzieć, że ona nie podjęła. No, błędem było zdecydowanie powołanie biegłego bez dokumentacji, tak jak powiedziałam, ale później wszystkie działania pani prokurator Kijanko były skierowane na pozyskiwanie tej dokumentacji, więc to nie było tak, że ona nic w tej sprawie nie robiła. Na pewno tę dokumentację chcieliśmy pozyskać jak najszybciej, żeby przekazać biegłemu do badania.

Na pewno to było naszym celem i nad tym cały czas pracowałyśmy.

Poseł Marek Suski (PiS):

Tymczasem sam pan Marcin P. otrzymał w toku postępowania informację, co nakazał sąd, uchylał się, mówił, że jest na urlopie itd. Mimo wszystko pani prokurator Kijanko i pani też nie podjęłyście decyzji o przekształceniu tego postępowania w śledztwo. Wydaje mi się, że to w dużym stopniu mogłoby zapobiec temu procederowi, który, jak sama pani stwierdziła, rozwijał się w niespotykanie szybkim tempie, z kilkuset do kilku tysięcy osób, w sumie później do kilkunastu tysięcy poszkodowanych.

Myślę, że na tym etapie podziękuję.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Dziękuję.

Jeżeli można uzupełnić, pani prokurator, zadam pani pytanie jeszcze raz: kiedy pani wyrobiła sobie własny pogląd na tę sprawę po przeczytaniu tego? Bo odnoszę takie wrażenie z tego, co pani mówi, że pani się opierała na tym, co mówi pani Kijanko.

Świadek Marzanna Majstrowicz:

Nie.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

A ja pani zaraz pokażę, co jest w aktach.

Świadek Marzanna Majstrowicz:

Od początku kiedy zapoznałam się z tą sprawą, widziałam, że jest to sprawa nietypowa, sprawa, która… Dlatego też… Dlatego też naprawdę od początku interesowałam się tą sprawą cały czas, nawet chociaż…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Pani prokurator, kiedy pani przeczytała te akta? Od razu, później?

Świadek Marzanna Majstrowicz:

Pani przewodnicząca, nie pamiętam. Musiały wrócić i wiem, że 15 marca poprosiłam panią prokurator Kijanko, że jak sprawa przyjdzie, wróci, oczywiście po przedłużeniu dochodzenia, żeby przekazała mi ją do przeczytania. Ja na pewno tę sprawę przeczytałam, ona mi ją przekazała. Na pewno nie czytałam zabezpieczonych dokumentów wszystkich, tych teczek dokumentów. Przeczytałam na pewno sprawę jako…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Akta.

Świadek Marzanna Majstrowicz:

Tak, akta główne przeczytałam. Tym bardziej, że ja w tej sprawie udzielałam kilku wywiadów, zarówno gazetom, więc ja musiałam być na bieżąco w tej sprawie i wiedzieć, na jakim etapie ta sprawa się znajduje.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Dobrze.

Pani prokurator, zanim wrócę do historii, to ja pani odczytam pewną chronologię.

Świadek Marzanna Majstrowicz:

Proszę bardzo.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Mianowicie, pani prokurator, po drugim uchyleniu sprawy, my obie wiemy, co to znaczy, że prokurator ma drugie uchylenie w tej samej sprawie…

Świadek Marzanna Majstrowicz:

Oczywiście.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

…i wytyczne sądu, które są, mówiąc delikatnie, miażdżące.

Świadek Marzanna Majstrowicz:

Widziałam to, dlatego też mnie zaniepokoiło.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

W tym momencie, pani prokurator, zwraca się do pani, mówię: do pani prokurator, pani policjantka prowadząca to dochodzenie i prosi o trzy rzeczy. To jest styczeń 2011 r. Pani jeszcze nie ma.

Pierwsze, prosi ją w styczniu o wydanie postanowienia o żądaniu wydania rzeczy, tj. dokumentacji finansowo-księgowej Amber Gold za lata 2009–2010. Styczeń, styczeń 2011, prośba policjanta, żeby prokurator zechciał wydać to postanowienie. Następnie to policjantka prosi panią prokurator, żeby się zwróciła do urzędu skarbowego o te rozliczenia, o które i później pani ją prosiła a skutecznie ściągnął je po raz trzeci dopiero kolega…

Świadek Marzanna Majstrowicz:

…prokurator Gronek, tak.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Kwestia trzecia. Ta policjantka prosi o powołanie biegłego. I jaka jest, pani prokurator, chronologia: 22 lipca… Lipca. Ile minęło miesięcy? Siedem. Zostaje przez prokurator Kijanko wydane postanowienie o zabezpieczeniu tych dokumentów, a po kolejnych kilku miesiącach, 15 listopada, dochodzi do zabezpieczenia tych dokumentów. Czyli rozmawiamy: od stycznia. Mamy 10… 15 listopada.

I teraz przeczytam pani przebieg tego ciągłego interesowania się pani prokurator Kijanko, o którym pani tutaj mówi. 21 stycznia komenda miejska policji zwraca się do prokuratora o wydanie postanowienia o żądaniu wydania tej dokumentacji. Jak wiemy, dochodzimy do listopada. Poprzedzały ją nieudolne próby wyegzekwowania tej

dokumentacji od prezesa spółki polegające m.in. np. na przesłuchaniu do 8 lutego w celu ustalenia miejsca ich przechowywania. Świadek zobowiązał się je dostarczyć w kilka dni, ale oczywiście tego nie wykonał. 31 marca biegły wskazał niektóre dokumenty, jakie powinny podlegać zabezpieczeniu, a pozostałe 18 lipca.

Chcę pani na to nałożyć jeszcze jedno przesłuchanie, które się znajduje w aktach, dlatego pytałam, czy pani czyta. 8 lutego słuchany w charakterze świadka Marcin P. mówi tak (*notabene* bez uprzedzenia dostał 83, biegłego żeście uprzedzili, ale już tej osoby nie): jeżeli prokurator wyda postanowienie o żądaniu wydania rzeczy, to ja wam te dokumenty wydam. I to wam mówi osoba, która powinna być podejrzana, 8 lutego, a państwo nie wydajecie tego postanowienia przez następne 4 czy 5 miesięcy.

Proszę powiedzieć, jak się pani do tego ustosunkuje.

Świadek Marzanna Majstrowicz:

Znaczy mogę powiedzieć w ten sposób, że pani prokurator Kijanko powiedziała, że biegły sam powiedział, jakie dokumenty mu są niezbędne do wydania tejże opinii.

I takie były ustalenia. Powiedział, że on wie, które dokumenty mu są niezbędne, i nie ma potrzeby…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Ale ja teraz…

Świadek Marzanna Majstrowicz:

…zabezpieczenia wszystkiego.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Pani prokurator, to wróćmy teraz do tego postanowienia. Ja coś pani powiem. Proszę mi powiedzieć – mnie, swoim kolegom prokuratorom w całej Polsce: czy pani uważa, że jeżeli jest kwestia zabezpieczenia dokumentów do badania ich, pod kątem choćby oszustwa (a już żeście szli w tym kierunku) to wtedy potencjalny sprawca wskaże wam, jakie dokumenty wam przyniesie? Czy też wy wchodzicie, zabezpieczacie i to wy decydujecie, co będziecie badać?

Świadek Marzanna Majstrowicz:

To nie chodziło o to, że pan P. miał nam wskazać te dokumenty, tylko biegły.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Pani prokurator, nie ma pani…

Świadek Marzanna Majstrowicz:

Tak jak powiedziałam, ja się nie zgadzałam z taką sytuacją, ale zastałam taką sytuację i po prostu…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Pani prokurator, nie ma pani postanowienia o zabezpieczeniu wydanego do lipca.

Świadek Marzanna Majstrowicz:

Tak, w lipcu pierwsze było, tak.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Tak jest, w lipcu.

Świadek Marzanna Majstrowicz:

Wtedy biegły przedstawił nam zakres dokumentów, które…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Do tego momentu państwo jesteście zdani na fakt, co ewentualnie wskaże wam podejrzany, ewentualny podejrzany, co będziecie badać.

Świadek Marzanna Majstrowicz:

Nie.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Pani prokurator, to proszę mi powiedzieć w takim razie, w jakim celu on był przesłuchiwany…

Świadek Marzanna Majstrowicz:

Nie podejrzany, tylko biegły miał nam wskazać.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

To już jest w ogóle absurd. Tu żeśmy się zgodziły, że ten biegły ani nie był potrzebny…

Świadek Marzanna Majstrowicz:

Tak, oczywiście, ale…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Ale dobrze. To proszę mi powiedzieć w takim razie, w jakim celu 8 lutego on jest przesłuchiwany na okoliczność dokumentów? I wtedy właśnie udziela tej wypowiedzi, że jak wydacie to postanowienie, to wtedy wam wyda.

Świadek Marzanna Majstrowicz:

Wtedy to… Nie wiem, czyja to była decyzja. Pani prokurator Kijanko ze mną nie uzgadniała, jeszcze wtedy nie byłam… To było już po fakcie, kiedy się zapoznałam, to to przesłuchanie było.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Pani prokurator, a proszę powiedzieć… To już zostaniemy na tej dacie nawet lipca 2011. Jest wydane postanowienie o…

Świadek Marzanna Majstrowicz:

Żądaniu wydania…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

…żądaniu wydania rzeczy. Proszę mi powiedzieć, jak to jest możliwe, że wy to realizujecie w listopadzie? Sierpień, wrzesień, październik, listopad – 4 miesiące później.

Świadek Marzanna Majstrowicz:

Szczegółów nie pamiętam oczywiście, bo mówię, 4 lata czytałam tę sprawę. W każdym razie na pewno akta wraz z tym postanowieniem zostały zwrócone komendzie miejskiej Policji celem realizacji tego postanowienia. Nie pamiętam, ale dosyć szybko pan Plichta otrzymał to postanowienie, jeżeli chodzi o żądanie wydania rzeczy, dokumentów.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

I państwo jesteście… Czy pani chce powiedzieć dzisiaj, bo jesteśmy transmitowani…

Świadek Marzanna Majstrowicz:

Ja po prostu nie pamiętam szczegółów już, nie ukrywam, bo, no, mówię, no, akta czytałam ponad 4 lata temu.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Proszę pani, ale pani nieustannie powtarza jedną rzecz: że pani prokurator Kijanko się bardzo interesowała tą sprawą i robiła wszystko, co jest możliwe. A ja pani pokazuję kalendarz. I do tego zaraz dojdziemy, tylko chcę kolegom i koleżankom oddać głos. Co w międzyczasie żeście państwo zrobili? Ja tylko pani… Bo państwo przykładacie niezmierną wagę… I tym żeście się bronili w swoich postępowania dyscyplinarnych, że przecież cały czas czekaliście na tego biegłego. Więc: a) biegły był powołany niezgodnie z prawem, b) zadaliście mu pytania, które… mieliście jako prokuratura ustalić stan faktyczny, a nie on jako biegły, c) nie zgromadziliście żadnej dokumentacji (ale to jest tylko tak na marginesie) a d) nie byliście państwo w stanie przez 11 miesięcy zabezpieczyć dokumentów do badania, bo żeście nie wydawali postanowienia o zabezpieczeniu, chociaż prosił was o to potencjalny podejrzany i prosiła was o to policjantka prowadząca.

A teraz dziękuję, oddaję głos pani poseł Możdża…

Poseł Witold Zembaczyński (N):

Jeszcze ja…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Przepraszam, rzeczywiście, pan poseł Zembaczyński.

Bardzo proszę.

Poseł Witold Zembaczyński (N):

Dziękuję.

Szanowna pani przewodnicząca, szanowna pani prokurator, na wstępie – no, nie możemy uniknąć tego pytania – proszę powiedzieć, czy zna pani kogokolwiek, kto inwestował w Amber Gold osobiście?

Świadek Marzanna Majstrowicz:

Nie, absolutnie.

Poseł Witold Zembaczyński (N):

Rozumiem.

Proszę powiedzieć o swoich relacjach jako prokuratora rejonowego z lokalnymi politykami, ewentualnych znajomościach w tym zakresie w Trójmieście.

Świadek Marzanna Majstrowicz:

Żadnych, nikogo nie znam.

Poseł Witold Zembaczyński (N):

A proszę powiedzieć, czy ktokolwiek pani zdaniem mógł wpływać na podejmowane decyzje w prokuraturze odnośnie do postępowania w sprawie Amber Gold i Marcina P.?

Świadek Marzanna Majstrowicz:

Żadnych nacisków nie miałam, nigdy z nikim na ten temat nie rozmawiałam. Nigdy. Nikt do mnie w tej sprawie absolutnie nie dzwonił i z nikim na ten temat nie rozmawiałam.

Poseł Witold Zembaczyński (N):

Dobrze.

Proszę powiedzieć w takim razie, dlaczego 24 września 2012 r. prokurator generalny odwołał panią z pełnionej funkcji prokuratora rejonowego Gdańsk-Wrzeszcz przed upływem terminu? Czy uważa pani, że ta decyzja była słuszna?

Świadek Marzanna Majstrowicz:

Ja nie będę tej decyzji oceniała. Prokurator generalny stwierdził, że mój nadzór był nieprawidłowy i mnie odwołał. Przyjęłam to do wiadomości i, oczywiście, szanuję tę decyzję.

Poseł Witold Zembaczyński (N):

Wracając do tematu biegłego.

Proszę powiedzieć, jakie panowały zwyczaje ówcześnie w prokuraturze? Czy powoływanie biegłych, oczywiście wiążące się z kosztami śledztwa czy dochodzenia, napotykało jakieś bariery w stylu: no, może nie ten biegły, bo to za dużo pieniędzy, nie mamy ich w budżecie, może spróbujcie sami pozyskać te informacje? Jak to wyglądało? Proszę opisać.

Świadek Marzanna Majstrowicz:

W tym czasie, kiedy był powoływany biegły, musieliśmy zwracać się do prokuratury okręgowej o zgodę na koszty, jakie wskazał nam biegły. Wysyłaliśmy takie pismo z informacją. Po uzyskaniu zgody prokuratury okręgowej mogliśmy takiego biegłego powołać. Tak też było w tym wypadku.

Pierwsze pismo poszło w kwocie, którą wyznaczył biegły, 7 tys., następnie kiedy rzeczywiście rosła ta ilość dokumentacji i ilość osób, które zawierały umowy o lokaty, biegły podwyższył o 500 zł. Ja już występowałam o podwyższenie kosztów wydania tej opinii na 7,5 tys. i oczywiście taką zgodę otrzymaliśmy. W tym czasie naprawdę trzeba było, jeżeli chodzi… Koszty postępowań przygotowawczych były bardzo duże w takich jednostkach jak nasze z uwagi nawet na wielką ilość powoływania biegłych lekarzy psychiatrów, biegłych, jeżeli chodzi o błędy w sztuce lekarskiej, jeżeli chodzi o lekarzy, z uwagi na to, że przede wszystkim w naszej jednostce były prowadzone te postępowania, więc zawsze musieliśmy patrzeć na koszty postępowania. I nie było tak, że mogliśmy powołać biegłego za ogromną ilość pieniędzy, więc zawsze staraliśmy się to zrobić tak, żeby to było w miarę możliwe do wykonania.

Poseł Witold Zembaczyński (N):

Czy można połączyć fakt wyboru tego konkretnego biegłego z jakąś formą określenia maksymalnego budżetu na te czynności, czy… Jak to odebrać? Czy była taka obawa, np. żeby sięgnąć…

Świadek Marzanna Majstrowicz:

Z tego, co mi mówiła pani prokurator Kijanko (bo ja właśnie nie byłam w tym momencie, kiedy biegły był powoływany, nikt ze mną tego nie konsultował) wiem, że żaden biegły, który był na liście Sądu Okręgowego w Gdańsku, nie zgodził się na wydanie tej opinii. Jedynym biegłym, który się zgodził, prawdopodobnie dał warunek zapoznania się z materiałem, który powinien… znaczy, z materiałem… zapoznania się jakby z tematem, to był biegły Roman Gierszewski. I w związku z tym on był jedynym biegłym w Gdańsku, który zgodził się na wydanie tej opinii. Reszta biegłych odmówiła z uwagi na ilość opinii, którą sporządzała dla sądu. Bo to są biegli, którzy sporządzają opinie dla różnych jednostek, w tym również prokuratury. A nie ukrywam, że w prokuraturze rejonowej bardzo dużo tych opinii, jeżeli chodzi o badanie księgowości czy… finansowo, tak dużo tego nie było. W związku z tym myśmy nawet biegłych nie znali. Ja pierwszy raz widziałam to nazwisko, jeżeli chodzi o biegłego. Więc trudno mi było oceniać, czy to jest biegły, który wyda tą…

Ja zapytałam pani prokurator Kijanko, czy on jest w stanie wydać, po zapoznaniu się oczywiście z postanowieniem i zaleceniami sądu. Powiedziała, że tak, powiedział, że jest w stanie. Więc ja nie jestem w stanie ocenić pracy biegłego, bo ja go po prostu nie znałam, nie miałam w żadnym innym postępowaniu tego biegłego, ani przed sądem, ani w prokuraturze.

Poseł Witold Zembaczyński (N):

Bardziej chodzi mi o tryb jego powoływania i koszty się z tym wiążące, ewentualne intencje.

Świadek Marzanna Majstrowicz:

Zwracaliśmy się, oczywiście, do prokuratury okręgowej o wyrażenie zgody na koszty i musieliśmy taką zgodę oczywiście uzyskać na tym etapie. Później to się, oczywiście, zmieniło.

Poseł Witold Zembaczyński (N):

A proszę powiedzieć, jak na państwa prace w ówczesnym czasie przekładał się brak wiedzy na temat przestępstw z zakresu prawa bankowego, ewentualnych szkoleń itd. Czy pani tutaj upatruje jakiś główny czynnik motywujący taką jakość tego dochodzenia, a nie inną?

Świadek Marzanna Majstrowicz:

Jeżeli chodzi o mnie, ja miałam pierwszą sprawę taką. Pierwszą. Ja nigdy podczas swojej pracy nie miałam do czynienia z prawem bankowym w ogóle i z art. 171. Była to pierwsza sprawa, która była przeze mnie nadzorowana.

Poseł Witold Zembaczyński (N):

Rozumiem, ale jednak mimo wszystko mówi pani prokurator, że ta sprawa wiązała się ze szczególną atencją z pani strony.

Świadek Marzanna Majstrowicz:

Tak, tak.

Poseł Witold Zembaczyński (N):

I z czego ta atencja wynikała? Z samego faktu uchylenia?

Świadek Marzanna Majstrowicz:

Bo widziałam właśnie postanowienia. Widziałam postanowienia i zalecenia sądu, oczywiście. Wiedziałam, w którym kierunku należy to prowadzić i co ustalić. I wiedziałam, że przy takiej spółce, która w takim tempie rośnie, zakres tej dokumentacji będzie duży i trudny do zbadania.

Dlatego też pytałam, czy ten biegły poradzi sobie z taką opinią. To było moje, jakby najbardziej… taka moja niepewność, czy on na pewno sobie poradzi z taką opinią.

Poseł Witold Zembaczyński (N):

A proszę powiedzieć, dlaczego prokuratura nie wykorzystała w dostatecznym stopniu możliwości, jaką daje art. 32 ust. 1 ustawy o przeciwdziałaniu praniu pieniędzy oraz finansowaniu terroryzmu. Chodzi mi tutaj o wystąpienie do Generalnego Inspektora Informacji Finansowej z pisemnym wnioskiem o udostępnienie informacji dotyczących przepływów finansowych Amber Gold i podmiotów powiązanych.

Świadek Marzanna Majstrowicz:

Na tym etapie myśmy nie mieli żadnej wiedzy. Nie było żadnych dowodów wskazujących na to, że tam dochodzi do prania brudnych pieniędzy. Pierwsze informacje, które ewentualnie w tym kierunku zostały mi przekazane, to zostały mi przekazane przez Agencję Bezpieczeństwa Wewnętrznego i było to bodajże w kwietniu, kiedy… pierwsze zaniepokojenie, to znaczy… kiedy zadzwonił do mnie pan naczelnik Dziadowicz z ABW i wtedy dopiero pojawiły się informacje, że oni sporządzają analizę działalności spółki, całą jakby, ilości tych spółek nawet. My na tym etapie nie miałyśmy żadnej wiedzy, że jest kilka spółek i, że są takie… Bo tutaj chyba, nie pamiętam dobrze, czy tutaj nie bank BGŻ złożył zawiadomienie do Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego. Ale to było w 2012 r., w kwietniu, kiedy tak naprawdę już były ustalenia, że ta sprawa zostanie też przejęta.

Poseł Witold Zembaczyński (N):

Pani prokurator powiedziała: nie zgadzam się z poczynaniami prokurator Kijanko, ale zastałam taką sytuację. Czy dopatruje się tu pani jakiejś umyślności w sposobie prowadzenia tego dochodzenia?

Świadek Marzanna Majstrowicz:

Nie, nie podejrzewam.

Poseł Witold Zembaczyński (N):

A ma pani jakieś uwagi, co do pracy…

Świadek Marzanna Majstrowicz:

Gdybym podejrzewała, to na pewno bym podjęła jakieś kroki w kierunku zmiany prokuratora. Nie, nie. Na tym etapie absolutnie ja nie miałam żadnych podejrzeń, że pani prokurator Kijanko robi to celowo, bądź…

Nie, nie, absolutnie. Na pewno bym wtedy zmieniła prokuratora prowadzącego postępowanie.

Poseł Witold Zembaczyński (N):

A w nawiązaniu do tego, czy ma pani jakieś uwagi w kontekście prowadzenia tej sprawy również do swoich przełożonych?

Świadek Marzanna Majstrowicz:

Nie rozumiem.

Poseł Witold Zembaczyński (N):

No, braku zainteresowania, nie wiem, czy przesyłaliście jakieś sygnały o zawiłości, o problemach z dostępem do dokumentacji itd.

Świadek Marzanna Majstrowicz:

Nie, nie.

Na to pytanie nie będę odpowiadała.

Poseł Witold Zembaczyński (N):

Dziękuję, to wszystko.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Tak swoją drogą, pani prokurator, to pani jest prawnikiem i wie, jakie są podstawy do odmowy odpowiedzi na konkretne pytanie. Dobrze, ale zostawmy.

Świadek Marzanna Majstrowicz:

Ale nie chciałabym, po prostu, tutaj na to pytanie, oczywiście, odpowiadać.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Dobrze, jak najbardziej.

Pani poseł Możdżanowska.

Poseł Andżelika Możdżanowska (PSL):

Dziękuję bardzo.

Pani prokurator, w którym… kiedy została pani szefem prokuratury gdyńskiej?

Świadek Marzanna Majstrowicz:

Gdyńskiej? Jeżeli się nie pomylę, 9 października 2007 r.

Poseł Andżelika Możdżanowska (PSL):

Kto wtedy był, czy pamięta pani, a na pewno pani pamięta, kto był ministrem sprawiedliwości w tym czasie?

Świadek Marzanna Majstrowicz:

Pan prokurator Ziobro.

Poseł Andżelika Możdżanowska (PSL):

Tak, dziękuję bardzo. A proszę mi powiedzieć, objęła pani funkcję prokuratora… szefa prokuratury Gdańsk-Wrzeszcz w jakim następstwie zdarzeń.

Świadek Marzanna Majstrowicz:

Zmieniły się przepisy. W związku z tym, że ja mieszkałam w Gdańsku i dojeżdżałam do Prokuratury Rejonowej w Gdyni a prokurator Niesiołowski mieszkał w Gdyni, a dojeżdżał do Prokuratury Rejonowej Gdańsk-Wrzeszcz, uznano, że będzie lepiej, jeżeli obejmiemy te stanowiska po prostu w swoich miastach.

Poseł Andżelika Możdżanowska (PSL):

Czyli nie podejrzewa pani, że zmiana i zwolnienie prokuratora Niesiołowskiego odbywała się za jakość pracy i przesunięcie go na inne odpowiedzialne stanowisko w innym mieście?

Świadek Marzanna Majstrowicz:

No, nie, nie, no, takich wniosków absolutnie nie mogę… zresztą nie wiem. To już nie pytanie do mnie.

Poseł Andżelika Możdżanowska (PSL):

Pani prokurator, rozumiem, że w 2011 r. zapoznała się pani pierwszy raz z aktami sprawy. Proszę mi powiedzieć, czy było pani wiadomo o wszystkich działaniach, o wyrokach w zawieszeniu, związanych za wyłudzenie kredytów bankowych, za składanie fałszywych zeznań odnośnie państwa, odnośnie Marcina P.

Świadek Marzanna Majstrowicz:

Nie, takiej informacji nie miałam. Później, oczywiście z mediów, dowiedziałam się, że były takie postępowania, ale chyba miał inne nazwisko.

Poseł Andżelika Możdżanowska (PSL):

Tak, ale wiemy, że była to sprawa głośna.

Świadek Marzanna Majstrowicz:

Ale to już później.

Poseł Andżelika Możdżanowska (PSL):

Od kilku lat były doniesienia, także medialne. Czyli rozumiem, że nie miała pani żadnych informacji z tym związanych?

Świadek Marzanna Majstrowicz:

Na etapie… nie, na tym etapie, w 2011 r. i 2012, nie wiedziałam.

Poseł Andżelika Możdżanowska (PSL):

Proszę mi powiedzieć, czy może pani podać datę, kiedy zapoznała się pani z wszystkimi właśnie obszernymi materiałami odnośnie tej sprawy.

Świadek Marzanna Majstrowicz:

Tak jak powiedziałam, był to albo kwiecień, albo maj 2011 r. I wydaje mi się, że przejrzałam te akta jeszcze raz później, w czerwcu, w maju 2012 r. Tak mi się wydaje. Nie pamiętam dokładnie, po prostu nie pamiętam. Na pewno… przeglądałam je raz na pewno, nie wiem, czy nie dwa razy. Oczywiście zaznaczam, nie zapoznawałam się szczegółowo z dokumentami, które były zgromadzone, bo to byłoby niemożliwe przy mojej pracy, żebym ja przeczytała wszystkie dokumenty po prostu.

Poseł Andżelika Możdżanowska (PSL):

Rozumiem.

Pani prokurator, wspominała pani, że rzeczywiście były to złożone sprawy, że pierwszy raz spotkała się pani ze sprawą dotyczącą, sprawy związane… ekonomiczne, sprawami finansowymi.

Świadek Marzanna Majstrowicz:

Tak.

Poseł Andżelika Możdżanowska (PSL):

Czy wnosiła pani do prokuratury okręgowej, by postępowanie przygotowawcze przejęła prokuratura okręgowa?

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Pani poseł, to pytanie padło już dzisiaj.

Poseł Andżelika Możdżanowska (PSL):

Dobrze. Znaczy… to proszę mi odpowiedzieć jeszcze raz.

Świadek Marzanna Majstrowicz:

To znaczy… pierwsze omówienie tej sprawy z prokuratorem okręgowym było w listopadzie 2011 r. Następne, następna prośba, którą skierowałam, to była prośba do pani prokurator Borkowskiej, mojego bezpośredniego nadzorcę, jeżeli chodzi o te sprawy, kiedy przesyłałam stanowisko na kanwie skargi Komisji Nadzoru Finansowego, to prawdopodobnie 2 stycznia, i prosiłam ją o pomoc w przejęciu tej sprawy, no bo był to bezpośredni nadzorca, która zresztą miała badać tą sprawę pod kątem udzielenia odpowiedzi Prokuratorowi Generalnemu. Kolejna prośba była w kwietniu do pani naczelnik o pomoc w przejęciu tej sprawy.

Poseł Andżelika Możdżanowska (PSL):

Dobrze.

Świadek Marzanna Majstrowicz:

I w kwietniu, zresztą w kwietniu czy w maju ja już wiedziałam, że… po analizie Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego i po rozmowie, chyba rozmawiałam z prokuratorem wtedy już może okręgowym albo z naczelnikiem, że ta sprawa zostanie przejęta zarówno przez ABW, jak i prokuraturę okręgową.

Poseł Andżelika Możdżanowska (PSL):

Tak, z tych wszystkich działań, pani prokurator, jakie konkretne czynności nadzorcze pani podjęła w sprawie Amber Gold, kiedy został powołany biegły? Jak wynikały… jakie były efekty prac tego biegłego, a także czy rozważała pani, bo wspominała pani prokurator o trudności w zdobyciu, pozyskaniu tego biegłego, czy rozważane było, aby powołać biegłego np. z jakiegoś instytutu naukowego, biorąc pod uwagę, że w Gdańsku jest uniwersytet?

Świadek Marzanna Majstrowicz:

O ile pamiętam, nie było rozważania, jeżeli chodzi o zmianę, z uwagi na to, żeśmy rozmawiały na ten temat, ale… ale ogólnie prokurator Kijanko powiedziała, że już biegły jakby jest w tym zapoznawaniu się z tymi dokumentami Amber Gold zaangażowany i nie widziałyśmy podstaw… nie było, nie było takiej rozmowy *à propos* zmiany biegłego w tej sprawie.

Poseł Andżelika Możdżanowska (PSL):

A chociażby w kontekście opóźnienia się tych prac biegłego i opóźnionych wyników, o które państwo wnosili?

Świadek Marzanna Majstrowicz:

Tak, to tutaj była rozmowa między nami, że trzeba, po prostu, naciskać biegłego, żeby zrobił to jak najszybciej.

Poseł Andżelika Możdżanowska (PSL):

Dobrze.

I mam jeszcze jedno pytanie, które pojawiło się w tym wątku. Jeśli były problemy z pozyskaniem dokumentów, to dlaczego nie doszło do przeszukania z udziałem specjalistów?

Świadek Marzanna Majstrowicz:

Poproszę jeszcze raz.

Poseł Andżelika Możdżanowska (PSL):

Dlaczego nie doszło do udziału… do uzyskania tych dokumentów, przeszukania z udziałem specjalistów?

Świadek Marzanna Majstrowicz:

Sytuacja była taka, że rozmawiałyśmy *à propos*…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Sekundeczkę, ale, momencik, bo nie wiem, czy pani rozumie to pytanie, bo ja nie bardzo…

Świadek Marzanna Majstrowicz:

No, właśnie tak… ja chciałam powiedzieć tylko o sytuacji ewentualnie przesłuchania spółki.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Pani poseł, jakby pani sprecyzowała, o co pani chodzi, bo jakby pani sprecyzowała, o co pani… na co ma świadek odpowiedzieć.

Poseł Andżelika Możdżanowska (PSL):

Bo rozumiem, że były wnioski o dobrowolne przekonanie… przekazanie dokumentacji firmie Amber Gold.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Znaczy od firmy Amber Gold.

Poseł Andżelika Możdżanowska (PSL):

Tak, od firmy Amber Gold.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

No…

Poseł Andżelika Możdżanowska (PSL):

Czy były takie wnioski o dobrowolne przekazanie dokumentów?

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Ale od kogo do kogo?

Poseł Andżelika Możdżanowska (PSL):

Do prokuratury.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Kto miał formułować do kogo wniosek?

Poseł Andżelika Możdżanowska (PSL):

Formułować wniosek miała prokuratura o udostępnienie odpowiednich dokumentów, udostępniając je biegłemu.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

I dalsza część pytania.

Poseł Andżelika Możdżanowska (PSL):

No, pani przewodnicząca, pozwoli pani, że zadam pani prokurator.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Proszę.

Świadek Marzanna Majstrowicz:

W pierwszej wersji na pewno zostały zabezpieczone dokumenty w postaci umów o lokaty (kserokopie oczywiście, kserokopie umów o lokaty) i te dokumenty zostały zabezpieczone. Później, tak jak już wcześniej zeznawałam, że wyglądało to tak, że biegły miał wskazać, wskazał, wydane zostało postanowienie o żądaniu wydania tych rzeczy i ostatecznie w listopadzie 2011 r. te dokumenty zostały zabezpieczone.

Poseł Andżelika Możdżanowska (PSL):

Dziękuję bardzo.

I ostatnie moje pytanie. Wspominała pani, że pani prokurator Kijanko chorowała, czy był wyznaczony prokurator zastępujący?

Świadek Marzanna Majstrowicz:

Tak, oczywiście był prokurator Gronek.

Poseł Andżelika Możdżanowska (PSL):

Czy może pani podać jego imię i nazwisko?

Świadek Marzanna Majstrowicz:

Piotr Gronek.

Poseł Andżelika Możdżanowska (PSL):

Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

To jeżeli pani pozwoli, to teraz ja na chwile się włączę.

Mamy taką sytuację, mamy 2009 zawiadomienia, szczegółowe. Mamy później (pani o tym wie, my to wiemy, bo żeśmy to przeszli z poprzednim świadkiem, pani wie, bo czytała akta) mamy, w zasadzie bez wykonania żadnych czynności sprawdzających poza zapoznaniem się z ofertą w Internecie, odmowę wszczęcia. Mamy zażalenie, mamy nakazanie przez sąd prowadzenia. Mamy kolejne zawiadomienia KNF w międzyczasie: o prowadzeniu działalności ubezpieczeniowej bez zezwolenia, o tym, że już nie jest domem składowym, a na to się powołuje. Mamy zabezpieczonych 465 umów od ponad roku.

Widziała pani kiedyś jaką jedną analizę tej umowy, chociaż jednej, w aktach?

Świadek Marzanna Majstrowicz:

Ja nie pamiętam właśnie, czy…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

To pani podpowiem, nie ma takiej analizy.

Mamy wreszcie sytuację, w której mamy tak: nie mamy na żadnym etapie przesłuchanego zawiadamiającego, na żadnym. Mamy sytuację, w której mamy przesłuchanego kilkukrotnie świadka, co do którego są wskazania, że będzie podejrzanym w tej sytuacji. Mamy wreszcie niepotrzebnego nam biegłego, powołanego niezgodnie z przepisami.

Co się jeszcze musiało wydarzyć, żeby pani zmieniła referenta? Czy pani w ogóle te błędy wyłapała jako nadzór na tamtym etapie?

Świadek Marzanna Majstrowicz:

Dla mnie największym błędem był cały czas, tak jak powiedziałam, brak zabezpieczenia dokumentacji, jakby nie ta kolejność, i ja to widziałam od początku. I dlatego…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Ale jaka reakcja?

Świadek Marzanna Majstrowicz:

…i dlatego cały czas dla mnie największym problemem było to, że my nie możemy, że biegły nie może przystąpić do wydania tej opinii.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Pani prokurator, ale wy w tych zaleceniach, w co najmniej połowie, mieliście ustalić stan faktyczny a niepotrzebny wam był biegły. Już się pani ze mną zgodziła w tym zakresie.

Świadek Marzanna Majstrowicz:

Oczywiście, no, ale te akta były cały czas albo w komendzie miejskiej – w kierunku zabezpieczenia tych dokumentów – później już u biegłego.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Pani prokurator, te akta były takiej grubości, że zrobienie z nich kopii to było po prostu nic. Ale proszę mi powiedzieć…

Wie pani co, zostawmy już tego biegłego. Rok ściągacie nieskutecznie, nie jesteście w stanie, robi z wami, co chce, no to jest w ogóle… Wie pani, jakby tak postępowania wyglądały i podejrzani by wskazywali, co i kiedy się zabezpieczy, to byłoby rzeczywiście w Polsce źle.

Ale wróćmy do czego innego. Nawet zostawmy to zawieszenie postępowania, bo ja pani powiem, ja nie w tym upatruję, bym powiedziała, winę. Ja bym takiego zarzutu nigdy nie postawiła ani pani, ani prokuratorowi, chociaż to było niezgodne z przepisami i z wytycznymi, które pani, jako szef, podpisała po szkoleniu w 2011 r. przez Prokuratora Generalnego. Było takie szkolenie.

Świadek Marzanna Majstrowicz:

Czy to… Proszę?

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

2011 r., szkolenie, pisma z Prokuratury Generalnej, że państwo nie możecie zawieszać postępowań z uwagi na oczekiwanie na opinię biegłego. Każdy szef jednostki się podpisał, że wdraża te zalecenia.

Zostawmy to, bo ja w tym nawet nie upatruję problemu.

Świadek Marzanna Majstrowicz:

Ale, no, ja powołam się na zupełnie inne pismo, z 2010 r.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

No, ale chyba jedenasty jest po dziesiatym, czyli jeżeli się zmieniło stanowisko, to chyba bardziej…

Świadek Marzanna Majstrowicz:

Tak, ale tam były wyjątki a to było pismo Departamentu Postępowania Przygotowawczego.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Pani prokurator, nie byłoby problemu w tym, bo jaka to była różnica, czy wy żeście…

Świadek Marzanna Majstrowicz:

Tak postępowanie było dalej nadzorowane i prowadzone. Tak naprawdę to…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Żadnej różnicy nie było, ponieważ pani… Niezależnie, czy było zawieszone, czy nie, po prostu nie wykonaliście przez ponad dwa lata żadnej czynności, więc czy ono się toczyło, czy było zawieszone, to w zasadzie na jedno wychodziło.

Teraz proszę mi powiedzieć: nie widziała pani w aktach np. kolejnego uzupełnienia zawiadomienia ze strony KNF, który po raz kolejny wykonał za was…

Świadek Marzanna Majstrowicz:

I właśnie tego dokumentu nie widziałam.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Jakby mi pani nie przerywała, byłoby mi bardzo wtedy miło.

Świadek Marzanna Majstrowicz:

Przepraszam, bardzo przepraszam.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):
…zawiadomienia KNF, który po raz kolejny wykonał za was pracę i ustalił, że Amber Gold nie złożył sprawozdania finansowego? Słyszała pani o art. 79 ustawy o rachunkowości?

Świadek Marzanna Majstrowicz:
Tak, słyszałam.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):
I jak pani ma takie zawiadomienie w aktach (zresztą kolejny stan faktyczny ustalony i kolejne przestępstwo przez KNF a nie przez was) to, co powinien zrobić prokurator?

Świadek Marzanna Majstrowicz:
O ile ja dobrze pamiętam, ja ten dokument zobaczyłam dopiero po przejęciu tej sprawy. I ten dokument nie przeszedł przez moje ręce.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):
A co powinien referent zrobić, jak dostał coś takiego?

Świadek Marzanna Majstrowicz:
Powinien przyjść do mnie, bo ja powinnam ten dokument zobaczyć. Na pewno nie ma tam mojej dekretacji – o ile dobrze pamiętam, jeżeli się nie mylę, bo wydaje mi się, że ja już o ten dokument byłam pytana – ten dokument nie trafił do mojej poczty.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):
A co powinien referent zrobić?

Świadek Marzanna Majstrowicz:
Powinna mnie o tym powiadomić, przyjść z tym.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):
A powie mi pani prokurator, na jakiej podstawie referent z każdym dokumentem i pismem, które wpływało, powinien iść do pani jako do przełożonej?

Świadek Marzanna Majstrowicz:
Znaczy inaczej. Wszystkie dokumenty, które wpływały… Ja nie wiem, nie wiem, jak ten dokument został… kto przekazał ten dokument bezpośrednio na tzw. 3 DS, na dział problemowo-śledczy. Czy dlatego, że tam była sygnatura…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):
Tak, była.

Świadek Marzanna Majstrowicz:
Być może, i dlatego nie przeszło to jakby przeze mnie. Bo cała poczta wpływająca na 3 DS, oprócz tego również inna, trafiała każdego dnia do mnie.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):
Pani prokurator…

Świadek Marzanna Majstrowicz:
Nie wiem, nie potrafię odpowiedzieć, bo nie pa…

Ten dokument nie przeszedł, ja dopiero o nim dowiedziałam się zupełnie już po, chyba, nie wiem, czy nie po moim odwołaniu.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):
Pani prokurator, to tu dwie kwestie sobie rozdzielmy. Jedna to jest taka, że chcę panią poinformować, że to było czwarte dosłanie uzupełniającego zawiadomienia do tego pierwszego. Poprzednie pani wymieniłam, o tej działalności PZU, ubezpieczeniowych i innych. Wszystkie szły na tę prokuraturę i na tę sygnaturę. Wszystkie.

A proszę powiedzieć: czy jest obowiązkiem prokuratora prowadzić postępowanie w stosunku do wszystkich czynów ujawnionych w trakcie…

Świadek Marzanna Majstrowicz:
Oczywiście.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):
…postępowania?

Świadek Marzanna Majstrowicz:
Jednym postępowaniem należy objąć wszystkie czyny.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):
W związku z powyższym czy referent miał obowiązek podjąć reakcję w stosunku do takiego pisma?

Świadek Marzanna Majstrowicz:
Oczywiście, powinien wystąpić do sądu o nadesłanie informacji, czy takie rozliczenia zostały złożone w sądzie.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):
To teraz chodźmy od innej strony. Skoro zrobił to KNF i ustalił za państwa, że nie ma sprawozdania rocznego za spółkę, to proszę powiedzieć, jak państwo żeście chcieli badać kondycję finansową spółki, jak wy żeście we własnym zakresie nie wystąpili nigdy o to sprawozdanie, o bilans, o informację dodatkową. Słyszała pani o czymś takim jak bilans spółki?

Świadek Marzanna Majstrowicz:
Oczywiście, że tak. Były prowadzone postępowania, bardzo dużo, tysiące postępowań było prowadzonych…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):
W którym momencie wystąpiliście o bilans spółki?

Świadek Marzanna Majstrowicz:
…odnośnie do art. 79 i 74 ustawy o rachunkowości.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):
W którym momencie postępowania wystąpiliście o bilans spółki?

Świadek Marzanna Majstrowicz:
Nie było wystąpienia. Dopiero, nie wiem, chyba prokuratura okręgowa wystąpiła.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):
Nie było wystąpienia.

Pani prokurator, proszę powiedzieć, czy państwo żeście w którymkolwiek momencie na tym etapie, jak żeście cały czas się przepychali, czy wam Marcin P. coś da, czy nie da, czy przyszło wam do głowy, żeby pójść do BGŻ i zobaczyć, co jest w skrytkach?

Świadek Marzanna Majstrowicz:
Z tego, co pamiętam, to prokurator Kijanko powiedziała mi, że rozmawiała wstępnie chyba z panią dyrektor i nie było żadnego problemu odnośnie… Powiedziała, że w każdym czasie można wejść i sprawdzić.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):
I czy poszła jako referent? Dwa lata trwało to postępowanie.

Świadek Marzanna Majstrowicz:
I, już mówię, w momencie, kiedy już były te dokumenty zebrane i wydane, postanowienie o żądaniu wydania rzeczy – wiem, że wtedy było polecenie sprawdzenia ilości złota w skrytkach. W momencie, kiedy już policjantka, chyba pani Tomaszewska, poszła z biegłym, okazało się, że absolutnie pani dyrektor nie wyraża zgody i kazała podać podstawę, na jakiej podstawie chcą sprawdzić ilość tych, tego złota w tym…

Wiem, że odmówiła.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):
A miała rację, czy nie?

Świadek Marzanna Majstrowicz:
W tym wypadku trzeba było normalnie wystąpić z postanowieniem o żądaniu przeszukania.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):
A wydaliście to postanowienie?

Świadek Marzanna Majstrowicz:
Nie, bo ja… Nie wiem, czy to nie było tak, że zaraz ta sprawa została przejęta.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):
Proszę panią, rozmowa o tym, że należy sprawdzić skrytki, pojawia się w grudniu 2009 po raz pierwszy, przewija się przez wszystkie…

Świadek Marzanna Majstrowicz:
Tak, ja wiem o tym.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):
I chce mi…

Świadek Marzanna Majstrowicz:
Ja oczywiście mam świadomość tego, że to było m.in. zalecenie sądu w postanowieniu o umorzeniu postępowania, ale myśmy nawet na ten temat rozmawiały, no więc…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):
Pani prokurator, proszę powiedzieć, czy ja dobrze słyszę, że pani chce powiedzieć, że policjantka z biegłym poszła bez postanowienia do banku i poprosiła, żeby im otworzyli skrytki i pokazali, co ktoś z klientów banku…

Świadek Marzanna Majstrowicz:
Wydaje mi się, że w tym… tak jak mi przekazała pani prokurator Kijanko, chyba w tym zakresie nie było postanowienia o przeszukaniu.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):
Czy to jest w ogóle prawidłowe działanie ze strony prokuratora?

Świadek Marzanna Majstrowicz:
Więc, tak jak powiedziałam, z tego, co mi tłumaczyła, to powiedziała, że dyrektorka powiedziała, że nie będzie żadnego problemu, po czym się okazało, że jest to problem.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):
Pani prokurator, a to jest prokuratura, czy to jest krąg wzajemnego zaufania? O czym pani mówi?

Świadek Marzanna Majstrowicz:
Oczywiście… Więc ja, tak jak… powinno być wydane postanowienie o żądaniu wydania rzeczy. Ja tej sprawy bezpośrednio nie prowadziłam i prokurator naprawdę jest samodzielny w tych wszystkich czynnościach i nie mówi mi…

Zakładam, że każdy wie, w jaki sposób należy taką czynność przeprowadzić.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):
Pani prokurator, dlatego ja m.in. panią pytam, kiedy pani czytała akta?

Świadek Marzanna Majstrowicz:
Na pewno czytałam, tak jak powiedziałam, wydaje mi się, że w kwietniu, na początku, następnie…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):
Odpowiadała pani, to nie o to chodzi, tylko proszę zrozumieć, posłuchać swojej wypowiedzi. O co nie pytamy, to jest albo jawne pogwałcenie procedury karnej, standardów, zasad, ewentualnie odstępstwo od modelu prowadzenia postępowania chyba stuprocentowe. Zgodzi się pani ze mną, chyba że mi pani wskaże czynność prawidłową przeprowadzoną przez dwa lata przeszło tego postępowania w tym momencie. A pani mówi o tym, że pani sprawowała nad tym nadzór. Więc ja panią pytam, czy pani się opierała na tym, co mówi referent, czy pani czytała akta?

Świadek Marzanna Majstrowicz:

Akta czytałam w pierwsz… wydaje mi się, że w kwietniu, więc tam jeszcze dużo czynności nie było…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Pani prokurator, jakie czynności prokurator referent… Pani objęła sprawę, pani przyszła 9…

Świadek Marzanna Majstrowicz:

…lutego.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

…lutego 2011, 15 marca wzięła pani referenta pierwszy raz na rozmowę, czyli mamy tak… załóżmy nawet styczeń, bo grudzień był krótki. Mamy cały 2010 r. i jesteśmy w marcu 2011, czyli mamy 15 miesięcy prowadzonego postępowania.

Proszę mi powiedzieć, jaką czynność referent sprawy wykonał w tej sprawie samodzielnie lub bez przymuszania przez sąd? Czy zna pani chociaż jedną czynność procesową taką?

Świadek Marzanna Majstrowicz:

Nie. Tam, o ile dobrze pamiętam, jak zapoznawałam się z tą sprawą w marcu, to pan P. był przesłuchiwany przez komendę miejską policji.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

A chociaż czy była jakakolwiek inicjatywa taka, żeby nawet już policja, do tego też dojdziemy, to wykonywała? Ale to poszło z inicjatywy referenta, nie z polecenia sądu dwukrotnie umarzającego, tylko bez tego polecenia.

Czy na którymkolwiek etapie referent wykonał cokolwiek, bo uznał, że to jest stosowne, bo on to prowadzi, to postępowanie?

Świadek Marzanna Majstrowicz:

Przepraszam, ale ja naprawdę akta czytałam cztery lata temu, nie będę po prostu…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

A gdybym pani powiedziała, że nie wykonał ani jednej takiej czynności, czy to jest wedle pani prawidłowo prowadzone postępowanie w takim okresie czasu?

Może inaczej, kto prowadzi postępowanie?

Świadek Marzanna Majstrowicz:

To znaczy, jeżeli chodzi…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Kto jest gospodarzem?

Świadek Marzanna Majstrowicz:

…o dochodzenie, prowadzi policja, nadzoruje prokurator. Jeżeli chodzi o śledztwo własne, prowadzi prokurator. Jeżeli śledztwo powierzone, prowadzi organ, który jest wskazany i nadzoruje prokurator.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

W tej sprawie, w której tutaj jesteśmy, w tej sytu…

Świadek Marzanna Majstrowicz:

Tutaj jest sytuacja, że postępowanie prowadziła komenda miejska policji pod nadzorem prokuratury.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

I teraz proszę mi powiedzieć, czy w tej sytuacji czynności, przeprowadzenie postępowania to jest inicjatywa własna, czy to policjanta, co w ogóle, powiem szczerze, jest nieporozumieniem, i to ciężkim, żeby do policji takie zawiadomienie zsyłać…

Jeśli sami państwo mówicie, że się na tym nie znaliście, to uważaliście, że stosownym jest wysłanie czegoś (o czym mówicie, że pierwszy raz widzicie i nie znacie się na tych postępowaniach) policjantce, która ma pięcioletni staż w Policji a dwuletni w gospodar-

czych, a tę sprawę widzi pierwszy raz. I zostawienie jej całkowicie samej to jest wedle pani prawidłowo prowadzone postępowanie w takiej sprawie?

Ale zostawmy to. Ma pani taką sytuację, że zostaje to w całości wrzucone na tę młodą policjantkę. Ja panią pytam, pod nadzorem prokuratora, czy wedle pani przez te tyle miesięcy powinna być jakakolwiek inicjatywa prokuratora nadzorującego, np. przesłuchaj tego świadka, zanalizuj tę umowę albo może przyszłoby mi do głowy, że ja to sama zrobię, bo to sprawa jednak trudna.

Zauważyła pani przejaw takiej aktywności w tym postępowaniu?

Świadek Marzanna Majstrowicz:

To znaczy, ja może wrócę jeszcze do innej sytuacji. Prokuratura rejonowa prowadzi postępowania, tak naprawdę, z komisariatami. Jedynie dział śledczy może wystąpić do komendy i występuje w sprawach tzw. trudniejszych, poważniejszych, bo tak może, jeżeli chodzi o kwalifikacje, do Komendy Miejskiej Policji w Gdańsku. My, tak naprawdę, jeżeli chodzi o rejon, nie prowadzimy postępowania z CBA czy z komendą wojewódzką policji, bo w ogóle nie ma takiej praktycznie…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

To jest naturalne.

Świadek Marzanna Majstrowicz:

…możliwości. W związku z tym, ta sprawa wstępnie i tak została przesłana nie do komisariatu policji, jeżeli chodzi o współpracę, tylko od razu do Komendy Miejskiej Policji w Gdańsku. W związku z tym nie było tutaj zlekceważenia przez prokuratora tej sprawy i tego zawiadomienia.

Takie jest moje zdanie.

Ja nie byłam przy tym, bo to był 2009 r. Ale sam fakt, że… Ponadto my bazujemy na takich funkcjonariuszach, jakich mamy. Tutaj nie mamy wyboru funkcjonariuszy. Najczęściej jest tak, że funkcjonariusze są w takim wieku, bo jeżeli ktoś jest naprawdę wybijający się i dobry, to najczęściej bardzo szybko awansuje. My pracujemy na co dzień z takimi funkcjonariuszami, więc my na to wpływu nie mamy, czy sprawę prowadzi…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Pani prokurator…

Świadek Marzanna Majstrowicz:

…pięć lat, to uważam, że to i tak był duży staż.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

W kryminalnej.

Świadek Marzanna Majstrowicz:

Jeśli chodzi o… W komendzie miejskiej.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Ale pani prokurator, my się chyba nie rozumiemy. Wie pani co, pani chce nam tutaj powiedzieć, że państwo żeście… Przebija się to przez wszystkie wasze zeznania oraz wyjaśnienia w postępowaniach dyscyplinarnych i w dniu dzisiejszym również. Mówi pani o trudnym postępowaniu, o skomplikowanym, długotrwałym i pani się denerwuje. Mówicie państwo o tym, że nie mieliście szkoleń, że nie mieliście wytycznych, nie mieliście styku z tymi postępowaniami.

Wie pani co? Ja też miałam już wielu aplikantów. To jest tak, jakbym dostała trudną sprawę i nie wiedziała, co z nią zrobić, i dałabym ją aplikantowi, bobym powiedziała: masz, przesyłam ci w całości.

Czy nie uznawała pani za stosowne, żeby zapytać pani prokurator, czy w tym wypadku nie należało jednak pewnych czynności… O ile nie w całości dochodzenia, czy to śledztwo, czy dochodzenie, bo tu są takie pytania, mogło być dochodzenie, mogło być na policji. Ale czy nie uznała, że najważniejsze czynności, co wynika z ustawy, choćby z regulaminu i z ogólnych zasad, powinna przeprowadzić sama?

A więc niech mi pani nie mówi o tym, że macie policjantów jakich mamy, bo ja wiem, jak to wygląda. Tylko to my kończymy studia prawnicze i aplikacje prawnicze i mamy doświadczenie, więc jak mamy trudną sprawę, to wie pani co, jak mi pani chce powiedzieć, że rozwiązaniem tego jest przesłanie tego do policjanta, który nie musi mieć prawniczego wykształcenia, to znaczy, że to jest pomylenie pojęć.

Pan poseł Suski, bardzo proszę.

Poseł Marek Suski (PiS):

Też bym chciał panią prokurator zapytać, czy pani prokurator zna przepis art. 326 § 3 pkt 3, który mówi o tym, że w sprawach trudnych prokuratura powinna wykonać czynności osobiście a nie zlecając policji?

Oczywiście, pani prokurator, dobrze. W związku z czym, czy jak rozumiem, mówiła pani wielokrotnie o pewnym zdziwieniu, jakie towarzyszyło pani, kiedy się pani zapoznawała ze sposobem prowadzenia sprawy przez panią prokurator Kijanko. Czy w związku z tym zdziwieniem nie wydawało się pani, że należało przesłuchać przedstawiciela wnioskodawcy z Komisji Nadzoru Finansowego? I czy nie zdziwiło pani, że nie przesłuchano też żadnej osoby, która była klientem Amber Gold a jednocześnie przesłuchano biegłego w tej sprawie? Czy to nie była jakaś paranoja?

Świadek Marzanna Majstrowicz:

Sąd na pewno w swoich zaleceniach kazał nam ustalić osoby, które zawierały te lokaty, i ustalić, czy te pieniądze zostały im wypłacone. Znaczy, jeżeli chodzi… Ewentualnie lokata plus oprocentowanie.

Cały czas nie mieliśmy takiej informacji i nie było takiej informacji, nie wpłynęły takie informacje, że ktoś został pokrzywdzony, że jemu te oprocentowanie nie zostało wypłacone, bądź żądał zwrotu, bądź nie było na tym etapie takiego zawiadomienia, nie było jeszcze takich informacji. Tym bardziej że w momencie nawet kiedy przekazywaliśmy sprawę w czerwcu 2012 r., również prokuratura okręgowa, zresztą tak powiedział prokurator Marek Siemczonek, który przejął tą sprawę, że na tym etapie nie było podstaw do przedstawienia zarzutu z art. 286. Również takie pismo zostało skierowane do mnie w kwietniu po zbadaniu sprawy przez prokuraturę okręgową, że nie ma podstaw do tutaj ani przedstawienia, ani na tym etapie jakichkolwiek nie ma dowodów, że doszło do popełnienia przestępstwa z art. 286. To były badania zarówno przez prokuraturę okręgową w styczniu, następnie była wizytacja i po przekazaniu również.

Więc na tym etapie, kiedy myśmy mieli to postepowanie, nie było żadnego zawiadomienia, nie dochodziły do nas żadne sygnały, że ktoś został tutaj tą umową poszkodowany, bądź nie wpłacono mu całej lokaty, bądź oprocentowania z tej lokaty.

Poseł Marek Suski (PiS):

Pani prokurator, mówiła pani, że zapoznała się pani z aktami sprawy. W aktach sprawy jest oprócz zawiadomienia KNF również notatka mówiąca o tym procederze, a przypomnę pani, bo nie wiem, rozumiem, że parę lat minęło, a tu nikt nic nie pamięta. W dokumentach jest, że sąd nakazał wyjaśnienie okoliczności sprawy, tych okoliczności sprawy prokuratura nie wyjaśniła w żadnym zakresie, nawet nie spróbowała. Ja rozumiem, że, no, była pani zaniepokojona, tylko z tego niepokoju nic nie wynikało.

A mam w związku z tym pytanie: czy przepisy w gdańskiej prokuraturze są inne niż w warszawskiej prokuraturze, czy może przepisy w naszym kraju są jednakowe?

Świadek Marzanna Majstrowicz:

Jednakowe.

Poseł Marek Suski (PiS):

Otóż prokuratura Warszawa-Praga z doniesienia obywatela, który poczuł się pokrzywdzony, wydała postanowienie o zabezpieczeniu dowodów wkroczenia do redakcji pewnej gazety i odebrania siłą, za wykonaniem przez ABW, wykonano to w ciągu kilku godzin. A wy przez dwa lata nie potrafiliście zabezpieczyć dokumentów, które skutkowały tym, że 19 tys. osób dzisiaj jest pokrzywdzonych. Jak pani tym ludziom wytłumaczy, dlaczego żeście tego nie zrobili?

Świadek Marzanna Majstrowicz:

Nie wiem. Być może sytuacja była taka, że sąd, uchylając postanowienie o umorzeniu postępowania, zalecił, żeby ewentualnie tak zabezpieczyć tą dokumentację, aby nie paraliżować działalności tej firmy. Być może nas to zmyliło, że wkroczenie i zabezpieczenie całej dokumentacji, zabranie wszystkich komputerów sparaliżuje bądź w ogóle wręcz uniemożliwi… Być może to było też powodem, że myśmy to chcieli… Już później oczywiście taki stan zastałam. Ale że ta dokumentacja miała być w ten sposób zabezpieczona poprzez sporządzenie kserokopii jej, a nie zabezpieczenia wszystkich oryginałów dokumentów i komputerów.

Poseł Marek Suski (PiS):

Można powiedzieć, że na podstawie tych samych przepisów jedna prokuratura potrafi użyć siły i zdobyć dowody w ciągu jednej doby a druga prokuratura w ciągu dwóch lat nie jest w stanie podjąć żadnych czynności, bo te postępowania dyscyplinarne w stosunku do prokuratorów, którzy prowadzili, nadzorowali, wskazują na to dokładnie, że nie podjęto żadnych działań, że mimo nieporadności, braku koncepcji, opieszałego… nie wydano żadnych poleceń prowadzącemu postępowanie.

I, niestety, trzeba przyznać, że mimo tego, że pani się interesowała tą sprawą bardziej, ale też niewiele z tego zainteresowania wyniknęło.

To tyle w konkluzji. To nie jest pytanie, tylko to jest moja ocena. Ze smutkiem stwierdzam, że prokuratura w Gdańsku rzeczywiście jest, być może nadal, specyficzna.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Dziękuję bardzo uprzejmie.

Pan poseł Stanisław Pięta.

Poseł Stanisław Pięta (PiS):

Pani prokurator, z uwagą słucham odpowiedzi, które udziela pani na pytania zadawane przez posłów, i słyszałem, że pani w kwietniu, w maju 2011 r. zapoznała się z dokumentacją. Słyszałem, że pani interesowała się sprawą, że pani wiedziała, co należy ustalić i w jakim kierunku poprowadzić postępowania.

To są pani słowa. Potwierdza pani?

Świadek Marzanna Majstrowicz:

Interesowałam się tą sprawą, tak, byłam w kontakcie z prokurator Kijanko odnośnie, jaki jest stan odnośnie zabezpieczenia dokumentów, czy one są zabezpieczone.

Poseł Stanisław Pięta (PiS):

Czy pani prokurator uważa, że kluczowe dla tej sprawy było ustalenie, czy z pieniędzy pochodzących z lokat udzielano pożyczek? Czy to było ważne w tej sprawie?

Świadek Marzanna Majstrowicz:

Zdecydowanie.

Podstawowym celem, dla mnie podstawowym celem było ustalenie, jakie jest źródło finansowania pożyczek w Amber Gold, jakie jest źródło wypłaty, jeżeli takowe były już odnośnie oprocentowania, z jakich, jakie są źródła tego. To była podstawowa sprawa, którą należało ustalić odnośnie art. 171 prawa bankowego, bo to chodziło o to, czy te finansowanie jest z… pochodzi z lokat ludzi czy już z osiągniętych dochodów przez Amber Gold.

To było podstawową sprawą, którą należało ustalić. Podstawową…

Poseł Stanisław Pięta (PiS):

Bardzo dziękuję.

Świadek Marzanna Majstrowicz:

…bo wtedy mamy do czynienia z art. 171 bądź nie.

Poseł Stanisław Pięta (PiS):

Bardzo dziękuję.

Pani prokurator, to dlaczego nie ustalono rachunków bankowych Amber Gold? Dlaczego nie zabezpieczono dokumentacji z tym związanej i nie ustalono przepływów na tych rachunkach? Dlaczego nie wykonano tak, zdaje się, podstawowej czynności?

Świadek Marzanna Majstrowicz:

Ja nie pamiętam w tej chwili, czy biegły nie zabezpieczał kserokopii tych rachunków. Faktycznie nie było pisma skierowanego do banku o zabezpieczenie. Nie było.

No, nie powiem, że było, skoro nie było.

Poseł Stanisław Pięta (PiS):

A proszę powiedzieć, pani prokurator, uważa pani, że to jest zadanie biegłego: pójść i zabezpieczyć te dokumenty?

Świadek Marzanna Majstrowicz:

Nie, tutaj oczywiście, tutaj prokurator mógł zwrócić na podstawie prawa bankowego o zabezpieczenia tej dokumentacji.

Poseł Stanisław Pięta (PiS):

Ale nie zwrócił się?

Świadek Marzanna Majstrowicz:

Nie zwrócił się.

Poseł Stanisław Pięta (PiS):

Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Pan profesor Zembaczyński.

Poseł Witold Zembaczyński (N):

Szanowna pani przewodnicząca, pani prokurator, proszę powiedzieć: czy rozmawiała pani kiedykolwiek z Marcinem P. przez telefon?

Świadek Marzanna Majstrowicz:

Nigdy.

Pierwszy raz go zobaczyłam w telewizji, kiedy został zatrzymany.

Poseł Witold Zembaczyński (N):

A czy w postępowaniu prokuratorskim tutaj, szczególnie w aspekcie zabezpieczenia umów, nie pojawiała się taka obawa o to, że możecie być państwo potem oskarżeni np. o upadłość firmy?

Świadek Marzanna Majstrowicz:

Oczywiście, rozmawialiśmy na ten temat, że w sytuacji (dlatego, być może, również sąd to zauważył), że gdybyśmy zabezpieczyli całą dokumentację i komputery, może dlatego z ostrożnością procesową podchodził również do tego, bo na tym etapie nie było wiadomo, czy faktycznie, czy faktycznie tam dochodzi do… Był to etap jeszcze w sprawie, więc takie były zalecenia sądu, żeby… Chodziło cały czas o zabezpieczenie kserokopii, kopii dokumentów a nie zabezpieczenie całej firmy i wejście z przeszukaniem i zabezpieczeniem wszystkich komputerów, wszystkich dokumentów.

Poseł Witold Zembaczyński (N):

Czyli taka obawa, że możecie państwo być potem…

Świadek Marzanna Majstrowicz:

Oczywiście, myśmy na ten temat też rozmawiały, że… z prokurator Kijanko, że po prostu no jest, jest jakieś takie niebezpieczeństwo tego, że gdybyśmy zabezpieczyli wszystkie dokumenty…

Poseł Witold Zembaczyński (N):

Czyli taka myśl była?

Świadek Marzanna Majstrowicz:

Oczywiście, że była.

…że jeżeli zabezpieczymy wszystkie dokumenty, komputery a wyszłoby (gdyby, oczywiście, nie wyszło) a wyszłoby, że jest wszystko w porządku, no to…

Poseł Witold Zembaczyński (N):

To proszę powiedzieć, pani prokurator, gdyby nie te obawy, to dzisiaj mogłoby tej afery nie być?

Świadek Marzanna Majstrowicz:

Gdyby nie te… gdybyśmy weszli? Ale takie było zalecenie również sądu, że mamy nie paraliżować na tym etapie działalności firmy.

Poseł Witold Zembaczyński (N):

A proszę powiedzieć: czy gdyby państwo wiedzieli wcześniej (pani prokurator, pani prokurator Kijanko) więcej na temat przestępczości wcześniejszej Marcina P. to podejmowane byłyby przez państwa inne czynności procesowe? Jeżeli tak, to jakie?

Świadek Marzanna Majstrowicz:

No tutaj, tutaj, tak jak mówię, ja do końca nie wiedziałam, że… bo w trakcie prowadzonego postępowania w sprawie Marcin P., dopóki nie jest osobą podejrzaną, to my nie zbieramy materiałów odnośnie jego przeszłości, nie dołączamy karty karnej itd. W związku z tym dla nas to jest osoba jako świadek czy osoba potencjalnie podejrzewana, ale na tym etapie nie zbieramy żadnej dokumentacji *à propos* takiej osoby.

Takiej wiedzy również nie mieliśmy, jeżeli chodzi o jakiekolwiek materiały w sprawie. W związku z tym trudno…

Poseł Witold Zembaczyński (N):

Ale treść pisma KNF wskazywała na możliwość popełnienia oszustwa. I to państwa nie natchnęło do tego, żeby jednak tę kartę karną sprawdzić?

Świadek Marzanna Majstrowicz:

Nie, nie mamy takiej… Absolutnie, kartę karną możemy dołączyć tylko dopiero w momencie, jak przedstawimy zarzut i osoba jest już osobą podejrzaną. Nie ma… to jest wręcz niedopuszczalne.

Poseł Witold Zembaczyński (N):

To proszę powiedzieć tutaj, w Komisji – dlaczego wszystkie te nieprawidłowości, które tutaj przez posłów i panią przewodniczącą bardzo jaskrowo przedstawiono, nie natchnęły pani prokurator do wszczęcia postępowania dyscyplinarnego wobec pani prokurator Kijanko?

Były niepokoje, były obawy, były rozmowy, częste kontakty, czas upływał, proceder się rozkręcał, a jednak zabrakło tego podstawowego takiego impulsu czy, nie wiem, jakaś solidarność zawodowa na to wpływała. Proszę dzisiaj poddać to ocenie.

Świadek Marzanna Majstrowicz:

Znaczy ja powiem tylko na podstawie faktów. W listopadzie dokumentacja została zabezpieczona i przekazana biegłemu. W grudniu czy w styczniu…

Biegłemu celem wydania opinii. W związku z tym tam była kwestia, że biegły wyda opinię styczeń–luty, o ile dobrze pamiętam, no tak…

Następnie w styczniu, 2 bądź… 2 chyba stycznia czy 4 stycznia, sprawa zostaje nam zabrana z rejonu z uwagi na skargę. Dopiero sprawa wraca do nas w kwietniu 2012 r. i w kwietniu albo w maju już kontaktuje się ze mną naczelnik ABW, który już jakby twierdzi, że już robią analizę i ta sprawa zostanie przejęta.

Poseł Witold Zembaczyński (N):

Czyli czas był jednak, żeby tę procedurę wszcząć?

Świadek Marzanna Majstrowicz:

Ale, w którym momencie?

Poseł Witold Zembaczyński (N):

No to ja… Pani prokurator niech odpowie.

Poseł Marek Suski (PiS):

Wszystko jedno, w którym.

Świadek Marzanna Majstrowicz:

Znaczy, no, to nie ukrywamy, no, ja takiej decyzji nie podjęłam odnośnie…

Poseł Witold Zembaczyński (N):

Czy to się mogło przyczynić do odwołania pani z funkcji?

Świadek Marzanna Majstrowicz:

Że nie wszczęłam postępowania?

Poseł Witold Zembaczyński (N):

Tak.

Świadek Marzanna Majstrowicz:

Trudno mi powiedzieć, zarzuty były inne.

Poseł Witold Zembaczyński (N):

Dobrze.

Mamy tutaj do czynienia z problemami związanymi z wykonywaniem czynności przez panią policjantkę Tomaszewską. Czy w związku z tym informowała pani przełożonych w policji (komendanta itd.) o tej sytuacji? Rozmawialiśmy przed chwilą o próbie zabezpieczenia czy sprawdzenia skrytek bankowych, nieudanej zresztą w wyniku braku posiadania stosownego…

Świadek Marzanna Majstrowicz:

Nie, nie, nie spotykałam się w tej sprawie…

Poseł Witold Zembaczyński (N):

…nakazu.

Świadek Marzanna Majstrowicz:

…z komendantem.

Poseł Witold Zembaczyński (N):

Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

To już kończymy, dobrze.

Ja to tylko bym w takim razie…

Zaraz udzielę panu posłowi Brejzie głosu, natomiast, pani prokurator, ja pani coś powiem. Odczytam pani fragment postanowienia sądu: „Zabezpieczyć dokumentację finansowo-księgową spółki Amber Gold, względnie sporządzić jej kserokopię, by nie paraliżować działalności spółki”.

Proszę panią, proszę mi powiedzieć, jak powinno wedle pani być zrealizowane to postanowienie, gdyby pani je dostała do realizacji?

Odczytać jeszcze raz?

Świadek Marzanna Majstrowicz:

Powinno być wydane postanowienie o żądaniu wydania rzeczy.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

I co dalej?

Świadek Marzanna Majstrowicz:

Oczywiście, zabezpieczona kserokopia, sporządzenie tej kserokopii przez funkcjonariusza, najczęściej, prowadzącego postępowanie.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Czy pani… A dlaczego pani dopuściła do tego, że tutaj, w tej sytuacji, kopie, kserokopie miał robić biegły na miejscu, w spółce? Znaczy na prywatnych kserokopiarkach Amber Gold wy mieliście to robić, takie było założenie?

Świadek Marzanna Majstrowicz:

Jeszcze raz, przepraszam…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Czy wy żeście chcieli kserokopię robić tej dokumentacji w spółce Amber Gold, na ich własnych kopiarkach?

Świadek Marzanna Majstrowicz:

Szczerze mówiąc, nie rozmawiałam z prokuratorem…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

No to dlatego panią pytam, jak pani sobie wyobrażała realizację, skoro pani nie miała postanowienia o zabezpieczeniu i skoro państwo żeście cały czas czekali, co…

Świadek Marzanna Majstrowicz:

Nie, nie, nie, no, potem było postanowienie już…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Proszę panią, po siedmiu miesiącach.

Ja panią pytam na ten moment. Ma pani taką sytuację, że ma pani zabezpieczyć tę dokumentację. Proszę mi powiedzieć, który przepis umożliwia to, aby ta dokumentacja została skserowana poza organem, skoro pani jej nie zabezpiecza, nie zabiera na komendę, nie kseruje i nie oddaje, bo ja bym tak zrealizowała to postanowienie i miałabym, i dokumentację zabezpieczoną, i nie sparaliżowałabym działalności spółki.

To proszę mi powiedzieć, jak wy żeście sobie to państwo wyobrażali bez tego postanowienia? Że wchodzicie do Amber Gold i prosicie Marcina P., żeby wam pożyczył kserokopiarkę i wydał te umowy, które uzna za stosowne czy które biegły wskaże? Jak pani sobie wyobrażała realizację tego przez ten cały rok – o czym pani mówi, że pani się ciągle o to dopytywała?

Świadek Marzanna Majstrowicz:

Z tego… To znaczy ja tylko mogę powiedzieć, jak ja bym sobie to wyobrażała.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Tak.

Świadek Marzanna Majstrowicz:

Że policjantka, że policja to zrobi, sporządzi policja tę kserokopię tych dokumentów, które wskazał biegły…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

A na jakiej podstawie wyniesie mu z firmy te dokumenty?

Świadek Marzanna Majstrowicz:

To znaczy z tego, co wiem, to tam było zwolnienie odnośnie do ujawnienia działalności…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Pani prokurator, niech się pani skupi.

Świadek Marzanna Majstrowicz:

Nie, więc powiedziałam, że to musiało być wydane postanowienie o żądaniu wydania tych dokumentów.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Pani toleruje jako nadzór, że ono jest wydane w lipcu. Jak pani sobie przez te siedem miesięcy… Proszę panią, pani przedłużała tutaj dochodzenie. Proszę panią, co pani, przedłużając dochodzenie, akceptowała we wpisaniu w postanowienie o przedłużeniu? Że co robicie w tym czasie?

Świadek Marzanna Majstrowicz:

W momencie, kiedy ja wypisywałam, to cały czas było oczekiwanie…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Ale jak pani to chciała zabezpieczyć, skoro, tak jak mówię, do lipca pani nie ma postanowienia? Więc pytam panią: czy to policjantka miała wejść z biegłym? I jak sobie to pani wyobrażała? Wzięła sobie i zaniosła na komendę bez żadnego dokumentu czy też tam na miejscu kserowała?

Proszę panią, jest pani bardzo doświadczonym…

Świadek Marzanna Majstrowicz:

Ja nie ukrywam, że o technicznych stronach ja z panią prokurator Kijanko nie rozmawiałam, bo ja nie byłam prowadzącą tego postępowania.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Ale jak bez postanowienia sobie pani to wyobraziła? Jak to miało być fizycznie możliwe bez wydania tego postanowienia?

Świadek Marzanna Majstrowicz:

Wyobraziłabym sobie, że przekazane są oryginały dokumentów, policjantka sporządza kserokopie i oddaje.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

A kto je przekazuje? Osoba, która jest ze wskazaniem na podejrzanego? Ona zdecyduje, co wam przekaże do badania, czy ustalicie, czy jest podejrzanym, czy nie?

Świadek Marzanna Majstrowicz:

No, ale te dokumenty były wskazane. W związku z tym on te dokumenty winien wydać.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Pani prokurator…

Świadek Marzanna Majstrowicz:

Przecież to były konkretnie wskazane dokumenty, czyli…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Pani prokurator, mam sytuację taką: mam firmę, którą podejrzewam, że może prowadzić działanie przestępcze, obojętnie czego dotyczące. Jeżeli ja chcę zabezpieczyć rzetelnie dokumenty, to ja wchodzę (i to jeszcze, jak obydwie wiemy, najlepiej z zaskoczenia) a nie wysyłam mu wcześniej pismo, co będę od niego chciała. Zabezpieczam dokumentację, twarde dyski, komputery. I niech mi pani nie mówi o nie paraliżowaniu firmy, bo oglądają nas ludzie. Robicie to państwo w setkach w ciągu miesiąca i nie pytacie się, jak firma będzie dalej funkcjonowała.

W każdym razie wchodzę na miejsce, zabezpieczam to, funkcjonariusze zgrywają te dyski, robię kserokopię za zgodność z oryginałem, oddaję to z powrotem. Mam wszystko to, co ja ustaliłam a nie to, co wskazał mi potencjalny podejrzany przy udziale biegłego. A do tego wszystkiego, tak jak mówię, no, nie wiem, czy mieli to… A może mieli to w supermarkecie kserować?

No, pani prokurator… I pani na podstawie tego przedłuża dochodzenie.

Świadek Marzanna Majstrowicz:

Ale ja nie przedłużałam tego dochodzenia.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

A wiedziała pani o tym, że jest przedłużane? Akceptowała to pani? To było dochodzenie już ponadpółtoraroczne.

Świadek Marzanna Majstrowicz:

Tak, ale ja go nie przedłużałam.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

A na czym pani nadzór polegał w takim razie?

Świadek Marzanna Majstrowicz:

Jeżeli o tę sprawę chodzi czy o wszystkie sprawy?

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

O tę sprawę, już nie wchodźmy na wszystkie.

Świadek Marzanna Majstrowicz:

Tak jak powiedziałam, mój nadzór polegał na tym, że tak naprawdę do moich obowiązków należało zapoznawanie się z…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Czy pani sprawdziła, co napisał referent w prośbie o… czy postanowieniu o przedłużeniu dochodzenia? Jak uzasadnił to, że nie skończył i prosi o dalszy okres?

Świadek Marzanna Majstrowicz:

Ja tłumaczę, prokurator rejonowy nie jest w stanie przeczytać wszystkich akt, które są w prokuraturze. Nie jest w stanie…

Poseł Marek Suski (PiS):

Ta sprawa była szczególna przecież…

Świadek Marzanna Majstrowicz:

…więc wielokrotnie bazujemy na omówieniu spraw na podstawie tego, co mówi prokurator referent. Oczywiście mam przed sobą akta podręczne bądź akta główne, w zależności, jaka jest sytuacja, ale ja nie byłam w stanie przeczytać wszystkich spraw, które były, nawet pomijam już w prokuraturze, gdzie miesięcznie wpływało pięćset, które były na dziale 3 Ds.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Pani prokurator, ja…

Świadek Marzanna Majstrowicz:

Te czynności się zmieniały. Przecież ogólnie prokurator referent był gospodarzem tej sprawy. Ja miałam tylko tak naprawdę nadzór. Ja nie byłam prowadzącą postępowanie. To ona ustalała, w jaki sposób chce zabezpieczyć te dokumenty.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Pani prokurator, ja coś pani powiem.

Świadek Marzanna Majstrowicz:

Bo tu dochodzi do tego, że…..

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Wszyscy jesteśmy realistami. Zdajemy sobie sprawę z tego, że państwo macie dużo pracy. Zdajemy sobie sprawę z tego, że nie jesteście i nie jesteście do tego zobowiązani, żeby kontrolować każdą czynność prokuratora.

Ale, proszę pani, my od dziesiątej rozmawiamy, od dziesiątej rano rozmawiamy o tym, że w tym postępowaniu nie ma ani jednej prawidłowo przeprowadzonej czynności. My rozmawiamy o tym, że od 2009 r. do czerwca 2012, kiedy wam zabrali tę sprawę, nie ma ani jednej czynności z inicjatywy referenta, ani jedna nie jest przeprowadzona prawidłowo, wszystko jest wbrew przepisom. A pani chce powiedzieć, że najpierw pani poprzednik a później pani nie wyłapała niczego.

My nie rozmawiamy o tym, że uciekło pani jedno pismo czy drugie, bo to się może zdarzyć. My nie rozmawiamy o tym, że pani podpisała przedłużenie jedno w śledztwie. My rozmawiamy o czymś takim, co się wydaje niemożliwe, żeby w jednym postępowaniu się wydarzyło. Więc w związku z tym proszę nie mówić o tym, że formalnie na czym pani nadzór… Ja pytam, w praktyce na czym pani nadzór polegał na tej sprawie.

Świadek Marzanna Majstrowicz:

Ja nadzorowałam te postępowania, zapoznawałam się z tymi sprawami i czytałam każde zawiadomienie, które wpływało do prokuratury. Łatwiej mi było zawsze, kiedy przyszłam po lutym już nadzorować postępowania, gdzie wpływały tzw. świeże zawiadomienia. Ja potem wiedziałam już, o co chodzi w każdej sprawie. Jak przyszłam, to ileś spraw było już oczywiście prowadzonych, wielotomowych. I w sytuacji, kiedy sprawy były już prowadzone, ja nie byłam w stanie wielotomowych spraw przeczytać, dlatego że…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

A ile tomów, pamięta pani, miała ta sprawa?

Świadek Marzanna Majstrowicz:

Nie pamiętam. Dwa?

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

No, właśnie, pani prokurator.

Świadek Marzanna Majstrowicz:

Ja powiedziałam, że tę sprawę przeczytałam poza dokumentami. Ja po prostu nie pamiętam szczegółów z uwagi na upływ czasu.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Pan poseł Krzysztof Brejza, bardzo proszę.

Poseł Krzysztof Brejza (PO):

Pani prokurator, jeszcze zacytuję fragment postanowienia cytowanego wcześniej przez panią przewodniczącą: „Na potrzeby postępowania zabezpieczono kopie 465 umów zawartych przez spółkę w okresie od października 2009 do maja 2010. Uzyskano także kopie faktury na zakup złota opiewającej na kwotę 145 tys. zł, jak również umowy zawartej z PZU, umowy ubezpieczeniowej, umowy o udostępnienie skrytki…" – tu jest akurat chyba błąd – „…sejmowej zawartej z pełnomocnikami BGŻ S.A. Centrum Regionu w Gdańsku.

Z kolei cytat z uzasadnienia zażalenia KNF, skutecznego zażalenia: „W opinii skarżącego jest bardzo prawdopodobnym, iż nabyte złoto na kwotę 145 tys. zł to złoto, które będzie przekazywane klientom, jak wskazuje spółka na swojej stronie internetowej, gratis w związku z zawarciem lokaty, w szczególności na kwotę minimum 20 tys. zł na okres minimum 12 miesięcy. Sztabka ma wagę jednego grama i jest warta 120 zł."

Dostaliście jak na talerzu, tę informację dostaliście jak na talerzu. Czy pani zapoznawała się… Bo ja rozumiem, że to są dokumenty przed pani przyjściem na stanowisko prokuratora rejonowego Gdańsk-Wrzeszcz. Czy pani zapoznawała się, przeglądając akta, z treścią tego postanowienia i zażalenia, z tym fragmentem? Pamięta pani te informacje?

Świadek Marzanna Majstrowicz:

Nie pamiętam.

Poseł Krzysztof Brejza (PO):

Bo to jest kluczowa sprawa dla rozwikłania afery.

Świadek Marzanna Majstrowicz:

Nie pamiętam. Myślę, że czytałam to. Myślę, że…

Nie pamiętam, po prostu, szczegółów, nie pamiętam.

Poseł Krzysztof Brejza (PO):

Pani prokurator, pada tu hasło też z pani ust na pytania kolegi: paraliż, strach. I przeglądając materiały postępowania dyscyplinarnego, też pani wypowiadała takie zdanie, że pani jeżdżąc po ulicach Gdańska (domyślam się że chodziło o ulicę Grunwaldzką, Wyspę Spichrzów)… ogromne płachty reklamy Amber Gold, pani obserwowała tę wielką kampanię reklamową.

Czy państwo rozmawialiście na ten temat w prokuraturze i czy rzeczywiście państwo jako prokuratorzy byliście sparaliżowani tym rozrostem Amber Gold w tamtym momencie? Czy wy baliście się, błędnie zakładając, że macie do czynienia z uczciwą firmą, baliście się naprawdę posunąć to postępowanie do przodu, bardziej skutecznie? Byliście sparaliżowani?

Świadek Marzanna Majstrowicz:

Znaczy, takimi kategoriami (baliśmy się) to nie mogę absolutnie użyć. Zdecydowanie było tak, że rzeczywiście kampania reklamowa, zarówno w miastach… Nie wiem, jak było… W Gdańsku była bardzo duża, w gazetach, jak również w telewizji. I na pewno nie było powodem tego, że baliśmy się jakby dalej, znaczy, przeprowadzać czynności. Na pewno nie możemy w tych kategoriach mówić. Na pewno kampania była duża. Ja po prostu nie…

Poseł Krzysztof Brejza (PO):

Ale była pani pod jakimś wrażeniem, bo pamiętam z dokumentów z postępowania dyscyplinarnego, pani mówiła, że…

Świadek Marzanna Majstrowicz:

No, faktycznie było tak, że można było założyć, że firma działa legalnie. Przy takiej reklamie i przy takim…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

A kto był do zweryfikowania, czy działa legalnie, pani prokurator?

Świadek Marzanna Majstrowicz:

Więc dlatego weryfikowaliśmy. Ja tylko mówię o tym, że było bardzo dużo reklam, zarówno w telewizji, jak i w mieście.

Poseł Krzysztof Brejza (PO):

Pani prokurator, pismo kluczowe dla tej sprawy, pismo Andrzeja Jakubiaka, nowego szefa Komisji Nadzoru Finansowego, wysłane do prokuratora generalnego Andrzeja Seremeta nigdy do niego nie wpłynęło osobiście, do rąk własnych – nie wiem, dlaczego. Natomiast to pismo zostało przekierowane do rozpoznania: prokuratura apelacyjna, okręgowa i do państwa. Czy pani zapoznawała się z treścią tego pisma?

Świadek Marzanna Majstrowicz:

Oczywiście.

Poseł Krzysztof Brejza (PO):

Czy pani nie dziwiła się, że Prokurator Generalny zdecydował się w ten sposób załatwić tę sprawę, nie skorzystał z innych uprawnień?

Świadek Marzanna Majstrowicz:

Ja dostałam…

Poseł Krzysztof Brejza (PO):

A tam jest mowa, mowa też o tym, że Marcin… Mariusz P. (tu jest Mariusz P.), błędnie wskazany, oczywiście chodzi o Marcina P. – zmienił nazwisko, został skazany…

Świadek Marzanna Majstrowicz:

Tak, to wtedy już prawdopodobnie…

Poseł Krzysztof Brejza (PO):

Środki mogą być obciążone znacznym ryzykiem. Oczywiście, nie można wykluczyć, że obydwa przedsięwzięcia mają charakter oszustwa. Istnieje poważne ryzyko pokrzywdzenia wielu osób w wyniku utraty znaczących środków finansowych, być może łącznie sięgających nawet setek milionów złotych. To jest pismo z listopada 2011 r. W grudniu trafia do Gdańska. No to wszystko dzieje się osiem miesięcy jeszcze przed upadkiem Amber Gold, przed uruchomieniem *de facto* samych linii lotniczych, kiedy te środki zostały zmarnotrawione.

Świadek Marzanna Majstrowicz:

Już tłumaczę.

To było tak, że do zbadania tutaj odnośnie do tego pisma została wyznaczona Prokuratura Okręgowa w Gdańsku. W grudniu zadzwoniła do mnie pani prokurator Borkowska, nadzorca, i powiedziała, że mamy przesłać…

Poseł Krzysztof Brejza (PO):

Jaka pani prokurator? Borkowska, tak?

Świadek Marzanna Majstrowicz:

Tak.

…przesłać akta sprawy wraz z zabezpieczonymi dokumentami. Powiedziałam jej w tym czasie (to był koniec grudnia), że akta sprawy i dokumentacja znajduje się u biegłego z uwagi na to, że zdołaliśmy zabezpieczyć część, no tą dokumentację w listopadzie, i zapytałam, czy mamy zabrać. Powiedziała, że tak.

W związku z tym poleciłam pani prokurator Kijanko zabranie tych akt od biegłego z dokumentacją i to był koniec grudnia. Następnie 2 stycznia zostało przesłane to pismo celem przekazania tych akt. I od tego momentu akta były w prokuraturze okręgowej od 2 bądź 3 albo 4 stycznia, nie pamiętam.

Poseł Krzysztof Brejza (PO):

Pani prokurator, ponoć osobą, która zdecydowała o takim, a nie innym rozpoznaniu tego pisma…

Świadek Marzanna Majstrowicz:

I badanie – przepraszam, jeszcze może tylko dopowiem – i badanie tych akt miała przeprowadzić właśnie prokuratura okręgowa.

Poseł Krzysztof Brejza (PO):

Ponoć osobą, która zdecydowała w Prokuraturze Generalnej o takim a nie innym rozpoznaniu tego bardzo ważnego pisma, był pochodzący z Gdańska pan prokurator Piotr Wesołowski. Czy pani zna pana prokuratora Wesołowskiego? To jest pierwsze pytanie. Drugie: czy pani jakikolwiek kontakt utrzymywała z panem prokuratorem?

Świadek Marzanna Majstrowicz:

Nigdy nie utrzymywałam. Był swego czasu prokuratorem apelacyjnym, tak że… apelacyjnym czy okręgowym, ale żadnych kontaktów nie utrzymywałam, tylko…

Poseł Krzysztof Brejza (PO):

A czy słyszała pani o tym, żeby ktokolwiek z Prokuratury Generalnej, ówczesnej, dzwonił w tamtym okresie w związku z tym pismem w grudniu do was?

Świadek Marzanna Majstrowicz:

Nic mi na ten temat… Ja tylko dostałam służbowo to pismo i absolutnie żadnych telefonów, nigdy.

Poseł Krzysztof Brejza (PO):

A czy w pracy inni prokuratorzy, z innych jednostek okręgowych, z prokuratury apelacyjnej, powiedzmy, kontaktowali się z panią, dopytując o Amber Gold?

Świadek Marzanna Majstrowicz:

Nigdy, nigdy nikt mnie nie pytał o tą sprawę. Nigdy nikt. Sprawa była jak każda inna sprawa, która po prostu była normalnie prowadzona, i żadnych telefonów w tej sprawie nigdy nie miałam.

Poseł Krzysztof Brejza (PO):

Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Dziękuję.

Pan poseł Jarosław Krajewski.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

Dziękuję bardzo.

Pani prokurator, jak już poruszył ten wątek pan poseł Brejza, to chciałbym też zadać pani pytanie. Czy w trakcie prowadzenia dochodzenia przez Prokuraturę Rejonową Gdańsk-Wrzeszcz miała pani kontakt z parlamentarzystami, politykami samorządowymi lub członkami rządu PO–PSL?

Świadek Marzanna Majstrowicz:

Nigdy żadnych. Nikogo zresztą nie znam.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

I drugie pytanie związane też z tym: czy w tym samym okresie prowadzenia dochodzenia oczywiście od lutego 2011 r. miała pani kontakt z przedstawicielami spółki Amber Gold lub innymi przedstawicielami innych spółek z grupy Amber Gold?

Świadek Marzanna Majstrowicz:

Nigdy, żadnych kontaktów ani z panem P., ani z przedstawicielami. Nigdy nikt do mnie ani nie dzwonił, ani bezpośrednio nie rozmawiałam, nie miałam żadnego telefonu, zupełnie tych ludzi nie znałam.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

Ja, pani prokurator, pytam o to, nie precyzując, że te osoby miałyby dokładnie pytać o sprawę Amber Gold, tylko – czy miała pani taki kontakt?

Świadek Marzanna Majstrowicz:

Nie, nie miałam nigdy.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

Ale rozumiem, że jest tutaj jednoznaczna odpowiedź, więc chciałbym poruszyć ostatni wątek, myślę, że nie mniej ważny niż te poprzednie zaniechania ze strony Prokuratury Rejonowej Gdańsk-Wrzeszcz.

Pani zapoznała się z aktami sprawy Amber Gold, więc rozumiem, że miała też pani wiedzę na temat przeszłości pana Marcina P. i miała pani, rozumiem, informację na temat karalności pana Marcina P.

Jeśli tak, to kiedy uzyskała pani takie informacje?

Świadek Marzanna Majstrowicz:

Ja nie, nie pamiętam dokładnie absolutnie, ale wiem, że te informacje odnośnie karalności wyszły, tak mi się przynajmniej wydaje na dzień dzisiejszy, wyszły zdecydowanie dużo, dużo później. Nie wiem, czy nie w 2012 r.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

Czyli…

Świadek Marzanna Majstrowicz:

Na pewno na początku, nie pamiętam, żebym w ogóle miała takie… Nie pamiętam tego, czy była wiedza na temat jego karalności. Wydaje mi się, że o tym dowiedziałam się…

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

To ja przypomnę pani prokurator…

Świadek Marzanna Majstrowicz:

Być może.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

…bo rozmawialiśmy na ten temat również z panem prokuratorem Niesiołowskim.

Otóż, w aktach Amber Gold znajduje się informacja zarówno ze strony Komisji Nadzoru Finansowego, jak i pismo dotyczące wykreślenia z rejestru domów składowych przez Ministra Gospodarki z powodu karalności pana Marcina P., no a myślę, że pani też będzie w stanie odpowiedzieć na takie pytanie: czy w zarządzie spółki Amber Gold mogła zasiadać osoba prawomocnie skazana za przestępstwa gospodarcze?

Świadek Marzanna Majstrowicz:

Nie mogła.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

Nie mogła, tak?

A jaki organ w takiej sytuacji jest władny wykreślić taką osobę z rejestru?

Świadek Marzanna Majstrowicz:

Sąd.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

Sąd rejestrowy, tak. A dlaczego, mając uzasadnione podejrzenie, nie zweryfikowano tych danych o karalności w systemach dostępnych prokuratorom, nie zawiadomiono sądu rejestrowego o tym fakcie niezwykle istotnym?

Świadek Marzanna Majstrowicz:

Tak jak powiedziałam, jeżeli chodzi o postępowanie przygotowawcze, nie ma takiej możliwości, żeby sprawdzać karalność osoby, która nie jest osobą podejrzaną, podejrzaną w sprawie. Nie ma, nie ma takiej możliwości.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

Ale państwo w aktach sprawy mieliście informacje ze strony innego organu państwa informujące o tym, że pan Marcin P., będąc prezesem zarządu spółki Amber Gold, był osobą karaną za przestępstwa gospodarcze. I państwo nie uznaliście, że zasadnym byłoby poinformowanie sądu rejestrowego?

Świadek Marzanna Majstrowicz:

No, po prostu… no nie zrobiliśmy tego. No, tak mogę tylko powiedzieć.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

Czy akceptowała taki stan rzeczy pani jako prokurator rejonowa Gdańsk-Wrzeszcz?

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Pani prokurator, na ile pani się opierała na tym, co referent pani mówił, a na ile pani, rzeczywiście, czytała te akta?

Świadek Marzanna Majstrowicz:

Pani przewodnicząca ja… pani przewodnicząca, ja czytałam te akta, ale oczywiście, oczywiście bardzo dużo opierałam się na tym, co mi mówi referent. No, nie ukrywam, bo ja nie byłabym w stanie czytać tych akt…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

No, to były dwa tomy, pani prokurator…

Świadek Marzanna Majstrowicz:

Ja wiem, ja wiem, oczywiście, ale ja przeczytałam te akta. No to było na tej zasadzie, że tam naprawdę nie było, w kwietniu nie było dużo tych dokumentów. Tam był przesłuchany P. ze dwa razy, były oczywiście te czynności, z Internetu pościągane informacje *à propos* spółki…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Tak, tak, tak.

Świadek Marzanna Majstrowicz:

…było postanowienie o odmowie, było postanowienie o uchyleniu. Ja nie ukrywam…

Poseł Marek Suski (PiS):

I zawiadomienie…

Świadek Marzanna Majstrowicz:

…że ja bardziej skupiłam się naprawdę na postanowieniach sądu, sądu i wytycznych, które były wskazane dla prokuratury, jakie czynności powinniśmy dalej wykonać. Zdecydowanie skupiłam się na tych postanowieniach uchylających postępowania.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Pan poseł Suski, bo mu przerwałam, kontynuuje.

Poseł Marek Suski (PiS):

Krajewski, Krajewski.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Boże, pan poseł Krajewski, przepraszam.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

Ja chciałbym już tylko ostatnie pytanie, pani prokurator.

Czy prokurator prowadzący dochodzenie w sprawie Amber Gold, mając informację na temat karalności pana Marcina P. jako prezesa zarządu spółki Amber Gold, powinien podjąć działania polegające na skierowaniu odpowiedniego zawiadomienia do sądu rejestrowego?

Świadek Marzanna Majstrowicz:

Tak. Jeżeli mam powiedzieć pozytywnie, to tak.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

Dziękuję bardzo.

Poseł Witold Zembaczyński (N):

Pani przewodnicząca, proszę…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Bardzo proszę, panie pośle.

Poseł Witold Zembaczyński (N):

Szanowna pani prokurator, zrezygnowała pani z tej swobodnej części wypowiedzi, być może to jest jedyna szansa.

Co chce pani przekazać opinii publicznej i poszkodowanym?

Świadek Marzanna Majstrowicz:

Ja dziękuję… Wydaje mi się, że akurat moja sprawa jest już… odnośnie odwołania mnie, tak że… i przeprowadzonego postępowania.

Nie, nie, nie mam nic do powiedzenia w tej sprawie.

Poseł Witold Zembaczyński (N):

Czyli nic, dziękuję bardzo.

Świadek Marzanna Majstrowicz:

Znaczy jest mi na pewno przykro, że doszło do takiej sytuacji. Gdybym…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

To ja panią zapytam.

Świadek Marzanna Majstrowicz:

…gdybym miała wiedzę tą, którą mam teraz, na pewno, na pewno czynności byłyby przeprowadzone, nie wiem, sprawniej byłoby… Przede wszystkim myślę, że mocniej naciskałabym prokuraturę okręgową o przyjęcie tego postępowania z uwagi na brak możliwości tak naprawdę, jeżeli chodzi o rejon.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Pani prokurator, niech pani w to nie brnie.

Wymieniamy pani dziesiątki czynności, które są niewykonane, pani nie reaguje, a pani mówi o tym, że coś pomogłaby… przejęcie do góry. Znaczy chce pani powiedzieć, że nie miała pani u siebie ani jednego prokuratora, który byłby w stanie przeprowadzić te czynności? No co… o czym pani mówi? Co, uważa pani, że do tego, żeby naprawić te wady, które występowały przez dwa lata, to jest potrzebny prokurator wyższego szczebla, bo u was w rejonie nikt nie byłby w stanie tego przeprowadzić?

Pani prokurator, ja mam do pani takie pytanie. Pani jedyna zapłaciła cenę za tę sprawę, taką, że została pani odwołana przez Prokuratora Generalnego za zgodą krajowej rady przed upływem kadencji. Jest pani uniewinniona, tak jak wszyscy uczestnicy tej sprawy, w postępowaniach dyscyplinarnych.

Proszę powiedzieć (chyba, że pani nie chce), proszę mi odpowiedzieć: czy uważa pani, że to jest sprawiedliwe, że pani została ukarana a referent, na przykład, jest uniewinniony?

Świadek Marzanna Majstrowicz:

Jeszcze raz poproszę.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Czy to jest sprawiedliwe, czy to odpowiada poczuciu sprawiedliwości, że pani została ukarana (choćby faktem odwołania, zostanie to pani w aktach, wszyscy o tym wiedzą) a referent sprawy został uniewinniony?

Świadek Marzanna Majstrowicz:

Nie, nie będę odpowiadała na to pytanie.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Dziękuję bardzo.

Czy ktoś jeszcze ma pytania?

Dziękuję, zamykam…

Znaczy jeszcze kwestia protokołu, bo pani… po… będzie kwestia podpisania protokołu, ale rozumiem, że to nie dzisiaj, tak?

Po sporządzeniu poinformujemy panią, że jest protokół do podpisania.

Szanowni państwo…

Poseł Krzysztof Brejza (PO):

Czy ja mogę oświadczenie wygłosić, pani przewodnicząca?

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Oświadczenie pan chce składać?

Poseł Krzysztof Brejza (PO):

Tak jest, tak jest, również z wnioskiem dowodowym jednym.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Wniosek dowodowy na pewno nie będzie dziś rozpoznawany.

Proszę złożyć oświadczenie.

Poseł Krzysztof Brejza (PO):

Szanowna pani przewodnicząca, na poprzednim posiedzeniu, kiedy zgłaszałem swój wniosek dowodowy dotyczący notatek, oświadczeń będących wynikiem postępowań służbowych w Prokuraturze Generalnej, zapowiedzianych przez pana Seremeta, pani kilkukrotnie w protokole twierdziła, że takich oświadczeń nie ma: „Powtarzam raz jeszcze, że oświadczenia, o którym pan poseł mówił, nie ma. Z posiadanych informacji wynika, że prokuratura przekazała nam wszystkie akta sprawy, którymi dysponuje obecna Prokuratura Krajowa. Dokumenty, o które pan zabiega, znajdują się w aktach, którymi już dysponujemy"…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Czy chce pan powiedzieć, że dosłano nam dwa pisma…

Poseł Krzysztof Brejza (PO):

Jeszcze raz. Tak, za chwilkę. Nie, nie…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Wiem o tym, że nam dosłano…

Poseł Krzysztof Brejza (PO):

Na moje pytanie skierowane do prokuratury, czy przekazano nam wszystkie akta (to jest bardzo ważne) dotyczące jakiejkolwiek działalności prokuratora generalnego, jego zastępców i szerzej – aktywności całej prokuratury w sprawie Amber Gold, uzyskałem odpowiedź, że dostaliśmy komplet akt. I teraz pani przewodnicząca, ja wystąpiłem (obok działania Komisji) z interwencją poselską do pana Zbigniewa Ziobry z pytaniem o to, czy takie postępowania służbowe miały miejsce. Chodzi mi oczywiście…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Uhm.

Poseł Krzysztof Brejza (PO):

…o postępowania służbowe wobec pana prokuratora Wesołowskiego i pana prokuratora Tłuczkiewicza.

I wbrew jakby tym informacjom, otrzymałem informację, że w ówczesnej Prokuraturze Generalnej przeprowadzono postępowanie wyjaśniające o sygn. PG VII G0140/201/12 w przedmiocie wskazania przyczyny, dla której pismo przewodniczącego Komisji Nadzoru Finansowego pana Andrzeja Jakubiaka z dnia 24 listopada 2011 r. w sprawie Amber Gold nie trafiło bezpośrednio do ówczesnego prokuratora generalnego pana Andrzeja Seremeta. Z akt sprawy wynika, że…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Że to są dwie strony, które nam dosłał prokurator. I będzie pan z tego robił aferę w tym momencie?

Poseł Krzysztof Brejza (PO):

…ówczesny prokurator generalny polecił wyjaśnić przyczyny przedłożenia…

To znaczy ja uważam, że…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):
Panie pośle…

Poseł Krzysztof Brejza (PO):
…uważam, że doszło do zatajenia przez…

Ja nie zarzucam pani złej woli i wprowadzania mnie w błąd i Komisji. Uważam, że po stronie Prokuratora Krajowego mogło dojść do zatajenia…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):
To proszę złożyć przeciwko niemu zawiadomienie.

Poseł Krzysztof Brejza (PO):
…przekazania części akt.

W związku z powyższym…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):
Zamykam posiedzenie Komisji.

Dziękuję.

Poseł Krzysztof Brejza (PO):
…chciałbym dokończyć swój wniosek dowodowy.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):
Nie, nie, zakończyłam posiedzenie.)

Poseł Krzysztof Brejza (PO):
No, ale po to są posiedzenia, żeby składać wnioski dowodowe, zwłaszcza w sytuacji, kiedy Prokuratura Krajowa…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):
…to jest oświadczenie, bo umówiliśmy się na wniosek później.

Poseł Krzysztof Brejza (PO):
To jest oświadczenie połączone z wnioskiem dowodowym.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):
Proszę złożyć zawiadomienie, jeśli prokurator generalny zataił informacje.

Poseł Krzysztof Brejza (PO):
Wnioski składa się w formie ustnej podczas posiedzenia Komisji Śledczej. W każdym razie nie wiem, czy mogę kontynuować poza posiedzeniem Komisji, jeżeli państwa to informuje…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):
Proszę złożyć na piśmie, zapoznamy się.

Poseł Krzysztof Brejza (PO):
Były takie dwa oświadczenia wbrew tej informacji przekazanej na posiedzeniu Komisji Śledczej. Zarówno pan prokurator Tłuczkiewicz, jak i pan Wesołowski podlegali postępowaniu służbowemu i złożyli pisemne oświadczenia, które to oświadczenia nie wpłynęły do Komisji. Dopiero po mojej interwencji poselskiej, pan prokurator Bogdan Święczkowski, prokurator krajowy, zobowiązał się przedłożyć te materiały…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):
Nie…

Poseł Krzysztof Brejza (PO):
…do akt Komisji Śledczej.

Dziękuję bardzo.